





Biblioteka  
Stacji Naukowej  
Pol. Tow. Histor.  
Olsztyn

2572

*[Faint red ink scribbles]*

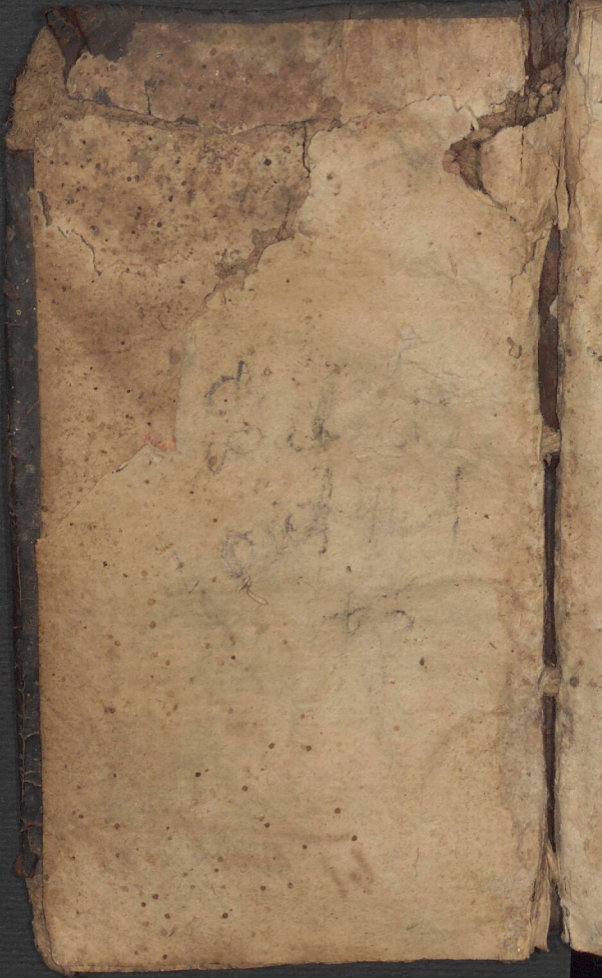
*[Faint blue ink scribbles]*

ENNIK  
RO

ienne

*Handwritten signature*  
K. J. ...  
...  
...  
...

171  
H. J. ...



**DZIENNIK  
ALBO**

*Modlitwy codzienne*

teraz znowu

Przedrukowane

---

w Drukarni Jana Da-  
wida Zänckera.

Roku Pańskiego 1728.

*J. Zäncker*

2137

PH 5-137



1853

K





I. Proźba kaźdodzienna  
o Ducha kaźski y Mo-  
dlitwy.

**M** Pánie Boże w miło-  
sierdziu nieprzebrá-  
ny, znam to do siebie,  
że się nie tylko modlic  
gorliwie sam przez się nie w-  
miam, y takim powinien nie  
moge, ale y nie rozumiem, o  
co się modlić mam. Lecz iż ty  
według obietnice swey dawasz  
Ducha s. tym ktorzy cie oń  
proszą, y że ty nie tylko to o  
co prosimy, ale y wiscey, a  
niżeli my niedźni a grzeszni zro-  
zumieć y prosić wmiemy, w-  
A z czynić

4 Prozby o Duchá

czynić y nam z ſzczerey łaski  
 ſwey dawasz, y ná potym dać  
 mozeſz y chceſz. Przetoz cie po-  
 kornie proſze, wyley ná mie  
 Duchá łaski y modlitwy / áby  
 w modleniu dopełnił niedo-  
 ſtátku y nieſpoſobnoſci mo-  
 iey, y zaſtąpił mie v ciebie  
 wzdychaniem y wołaniem  
 ſwym nie uſtawaiącym. O-  
 tworzy y poſwieć vſtá moie,  
 wnetrznoſci ſercá y ſumnienia  
 moiego poruſz, y zápal gorli-  
 woſciá ſwieta, ábym cie  
 przyſtoynie chwalić, wzywać  
 y powinne ofiary wdzieczno-  
 ſci, Imieniowi twojemu  
 ſwietemu przynieſć mogł  
 dla namiłſzego Syná twego  
 Pána náſzego Jezuſá Chriſtu-  
 ſá, Amen. Oycze náſz ktorys  
 jeſt, 2c.

2. Mod.

2. Modlitwa.

Panie Boze wszechmogacy,  
 pokornie cie prosze, ráczze  
 odwrócić serce me od rzeczy  
 świata tego, a do siebie ie  
 obrocic, abym sie y vsty, y  
 calym sercem y vsytká síla do  
 ciebie przyblizyc, y z toba sie  
 przez modlitwe świata zba-  
 wiennie y vważnie rozmowic  
 y zábáwic mogl. Ráczze v-  
 spoкоїc y včístyc búrzliwe  
 morze rozerványch myśli  
 mych, podobnych walom  
 morstim tam y sam sie miotá-  
 icym, abym otym tylko, co  
 teraz przed sie biore, cale  
 myslíc, a vsytkich innych  
 rzeczy ná te chwile zápomniec  
 mogl. Zdeymi zemnie vselka  
 oblude y pozwierzchná ompl-

6 Proszby o Ducha

na pobożności postawie, a=  
był to nie dla proznej przed  
ludzi chwały, ale z własnej  
potrzeby, na rozkazanie twoje,  
przykładem prawdziwych  
chwalców twoich, w duchu  
y w prawdzie czynił. Daj mi  
to miły P. co baczysz być do  
pomnożenia chwały twojej słu=  
żącego, a mnie ku zbawieniu  
potrzebnego. Otwierdź mnie,  
aby mi się zwłoka pomocy y ra=  
ratunku twego y niegodno=  
ścią moją od wstawnego  
modlenia się nie odrzął. Za=  
muy szatana, aby mi tego naa=  
bożeństwa mego pokusami  
nie przerywał. Niech go mie=  
czem modlitwy świętey wo=  
juie y przewyciężam, a zą tym  
odpuszczenia grzechow moich  
y błogostawieństwa twego do  
stepnie

stepnie dla Jezusa Chrystusa  
Pána našego, Amen.

Oycze nasz, rc.

3 Modlitwa.

O Boże świety w nieprzy-  
stepney światłości mie-  
staicy, znamci ia to do sie-  
bie, izem ia proch y ziemią  
z toba mowic nie godzien, ale  
iz do siebie wštych wołac  
raczys, oto y ta waze sie y  
przystepnie w pokorze y uni-  
żoności do Thronu łaski two-  
iey, w nādzieie nieogarnio-  
nego miłosierdzia twoiego  
w godności y zasłudze, Jezu-  
sa Chrystusa Syna twoiego.  
Weyrzy nś mie, o Pánie  
okiem łaski swey do ciebie w  
Imieniu tego ś. Baránka  
przystepniacego. Wyrzuc ze

## 8      Proźby o Duchá

mnie wśelka mdłość y gniu-  
sność cielesná , á spraw. we  
mnie Duchá ochotnego , y  
wtwierdź mie w tym dobrym  
przedsięwzięciu , zebym nie  
vstawał. Oczysć mie, ábym  
serce moje czyste, wyrzuciwszy  
z niego hardość , obłudę,  
złość , gniew , zazdrość , nie-  
nawieść , y przewrotność : oczy  
od márnosci świeckey od-  
wrozone , łzami pokuty ś.  
zálane : y rece świetobliwe,  
w niewinoci Jezusa Christu-  
sa vmoczone y omyte do ciebie  
ná wśelkim miejscu wznosit.  
Boże , o Boże , bądź miło-  
ściw mnie grzesznemu , a  
przyimi odemnie modlitwy  
moie , proźby y dziełczynie-  
nie. Oto my tym naszym do  
ciebie w potrzebách naszym sie  
vcie-

Łáski y Moqlitwy. 9

vciekaniem oswiádeczamy że-  
siny dziećmi twymi, á ty wy-  
sluchaniem swym połącz to,  
żes Oycem naszym, dla Jezu-  
sa Chrystusa Pána naszego,  
Amen.

4 Modlitwá.

**W**Szechmogacy á miłości-  
wy Boże, gdyżes mie tej  
przeszley nocy z łáski twey  
świetey, w dobrym zdrowiu  
zachować raczył. Já to iá dzie-  
kuie twey świetey miłości,  
A pokornie proşe, ábys mie  
y dnia tego dzisieyszego, y  
przez wszytel czas żywota me-  
go, w łasce swoiey świetey,  
w dobrym zdrowiu chować  
raczył. Żebym też ten dzień  
y wszytel czas żywota moie-  
go, ku czci á chwale twey  
A s                      dzie-

świętey, a ku pożytkowi bli-  
 żnich moich wezwicie strawił,  
 wezwania moiego y stanął na  
 któryś mie wezwał y powo-  
 łał, pilnym był, w ciężko-  
 ściach a trudnościach moich,  
 iesliże na mie ktore dopuścić  
 bedzieś raczył, cierpliwym był,  
 w wierze prawey trwał mo-  
 cnie, ciebie wiernie miłował:  
 y za dobrodzieystwa twoie  
 dziękować nie przestawał.  
 Wzbudź mie miłościwy Pá-  
 nie ze snu grzechow moich, ku  
 czynności sprawiedliwości  
 twey. Przenies mie miłości-  
 wy Pánie z śmierci ciemno-  
 ści wiecznych ku żywotowi  
 wiłkistej światłości. Daj  
 miłościwy Pánie z odnowie-  
 niem dnia dzisieyszego, odno-  
 wienie a odrodzenie z grzechu  
 summnie.



do Kości. idącego. 11

sumnienia mego, abym przed  
tobą Panem moim, w odno-  
wieniu żywota mego cho-  
dził, w ciemności grzechow-  
moich nie zablądził. Dla Jes-  
zusa Chrystusa Pana a Zba-  
wiciela mego, który z tobą y  
z Duchem s. żywie y króluje  
na wieki wieki, Amen.

5. Modlitwa / do Ko-  
ściola idącego.

**W** Szechmogacy Boże,  
wstępujesz pomocą twą  
do Domu twoiego, porówna-  
jąc część y chwałę oddawać imie-  
niowi twemu, słuchać wyro-  
ków twych, y modlić się to-  
bie w Domu modlitwy. Wy-  
prostujże drogę moję zaśco-  
nem swietym. Prowadź mnie  
przez Ducha swego drogą  
2 6 sprą-



sprawnosci. Wdzieczne  
 so przybytki twe o Pánie Za-  
 stepow. Teskni duszá moia do  
 nich. Tam sie serce y sumnie-  
 nie vpalone bierze po obfite  
 pociechy, y ochlode z stowa  
 twoiego plynaca. Podzmyz  
 tedy vczyn' sie woley Bozey.  
 Vpadnimey przed Pánem ná-  
 kolana. Vzczimey go, bo to  
 Pan náš. Mysimey lud y o-  
 wieztki z trzody iego. Wolay-  
 my do niego w ten czas przyie-  
 mny. Aty o Pánie, badz z ná-  
 mi. Wysluchay nas kiedy do  
 ciebie wolac' bedziemy, dla  
 Jezusa Chrystusa Pána náše-  
 go, Amen. Oycze náš, zc.

6. Modlitwa przed za-  
 czeciem iskiey sprawy,  
 abo roboty.

Wse-

wšelákíe potreby. 13

**W** Szechmogacy á mító-  
sćiwý Boże niebá y zie-  
mie Stworzycielu y spráwco  
á Páníe wšytkich rzeczy, gdy-  
żes mie tu tey sprawie a pracy  
powolać raczył raczyś mi dać  
swoie śwíete przeżegnanie, y  
cíáku memu posílenie, że-  
bym mógł prace y spráwy mo-  
je, tu czći á chwale twoiey, y  
tu pożytku bliźniego, á wczci-  
wemu pożywieniu swemu  
przywieść, a w dobrym zdro-  
wiu dokończyć, przeciwko  
przykazaniu twemu nie wy-  
stepuiąc. Przez Pána Jezusa  
Chrystusa, ktory z toba y z  
Duchem s. żywie y kroluie ná  
wieki wieczne, Amen.

7. Modlitwá przed D.  
biádem ábo Wieczersá.

Oycze

Oycze nasz ktorys jest, &c.

**W**szchemogacy a naymiloscia-  
 wszy Panie, nieba y tez  
 ziemie stworzycielu, gdy zes-  
 nam raczył ten chleb powsze-  
 dni y inne rzeczy ku posileniu  
 ciat naszych sprawic, raczże  
 nam y tym daram twoim  
 błogosławic, abysmy ich w  
 boiazni twoiey pozowali, cia-  
 ta nasze nimi ku pracam a  
 sprawam doczesnym posilali,  
 a ku miłości bliźniego naszego  
 chutliwsi byli, a ciebie w du-  
 chu y wprawdzie chwalic  
 nigdy nie przestawali. Przez  
 Pana naszego Jezu Chrysta,  
 ktory z toba żywie y kroluje  
 na wieki wieczne, Amen.

8. Modlitwa po Obie-  
 dzie abo Wieczerzy.

W Sze-

Oycze nasz ktoryś iest, rc.

**W** Szechmogacy á miłosierny Boże, ktoryś raczył dać zlásti swoiey, przez te pokarmy posilenie, y tu pracam á sprawam naszym vmoćnienie, dziekuiem twoy sroiey miłosci za te dary, á pokornie prosimy, abyś, też raczył dać dušam naszym w prawdziwey wierze, przez słowo swoje świete posilenie á vmoćnienie, abyśmy słowu twemu świetemu mocno wierzyli, bliźniego też nasze go pokarmy dušnymi y doczesnymi nasyćáli, á według słowa twego w powołaniu naszym sie sprawowali. Przez tegoż P. Jezu Chrystá, ktory z tobą y z Duchem ś. żywiey  
 krolu-

królwie ná wieki wieków, A-  
men.

## 9. Modlitwa Bie- czorna.

**M**nie Boże wszechmogacy,  
Dzięknie twej ś. miłości za  
wsytkie dobrodzieystwa twoje,  
ktoreś przeciw mnie nedznie-  
mu stworzeniu swojemu oka-  
zować raczył. Jes mie też przez  
wsytek dzień, y od narodze-  
nia moiego, pod obroną swo-  
ią chować raczył, niech po-  
chwalone będzie wiecznie imie  
twoie ś. Te też przyszła noc w  
łasce twej ś. a w pokoju du-  
šnym y cielesnym rácz dáć  
przespáć. A gdy ciało odpo-  
czywáć będzie, dušá á sumnie-  
nie moie niechay cyuyné bylo.  
A iz ten dzień przešly nie ták  
mi

mi przemiął, żebyś cie wem  
rozmaitym obyczaiem obra-  
zić nie miał, rączyś miłosier-  
dziem swoim zakryć wszystkie  
występki moje, tak iako no-  
cna ciemność bywają za-  
kryte wszystkie rzeczy świata  
tego. O wysłuchayże mnie  
Boże Oycze moy, Przez Jezu  
Chrystá Syná twego miłego,  
ktory żywie y króluię ná wie-  
ki wieczne, Amen.

## MODLITWY NIEDZIELNE.

### IO. Modlitwa Poránna.

W Imię Bogá Oycá, y Syná,  
y Duchá świętego, A-  
men.

**P**anie Boże wszechmogący  
Dziękuję serdecznie żeś mie  
tey

tej nocy przestępy, pod cie-  
 niem skrzydeł twych trzymając,  
 prawicą swą Boga od  
 nieprzyjaciół dusznych y cie-  
 lesnych y chytrych przemyślow-  
 ich miłościwie bronić raczył.  
 Coż jest człowiek, że go masz  
 na tak pilney pieczy? Dla te-  
 go sławić cie bede na wieki.  
 Przymiżę wdzięcznie te po-  
 ranna chwaty ofiare, ktorąć  
 w unizoności serca mego nio-  
 se. Tobie znowu oddawam  
 duszę y ciało moje, rącz mie  
 bronić odrośelkiego niebespie-  
 czeństwa, wlož na mie tarczą  
 opatrności swey, a przyday  
 Anioły święte, ktorzyby mie  
 strzegli na drogách powoła-  
 nia mego, a prowadzili ście-  
 śkami twoimi abymci bez na-  
 gany służyć mogł. Zamuy  
wsyt-



wszystkie nieprzyacioly mo-  
ie, żeby przeciwko mnie nie  
powstawali: Zachoway mie  
od zgorzenia, abym go niko-  
mu nie dawał, y nikim sie  
niegorzył. Uzbroy mie mo-  
cą twoą, żebym sie własnemu  
ciału, światu, grzechom, Sa-  
tanowi y wszystkim pokusom  
odeymował, y im sie sprzeci-  
wiał, z nimi walczył, y nęd-  
zami przez pomoc twoie go-  
re y zwycięstwo odnosił, a  
po zwycięstwie koronę chw-  
ały niebieskiej odniósł, dla  
Jezusa Chrystusa Pana naszego,  
Amen. Oycze nasz, rc.

## II. Modlitwa druga.

**W** Szechmogacy **B**oże  
rzadz mie dziś y zawsze  
Duchem swoim świętym ze-  
bym

bym tylko to przed sie brał,  
 o tym myslil, mowily to czy-  
 nil / coby sie tobie podobalo,  
 y pomnozeniu chwały twoiey  
 Boskiej sluzyl. Odlacz mie  
 od swiata tego, a przylacz  
 do trzodeki swoiey, poswiec  
 mie abymci sie stal zywa y  
 przyiemna ofiara. Niech zo-  
 stawam własnościá y dzie-  
 djictwem twoim. Day mi  
 sie, ile w tey śmiertelności  
 można poznac, y tobie rozu-  
 mna sluzbe y Przystoyna  
 cześć wyrzadzac. A iakom te-  
 raz robot powszednich ponie-  
 chal, tak spraw, abym Du-  
 chowi twemu s. pod rzad sie  
 oddawsz, wszytkich grzechow  
 poniechal, y ten dzien swiety  
 Niedzielny tak swiecił abym  
 go potym y na wieki w niebie  
 w po-

w poczęcie y społeczności wszystkich świętych, obchodzić, y tam wiecznego odpoczynku zażywać mogł Dla Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z tobą żywie y króluie na wieki wieków, Amen. Oycze nasz, 2c.

## 12. Modlitwa / o odpuszczenie grzechow.

**O** Panie, Sedzio serc / myśli y uczynkow naszych, przed tobą, któryś jest wszechmogący, wyznawamy żeśmy bärzo źli y grzeszni ludzie, tak że wnas nic nie masz jedno wielki niedostatek, dla stazoney natury naszej, ktorazawždy grzechowi przyzwala, a przeciwna iest twoiey s. woli, a ztąd wpada w gniew twoy

twoy y w wine potepienia  
 wiecznego. Przetoz ciebie  
 prosimy o milosierny Oycze  
 o laske y o odpuszczenie grzes-  
 chow naszych dla Jezusa Chry-  
 stusa Syna twego milego,  
 ktory za nas na krzyzu v-  
 marl, y zaplacil wine nasze,  
 y dosyc uczynil sadowi twe-  
 mu, a nas z toba wlasne zie-  
 dnoczył. Dla takowey raski  
 o milosierny Oycze nie racz z  
 nami wchodzic w sad twoy,  
 boe zaden czlowiek nie bedzie  
 vsprawiedliwion przed toba.  
 Y nie racz policzac grzechow  
 naszych ku potepieniu, ale da-  
 ruy nam Duchá swego S. ku  
 prawdziwemu nawroceniu y  
 wiernemu pokutowaniu, kto-  
 rym posileni y pocieszeni be-  
 dziemy sie tobie ze wsytkimi  
 spráś

spráwami naszymi podobác.  
Ráczze to uczynić dla Jezusá  
Chrystusá Syná twego mile-  
go, Pána y Zbáwicielá náše-  
go, Amen. Oycze náš, re.

### 13. Modlitwá Druga.

Wszemogacy á namito-  
ściwszy Pánie, ráczze  
nam z nászych grzechow uzná-  
nie y powściagnienie dáć, y  
ábyśmy sie z nich káiali, á grze-  
szyć przestáli, y przez twego  
namilšego Syná á Pána ná-  
šego Jezusá Chrystusá grze-  
chow nászych odpuszczenie o-  
trzymáli. Ktory z tobá ży-  
wie y kroluie ná wieki wieczne,  
Amen.

### 14. Modlitwá / Dzie-

łowanie já stworzenie.

Chwale

**C**hwale cie y dziekuiec ser-  
 decznie wszechmogacy Bo-  
 ze za wszytkie dobrodzieystwa  
 twoie, a osobliwie za to, zes  
 niebo, ziemia, morze, y co  
 w nich iest, słońce y miesiac y  
 wszytkie inne widome y nie-  
 widome rzeczy stworzył, a  
 one slowem swym wszechmo-  
 cnym żywiac, rządząc, opá-  
 truiac, y zatrzymawaiac, te-  
 gos sie wszytkiego człowie-  
 ku powierzył, y onemuś to  
 w moc oddal, aby mu wszyt-  
 ko stworzenie poddane y po-  
 slusne bylo. Ale nade wszy-  
 tko dziekuiec stworzycielu  
 moy, zes mie nie bezrozu-  
 mnym, lecz rozumnym czło-  
 wiekiem stworzył, ciało bez  
 wszelkiego niedostatku y wlo-  
 tu, dusze rozumna, dowcip y  
 zmysły

smysły zdrowe dał, y to wšyt-  
ko w całe do tego czasu zacho-  
wał. Tyś ieſzcze w żywocie  
mátki mey omnie ſtáráníe  
miał: nie zápominayże mie  
y teraz w tym wieku mym y  
w ſędziwoſci moiey. Day  
ábym tych dobrodziejſtw  
twoych dobrze zázywał, y o-  
brázú twego ná ſobie, grze-  
chami niemázal. Na ſlawić  
bede ſpráwiedliwość, láſte y  
miłóſierdzie twoie, pókiſt  
żywy, y ná wieki opowiadác  
bede chwale twoie, Amen.

15. Modlitwa / Wyſta-  
wiánie Bożey dobroci.

**W**Szechmogacy Pánie Bo-  
że náſ, o iákoż dziwnie  
rozſyrzona ieſt po wšytkiej  
**B** ziemi

ziemi wielmożna chwala  
twoja: y nad wszystkie niebio-  
sa wywyższyć ją raczył? Y  
coż jest człowiek, że go tak  
bardzo wywyższał? albo syn  
człowieczy, że go nawiedzać  
raczył? Wielkiś ty jest mój  
miły Panie, y wielce chwa-  
lebny na gorze światobliwo-  
ści twojej. Wiele rzeczy wiel-  
kich a dziwnych uczynićś  
raczył, a w sprawach twoich  
żadnego niemaś, któryby  
miał być równy. Sprawy  
dobre a prawdziwe są drogi  
twoje, y ktoż się ciebie bąc  
nie będzie, a imienia twego  
S. wystawiać. Dzięknie to-  
bie Panie Boże ze wszystkiego  
serca mego, a imię twoje  
świete wiecznie chwalić będę,  
a w nim się samym weselić  
będę



bede, a w miłosierdziu twoim  
wsytká chwala moia, tys  
moy mily Pánie, ktorys po-  
nizyl nieprzyacioly moie,  
ktorys iest Sedzia od pocza-  
tku. Práwica twoia bárzo  
mocna wiele spráwnie mocy.  
Obiáwilem ia droge moie  
tobie, a w tobiem vsanie  
swoie polozył, a tys wsytké  
žadza moie wypelnil. Zla-  
mates lby nieprzyaciol moich  
a wierzchy glow, tych ktorzy  
pyšnie postepowali w zlo-  
sćiách swoich, ponizyles. Ty  
Pánuiesz mocy ich, gdy sie  
podnosza w drogách swoich,  
ty ie všmierzasz, a w rámieniu  
mocy twej one, wniwecz obrá-  
casz. W Imieniu twoim we-  
selic sie bede záwždy, a w mi-  
łosierdziu twoim wsytká  
B z chwala

chwała moja. Miłuięś spra-  
wiedliwość, y z miłosierdzia  
twego napelniona iest zie-  
mia. O to twoie na tych po-  
gląda, ktorzy sie ciebie boią,  
y ktorzy w twoim miłosier-  
dziu dufają. Wszytkiego do-  
brego przysparzasz tym, kto-  
rzy cie szukają, a ktorzy sie cie-  
bie boią, żadnego niedostátku  
nie znają. Abowiem ty sprá-  
wuięś wszytkie ich postępkí,  
y wysluchawasz każde ich wo-  
łanie. O to sie staraś, abyś  
dusze ich od śmierci wyrwał  
a w każdym wciślu ich, abyś  
im boleści wzięł. Y niezámie-  
stawaś na wspomozenie tym,  
ktorzy są sercá skręšonego, a  
skręšone w duchu twoim ręką  
podpomagasz, odkupuięś du-  
sze slug twoich, a nie beda  
zbur-

zburzeni, którzy w tobie nadzieie mają. A przetoż ięzyk mój wysławiać będzie chwale twoie, a usta moje wiecznie to wyznawać będą, y miłować cie będą. **V.** Boże mój, gdyżes ty iest v mocnieniem moim, Zbawicielem moim, y vcieczką moją w każdym vciśku moim. **U**bowiem o Panie Boże mój, zstępco mój, tarczo moją, y mocy zbawienia moiego, gdym ia ciebie chwalać zwywał, zawsze od nieprzyjaciół moich wyrwać mie raczył. **G**dym był w takim vciśku, a zawolałem do ciebie, wysłuchacies raczył, a wołanie moje do vszu twoich dochodziło. **Z**achowacies mie raczył od nieprzyjaciół moich, którzy

**B** 3      pow.

powstałi przeciwko mnie, od  
 złośliwych przeciwników  
 wyrwałes mnie. A przeto,  
 iesliby mi snąć przysło prze-  
 chodzić przez padoł cienia  
 śmierci, nie sie nie bojąc poy-  
 de, ábowiem ty zemna be-  
 dzieś, pret twoy v lasté two-  
 ia, te mnie ciešyc beda. Ty  
 mi vcieczka bedziesz w vcišku,  
 strzedz mie bedziesz od tych,  
 ktorzy mie szukaia zadržic.  
 P. wšytkom, czegokolwiek  
 požadał nád nieprzytacioly  
 memi, oko moje ogladało.  
 Ku tobie tedy podnašam o-  
 czy swe moy mily P. ábowiem  
 iedno ty sam wywiešć mie  
 mozeš z každego vsidlenia  
 moiego, á strzedz mie od tych,  
 ktorzy mie zadržic chcą. A  
 ja za to dziełi czynić tobie  
 bede:

bede: y teraz y na wielki wie-  
czne, Amen.

## 16. Modlitwa za Ko- ściół Boży.

**D** Oycze dobrotliwy, po-  
kornie cie proszę abyś licha  
gromadkę ludu twego, który  
z serdeczney ku tobie chęci sło-  
wo twoie przyjął, przy po-  
znány y przyistey prawdzie,  
zdrowey nauce, zbawiennym  
wzywaniem Sakramentow  
świtych zachowywać, prze-  
ciwko satanowi y bráмам  
piekielnym mocą swą w-  
zbroić, y od okrucieństwa  
wsytkich nieprzyaciół bro-  
nić raczył. Zatrzymawayże  
te łódke Kościoła twoiego,  
ze wsytkiemi w niej po morzu  
B 4      swiá-

ſwiątá tego zegluiacymi, że-  
 by jey ſturmy chytrych iádo-  
 witych, krwáwých rad, gnie-  
 wu / nienáwiſci, mocy y po-  
 tegi ludzkiey popedliwe wiá-  
 try niepograzaly, á ſumne  
 náwálnoſci pychy y hárdofci  
 nieprzyiácielſtiey nie zálewá-  
 ly. Ugruntuy Koſciól ſwoy  
 ná opoce mocney, Jezusie  
 Chryſtusie Synu ſwym, żeby  
 trwał áz do ſkonczenia ſwiá-  
 tá. O Pánie ruſz ſie z máie-  
 ſtatu twego, á nayrzyj ſam  
 do ſkazoney winnice ſwey,  
 wziął ſie iey, boś iá reka ſwo-  
 ia ſadził y uprawił, miená  
 pieczy drzewá te, ktoreś nád  
 inne wybrał, day wzroſt y  
 pomnozenie, áby ſie buyno  
 rozrádzaly, y owoc powinny  
 wiary, nádzieie, miłofci y  
 innych

innych cnot świętych, y mi-  
 losiernych wezynkow nošily.  
 Ogrodz ja murem ognistym  
 oycowſkiej opátrznóſci ſwey  
 przeciw wſelkim niebeſpie-  
 czeńſtwom: dla Jezuſa Chry-  
 ſtuſa Pána náſzego, Amen.  
 Oycze náſ, 2c.

17. Modlitwa / Druga /

**P**áſterzu nalepſzy Pánie Bo-  
 że wſechnogacy, trzymaj  
 nas proſimy owieczki ſwe  
 práwieca ſwa, á ſárpác y wy-  
 dzierác nas ſobie wilkom y  
 Lwom piekielnym niedopu-  
 ſzczaj. Wiedopuszczaj zága-  
 ſác iáſney pochodnie ſłowá  
 twego, ktora nam teraz do  
 zbáwienia przyſwieca. Przy-  
 bywaj nam na pomoc, o Pá-  
 nie,

nie, przybywaj, wyciągni  
 prawice swoje, a broń Ko-  
 ściola swojego w tak wielkim  
 zamieszaniu. Zatrzymawaj  
 sobie lud, któryby cie znał, y  
 chwalił. Niepodawaj nas  
 w rozszarpanie nieprzyacio-  
 lom naszym, dla grzechow ną-  
 szych. Jednamy cie, blaga-  
 my cie, zmiłuy sie o Boże zbá-  
 wienia nášego. Na kogo  
 innego sie nie spuściamy, tyl-  
 ko na ciebie śmiego. Dymize  
 sie sam o nas, zástaw sie o  
 chwale swoje, y okrzywde ná-  
 se, a uczyn to dla Jezusa  
 Chrystusa Pána y Zbawiciela  
 nášego, Amen.

Oycze náš, rc.



18. Modlitwa / aby Pan  
Bog zachował przy słowie  
swym.

**D** Wszechmogący a wieczny  
Boże, twego świętego mi-  
łosierdzia prosimy, abyś  
nas nie iedno słuchające słowa  
swego, ale też żywiące we-  
dług niego, uczynić raczył.  
Wygás to co iest przeciw slo-  
wu twemu, a ożyw to co iest  
według słowa a przykazania  
twoiego, abyśmy tak oczys-  
ścieni będąc na duszy y na ser-  
cu, czyste rece do ciebie po-  
dnośili, czystymi wsty y wár-  
gami ciebie chwaliłi w Chry-  
stusie Jezusie Panie naszym,  
ktory z toba y z Duchem s. ży-  
wie y kroluie na wieki wie-  
ków, Amen. Oycze nasz, rc.

B 6 19. Moe

## 19. Modlitwá / O dobre uczynki.

**W**Szechmogacy á miłościu  
wy Boże, rász to nam  
dáć potórníe cie prosimy, a-  
bysmy mogli sercem mocnie  
w cie wierzyé, wsty wyzná-  
wác, á uczynki dobremi potó  
wierdziác wiáre násze. Aby teź  
y inšy ludzie widzac dobre u-  
czynki násze, chwalili á wielbi-  
li ciebie Boga Oycá swego,  
ktoryś w niebiesiech jest,  
przez Jezusá Chrystusa Syna  
ná twego á Pána nászego,  
ktory z toba y z Duchem ś.  
zymie y kroluie ná wieki wie-  
czne, Amen.

Oycze náš, rć.

20. Moś

20 Modlitwa / D czyste  
Serce.

**P**rośimy cie miłościwy  
 Pánie, ábyś ráczył odda-  
 liwoſy od nas złe myśli ſercá  
 náſzego, Duchem ſwym ſ.  
 oſwiecić y poſilić, żebysmy  
 záwždy otym myſlili y to  
 ſprawowali, coby było ku  
 czci á ku chwale twey ſ. á ku  
 pożytkowi bliźniego náſzego,  
 á wczciwemu pożywieniu ná-  
 ſemu. Przez Chryſtusa Pá-  
 ná náſzego, ktory z tobą y z  
 Duchem ſ. żywie y kroluie ná-  
 wieki wieków, Amen.

21. Modlitwa za Rá-  
zno dzieie.

**N**iech nam dáć Pánie, pilne,  
 czule, ſczyre, roſtropne, y  
 B 7 wmicieło

vmieietne Ráznodzieie y slugi  
 Bościolá twoiego. Przyday  
 im náuczycielá prawdziwego  
 Duchá s. do práwego wyro-  
 zumienia słowa y Zakonu  
 twego: áby nas nieomylná  
 droga do żywotá wiecznego  
 prowadzili, nas w grzechách  
 y błedách leżacych budzili, y  
 od nich odwodzili. Niechay  
 pilnie strzega sobie powie-  
 rzonego dziedzictwá twoiego,  
 owieczek kupionych nadroz-  
 sá krwią Jezusá Chrystusá  
 Syná twoiego. Niechay  
 słowo twoie z wielkim użyt-  
 kienná grunty serca ludzkie-  
 go, z pomnożeniem chwály  
 twej rozsiewáią, sumnienia  
 ludzkie wielkoscíá grzechow  
 y popedliwego gniewu two-  
 iego, káżni y sádu ostáteczne-  
 go

go strachem przerażone y zã-  
trwożone cieśa y wspieráia,  
przeciwoło satãńskim y cie-  
lesnym pokuřom vzbřáiaia,  
burzácym prawde twoie po-  
teźnie sie z przeciwiáia y zwy-  
ciežáia: náuka, žywotem po-  
boźnym przykładem dobrym  
świeca, zgorűeniam zãbie-  
gáia, y wřytko w domu two-  
im iáko nayporzãdniey, od-  
práwiia: Dla Jezusá Chry-  
stusa p. nářego, Amen.

Oycze náš, rc.

## 22. Modlitwa / za Stus- chãcze Słowã Bożego.

**R**acz Pãnie Boże sercã náře  
zmiękczyć, abyřiny z wiel-  
kã pilnoścã y pozytkiem zba-  
wiennym słowã twoiego stu-  
chali,

cháli , zrozumiewáli , y im  
 słabey wiary nášey potwier-  
 dzáli , y żywota nášego ná-  
 práwiali. Niech sie to ná-  
 sienie nie skážitelne sercá ná-  
 šego wymie , y w nie gledo  
 wtorzenia , á owoc stókrorny  
 tobie niesie. Niech go w nas  
 nie zádušáia zbytnie o docze-  
 sne rzeczy pieczolowánia y  
 trošsi. Nie dopušczay go  
 Szatanowi nam wydzieráć.  
 Otwierdz nas sam w pozná-  
 ney raz prawdzie , á bysmy sie  
 sey w krzyžu y prześladowá-  
 niu nie zápieráli , á od niey sie  
 áni námowámi , áni obietni-  
 cámi , áni prozbámi , áni gro-  
 zbámi , áni náwet nayokru-  
 tnieyszymi mekámi y zelzymá  
 smierciá odstrášyć nie dáli.  
 Niech nas teź nie obražáia zy-  
 czliwe

ezliwe napominania y prze-  
strogisług twoich. Day aby-  
siny sie według nich spráwo-  
wáli, y slabšym bližnim ná-  
šym, y drugim ktorzy cie ie-  
szcze nie znáią, do przystawa-  
nia y wytrwánia przy pra-  
wdzie twoiey vsługowali.  
Dla Jezusa Chrystusa Pána  
nášego, Amen.

Oycze náš, 2c.

23. Modlitwa/ przećiw-  
ko błedom.

**W**ielka moc błedom opá-  
nowála cały świat o Pá-  
nie, dayże mi tyle mocy y v-  
mieistności, ábym mogł; y  
vniat rozeznáwáe fałš od  
prawdy, światłość od cie-  
mności, šczyrość od chytro-  
ści,

ści, zle od dobrego. Zmocni  
 mie w prawdzie poznanej,  
 abym sie nie chwiał jako trzci-  
 na, y nie wnosil sie wiatrem  
 lada nauki, przez fortelne o-  
 sukanie ludzkie. Okroć je Pa-  
 nie tych dni bardzo zlych, a  
 przybadz nam na wybawie-  
 nie. Bron nas od wszelkich  
 niesnasek, y niezgody. Za-  
 wrzy paszczę wilkom drapie-  
 żnym, na trzodkę twoie sie  
 rzuciacy. Nie dopuszczay  
 kałolem bledow, grzechow,  
 złości y przewrotności po-  
 siewac serca naszego. Nie-  
 chay głos twoy znamy, one-  
 go sluchamy, za nim chętnie  
 idziemy, a po śmierci do Do-  
 mu twoiego niebieskiego ze  
 wszytkimi wybranymi, y  
 tam



ram przemieszkujemy na wie-  
ki, Amen. Oycze nasz. 26.

## 24. Modlitwa Nie- sporna.

**S**zwaliśmy cie Pánie Boże  
nasz, żeś nas dnia dzie-  
siejszego Niedzielnego w tć-  
sce y opiece Boskiej swoyey,  
aż do tcy chwile przechować  
raczył. A iakoś zwykł co dzień  
ciślá naše poćarmem, na-  
poiem y wszelakimi potrze-  
bami opátrować, tak y duşe  
naşe posílaś obrokiem slo-  
wá twego s. Zapieczetuyże  
to w nas Duchem swym s.  
abyśmy nie tylko wiedzieli,  
ale też y pełnili woła twoie.  
Poselstwa swoiego prawdzi-  
wego nie odeymuy od nas,  
zátzymaway ie, y napoto-  
mne

mnie wieści, y aż do skonczénia  
 świata. A iż prze krewkość  
 naše znaydwały sie przy nas  
 dnia dzisieyszego rozmaite  
 niedostátki w stuchaniu slo-  
 wa twego y w Modlitwach  
 naszych: Prosimy cie pofor-  
 nie, rácz nam wszytkiego te-  
 go przebaczyć, a w zupełno-  
 ści Syna twego niedostátki  
 naše dopelnić. Rácz nas, y  
 wybrane twoie, gdziekolwiek  
 są na świecie, przez ostaték  
 dnia tego, y nadchodzący cá-  
 ly Tydzień y aż do śmierci,  
 pod strażą Aniołow swoich,  
 w dobrej sprawie, w wiernej  
 pracy, bez wtázy sumnienia  
 miłosiernie chować. A po  
 śmierci rácz nas przyiąć do  
 Kościoła niebieskiego, ze-  
 byśmy cie **Swiety**, święty,  
 świes

świety Pánie Zastepow, w  
niebie doskonále poználi,  
á tam wstáwiczna Niedziele  
obchodzac, ciebie serdecznie  
miluiac, chwalać, y tobie  
dostoynie słužac, z toba nie  
gdy niestończoney rádości y  
slawy zažywáli ná wieki, A-  
men. Oycze náš.

## 25. Modlitwa Bie- czorna.

**W** Jezny y miłosierny Bo-  
że, dziekuiec pořornie zá  
stráž / ktoreiem doznowať  
dnia dzisieyszego, y przez  
wsytek čas žywota moiego.  
Kacžze mi odpusćić wsytkie  
niepráwości moie, ktoremim  
od mlodości moiey, máiestat  
tвой Boski obrážať. Obwá-  
ruy mie strážę Anyołow  
swoich,

70  
swoich, aby mi woysła śatań-  
skie ná mie następuiące, y  
chytre zászki iego nie sło-  
dziły. Tyś sam iest wcieczką  
moją, nieodstepuyże mie mi-  
ty Pánie. Wnieś mie ná nie-  
przystepną śátę Zmienia  
twego. Dáy mi w myslách  
pobożnych zászaci y bęspie-  
cznie w strazy twey Oycow-  
skiej odpoczywác. A gdy ciá-  
ło moje snem zmorzone be-  
dzie / niechayże przecie dusá,  
serce / y sumnienie moje czuc,  
y otobie rozmyśláwac nie  
przestawa. Záchoway mie od  
snów cięstkich, y testności  
nocnych, a posiliwszy kre-  
wkie ciáło moje odpocznie-  
niem nocnym / dáyże mi zno-  
wu ku Chwale twey / y od-  
práwowaniu porządnych  
prac

prac powołania mego szczę-  
śliwie, y wesolo powstać,  
Amen. Oycze nasz, zc.



26. Modlitwy Ponie-  
działkowe. Poranna.

**W** Imie Boga Oycá, y Sy-  
ná, y Duchá swietego,  
Amen.

**B** adźżeć chwalaá Boże Oy-  
cze niebieski, zcś mie tej  
noey od wszytkiego złego/  
dusznego, y cielesnego, y  
wselákich niebespieczenstw  
ktorym podlegam miłosciwie  
vchowác raczył. A iz bez po-  
mocy y przytomności twey  
pretkobym škodliwie swán-  
fowác musiał, przeto cie po-  
kornie proše, ráczże mie od  
chytro-

chytrości, y okrucieństwa śka-  
 tańskiego, od grzechow, y  
 błędow, y od wszelakich prze-  
 ciwnych rzeczy mnie ná duszy,  
 cieie, sławie mey dobrej,  
 zbiorczkowi memu zá blogo-  
 sławieństwem twym wzięciwie  
 nábytemu škodzących bronie.  
 Poprzedzay wszystkie sprawy  
 moje Boskim twym nátychnie-  
 niem, y pomocą s. ábym ie-  
 dzis, y záwsze w Imieniu  
 twym s. zaczął, prowad-  
 dził, y szczęśliwie kończył.  
 Obwárny duşe, rozum, my-  
 śli, y smysły moje, opá-  
 trznością swoią, aby mie w-  
 czym śatan nie vsidił. O-  
 bron mie od zárázy wszelkiej  
 zdrowiu memu przeciwney  
 od nieprzyaciół widomych,  
 y niewidomych, z śatanem  
 nára-

narabiających, żeby mi ani  
 iawnie, ani tajemnie, gusła-  
 mi, czarami, zazdrością, nie-  
 nawością, y wśczyptiwymi ob-  
 mowiskami nie škodzili. O-  
 broń mie od nieprzyysto-  
 nego, y niewstydlivego poste-  
 pku, y zlych požadliwości,  
 od obżarstwa, piianstwa, y  
 wszelakiey niewstrzemieszli-  
 wości. Odeymi odemnie, coć  
 sie niepodoba do mnie, a day  
 mi coć mie zalecić, y mnie  
 do zbawienia służyć ma. Dla  
 Jezusa Chrystusa Pana na-  
 szego, Amen.

Oycze nasz, 2c.

27: Modlitwa o Grze-  
 chow odpuszczenie.

**P**Anie Boże wszechmogacy,  
 z grze-

z grzeszyłem przed tobą z Oycy,  
 y przodkami moimi wsty-  
 tkimi, dla tego lekam się, że  
 groziś nieprawości Oycow-  
 skie karac na Synach, aż do  
 trzeciego, y do czwartego  
 pokolenia, y iuz się sam osa-  
 dzam, że mi godzien za grze-  
 chy moje gniewu twoiego, y  
 wiecznego karania. Ale się  
 też zasiebie tym, co mówisz,  
 że czynisz miłosierdzie, aż do  
 tysięcznego pokolenia, tych  
 co cie miłują, przykazania  
 twego strzegą, y do ciebie się  
 nawracają. To jest Panie  
 rozkazanie twoie, abyśmy  
 twarzy twoiey szukali. To jest  
 obietnica twoia, że chcesz być  
 naleziony, od tych którzy cie  
 szukai. Szukam y ja łaski  
 twoy, tylko day, abym pra-  
 wdziwie



wdziwie szukał, przez szczyra  
 żalosc za grzechy, przez napra-  
 we, y odnowienie żywota me-  
 go, przez posłuszeństwo swie-  
 te. A ty o Boże zmiłuy sie,  
 a miey lutość nademną. Wy-  
 zwol mnie od grzechow mo-  
 ich, dla miłosierdzia twego,  
 y dla Syna twego Jezusa  
 Chrystusa, Zbawiciela mego.  
 Weyrzy na wniozność y po-  
 kore iego, a rącz zapamiętać  
 hárdości moiej. Weyrzy na  
 posłuszeństwo iego, a zakryj  
 nim nieposłuszeństwo moie.  
 Niech śmierć iego ważna be-  
 dzie na odpuszczenie grzechow  
 moich. Przyuniż mnie w łas-  
 kę, a nie day mi już nigdy  
 zniey wypadać. Natchnij mnie  
 Duchem swym S. y wola mo-  
 ie nakłoń, abym wola twa

C 2      pełnił,

pełnił, ciebie znał, czcił, na-  
de wszystko miłował, y ná wie-  
ki wieczne z tobą żył, Amen.

Oycze náš, 2c.

## 28. Modlitwa o odpuszczenie Grzechow.

**O** Miłosierny Boże, wie-  
czny Oycze, wielkie są grze-  
chy moje, wiele, a rozmaite-  
go jest przestępstwa, bez li-  
czby. Albowiem wszystkie mo-  
je pomyslenia, y zmysły  
wnet z młodości ku złemu są  
skłonne. O Pánie ktoż może  
baczyć, iáko wielkroć wpada  
w grzech? Weyjrzy, á to wy-  
znáwam grzech moy przed to-  
bą, przedemną jest záwsze  
grzech moy. Tobiem same-  
mu z grzeszył, y złość uczynił,  
bys

byś był vspráwiedliwiony w  
 słowie twym, á czysty w sa-  
 dzie twoim. Proszę twej nie-  
 wymowney dobrotności/  
 nie wchodziż zemną w sad z  
 służebnikiem twym. Abowiem  
 sie przed toba żaden żywiacy  
 nie vspráwiedliwi. Jesliże  
 Pánie będziesz wedle zasług,  
 á grzechow naszych sadził,  
 ktoż sie ostoi? Abowiem sie  
 przed toba żaden żywiacy nie  
 vspráwiedliwi. Jesliże Pá-  
 nie będziesz wedle zasług, á  
 grzechow naszych sadził, y  
 ktoż sie ostoi? Abowiem z ty-  
 siacá ná jedno człowiek to-  
 bie odpowiedzieć nie może.  
 Ponieważ wszytká náša god-  
 nose, á spráwiedliwosc przed  
 oblicznością twoią, jest iako  
 chusta plugawa. A przeto

zmiłuy sie nade mną według  
 twej dobroci, a oddal grze-  
 chy moje, według miłosier-  
 dzia twego. Omyj mie ze  
 wszech grzechow moich, dla  
 Imienia twego. Bądź mi-  
 łosciw, wlecz dusze mą, bo-  
 ciem przeciw tobie z grzeszył.  
 Pamiętaj Panie na miłosier-  
 dzie a na dobroć twoją, któ-  
 ra od początku swiata zawsze  
 była. Nie pamiętaj grze-  
 chow mlodosci moiej, y wy-  
 stepku mego, ale pamiętaj  
 na mnie według wielkiego mi-  
 łosierdzia twego, dla dobro-  
 ci twoiej. Pamiętaj jesiny  
 ciało krewkie, wiatr który  
 wychodzi, a z siebie się nawr-  
 ca, a odstep od poezetego  
 gniewu nad nami. O dobro-  
 tliwy Boże, wyznawam ci  
 ia,

ia, iż nie moje uczynki, ani  
zasługá moia, mogą grzechy  
wygladzić, ábo twoie łáste  
otrzymáć, ále samá Mektá,  
y smierć Jezusa Chrystusa,  
tego niepokálanego Barán-  
tá, jest dostáteczná zápláta,  
zá moje przewinienie, á iego  
krwie rozlanie, ná odpuszcze-  
nie moich grzechow, iest do-  
státeczné omýcie, y oczyszcze-  
nie nášey duše. Z tym vřá-  
niem, y nádzieią wolám do  
ciebie, ábys raczył te przestep-  
stwa ludu twego z láski od-  
puscić, á grzechy náše przy-  
kryć. Odpusc mi tež skryte  
vpádky moie, áby moia sme-  
tná dušá y te łosci, ktore sie  
bárzo przelekly, zá sie pochie-  
šone, y wřeselone byly. Albo  
wiem v ciebie iest láská, y wy-

bawienie. O **P**anie wslyś  
głos mey prozby, wniezanie  
dbaway wołania serca mego,  
dla zasługi, a Imienia Je-  
zusa Chrystusa Syna twego  
milego, a Pána naszego, A-  
men.

## 29. Modlitwa / Dzieł kowanie za Odkupienie.

**S**zwala cie Pánie Jezu,  
Synu Boga żywego, zes  
widząc, iżem z potepienia  
wiecznego inaczey porátowa-  
ny być nie mogł, samego sie-  
bie, za mnie wpádłego czło-  
wieka ná okrutną śmierć wy-  
dać raczył. Sprawże to o  
Panie, aby tá twoia táł wiel-  
ka praca, ktoras dla mnie  
podiał, dáremna nie była.  
Daj

Day mi tedy ná zbáwienie mo-  
ie zážyc, grzechow, ktore cie  
o stroga smierc przyprawily,  
iako piekielnego ognia, ná  
ktory niepráwosciami memi  
narabiam, strzedz sie, y wa-  
rowác, y w niewola sátan-  
ska wiecey niewpádat. Uczyń  
to dla gorzkiej Mezi twoiey  
Pánie Jezu, Amen.

Oycze náš, rc.

30. Prošba o Ochrone  
od nieprzyaciol.

Pánie Bože wszechmogacy,  
záchowayze mie od nie-  
przyaciol moich, á mocá  
možnosci twoiey rácz mie  
bronic. Strzez miły Pánie  
duše moiey, ábowiemez ty  
iest swisty. Wybawze slus-  
C 5 zebni-

zebniká swego, ktory w tobie  
 wszytko swe vfanie pokláda.  
 Abowiem obcy ná každý dzien  
 przeciwko mnie bojuia, a du-  
 še moiey sukáia, zeby ja zá-  
 tráčili. Boże wspomozysz mie,  
 Panie od tych, ktorzy po-  
 wstáli przeciwko mnie, wy-  
 baw mie. Boże tu wspomos-  
 zeniu moiemu rácz, przybyc,  
 Panie ábys mie rátomal,  
 pospiesz. Bądźże mi zá o-  
 brone, a zá mieysce obwáro-  
 wáne, ábys mie zbáwionego  
 uczynil. Abowiem moenosé,  
 a vcieczká moia iestes, ty dla  
 Zmienia twego prowadz mie,  
 y spráwuy. O Boże wyrwij  
 ty mnie z rát nieprzyaciół  
 moich, nie odrzuceay mie czá-  
 su veistú, gdy mie opuscila  
 wszytká síla moia. Ráczże  
 mie



mie wspomoc moy Pánie, á  
 dla miłosierdzia twego wy-  
 baw mie. Zmiluy sie náde-  
 mną o Pánie Boże zbáwie-  
 nia moiego, á w spráwiedli-  
 wosci twoiey wyrwi mie od  
 tych, ktorzy mie przesládus-  
 ia, od nieprzyacielskiej po-  
 goniey, ktorzy mie zewszad  
 ogárniaią. O Pánie Boże,  
 przyłaczze sie k duszy moiey,  
 posilay ia, á od nieprzyaciót  
 moich wyrwi mie. Rospro-  
 szyß ie w mocy twoiey, á zmo-  
 cnienie ich rozewri, áby nie  
 mówili miedzy sobą, tegoßmy  
 zwycięzyli, y owßem zrzucili.  
 Wybawze nas Pánie Boże,  
 ábowiem iam w tobie wfał,  
 rzecz duszy moiey: Nie boy  
 sie: ábowiemem ia iest z to-  
 bą. Co dzień to sie wiecey

pomnają okrutność ich, &  
 zgromadzenie mocarstw po-  
 ryczą się na mnie, & nie kła-  
 dą się przed oblicznością swo-  
 ją, &les ty Pánie Boże miło-  
 sierny, y łaskawy, cierpliwy,  
 wielkiego zmiłowania, y  
 sprawiedliwy. Weyrzy na  
 mnie, & zmiłuy się nademną,  
 day wzmocnienie służebniku  
 twemu, &bowiem ciebie wzy-  
 wam, & wylewam próżby  
 swoje przed oblicznością two-  
 ją. Nieprzyjaciele moi we-  
 sęła się z tego, ziemia upadł,  
 & iż serce moje skłoniło się od  
 drogi twojej. Ale ja wśanie  
 swoje kładę w miłosierdzim  
 twoim, & iż mnie wybawić ra-  
 czyś, serce się moje rozwese-  
 liło. &bowiemes ty dobry,  
 & na wielki miłosierdzie two-  
 je,

ie, a prawda twoja od re vbo-  
jom do rodzajow wiecznie  
trwać będzie. Uciech sie te-  
dy raduig niech beda wwe-  
seleni w tobie wszyscy ktorzy  
cie szukaig, a zawaydy niech  
mowig: Wielmożny niech be-  
dzie Pan, który miluje zbá-  
wienie twoie, Amen.

Oycze nasz, rc.

31. Dziekowanie Pánu  
Bogu, iż nie dopuscil prze-  
wiesc nieprzyació-  
tom.

**D**WŹechnogacy Pánie Bos  
ze wieczny ia ciebie chwá-  
lic bede, zes mie wywyższyć  
raczył, a nie dales przemoc  
nádennig nieprzyaciótom  
moim. Do ciebiem ia wołał  
E 7 Pánie

# Modlitwy.

60

ie Boże zastępow, a tys  
 me wybawit. Wyrwales  
 dusze moie z Piętká, zebym  
 w głebokie jezioro nie wpadł,  
 skąd sie nikt nie wroci, tys  
 me sam zádzierzał. Nie da-  
 les mie w rece nieprzyació-  
 lom mym, ięszczes owšem  
 postáwił nogi moie ná Beró-  
 tim plácu. Szukalem ia cie-  
 bie moy mily Pánie prozbá-  
 mi memi, a wysłucháles mie,  
 a zwieltich včisłow moich  
 wybáwicies mie raezył. O-  
 brocites w wesele, rozwiąza-  
 les kłanie moie, a rádością  
 ogárnáles mie. Wielmo-  
 žnes vczynil wybáwienie stu-  
 zebniku twemu, gdy z wiel-  
 kiego miłosierdzia swego zli-  
 towáles sie nád wielkimi nie-  
 dostáctkami moimi, a nie  
 wzgár-

wzgardziłeś wdreczenia vbo-  
 zuchnego, ánis odwrócił ode-  
 mnie oblicza twoiego. A iá  
 zá tak wielkie miłosierdzie  
 twoie, wiecznie chwalić cie-  
 bie bede, á po wšytek czas  
 żywota moiego chwale twoie  
 wystawiać, y zá wšytkie do-  
 brodzienstwa twoie dzieko-  
 wac nieprzestáne: Weselić sie  
 y rádować bede w miłosier-  
 dziu twoim, ábowiemes ty  
 weyjrzał ná potrzeby moie,  
 y poznales w wdreczeniu du-  
 še moie. Tys mie poćieszył  
 raczył czasit ztego, Boze tys  
 mi był miłosćiw, á pomści-  
 les sie krzywdy nieprzyiaciół  
 moich. Uweselenie dales mi  
 zá dni ktorychem był vćisnio-  
 ny, y zá lata ktorychem niośł  
 wiele ztego. Wspámietáćies  
 raczył

raczył na posromocenie służeb-  
 nika swego, a to w popedli-  
 wosci swoiey przesladowali  
 mie nieprzyaciele moi. Pá-  
 nie Boże zastepow, ktoz jest  
 tobie podobny? namocnię-  
 by Boże, wielkiś ty jest, y  
 chwalebny bárzo. Błogoslá-  
 wionys ty jest mily Pánie,  
 ktoryś nie oddalil miłosier-  
 dzia swoiego od służebnika  
 twego. Niemałem ja zá-  
 práwde, iakobym iuz práwie  
 byl odrzucony od obliczności  
 twoiey. Alés ty vslyšal proz-  
 by moie, a z obfitosci milo-  
 sierdzia twego przyjalés mie  
 w láske twoie. Ku tobiem  
 wołal z vcísku moiego, a od-  
 powiedziáles mi, gdy vdra-  
 ezona byla dušá moia we  
 mnie, wspominałem ná cie  
 mily

miły Pánie. Skosztowałem,  
 y oglądałem, iákos ty wdzie-  
 czny, á miły iest, záprawde  
 szczesliwy iest ten, ktokolwiek  
 w tobie nádziecie ma. Twoie  
 iest pánowanie y moc, y  
 chwála, ábowiemes ty wiel-  
 kie rzeczy uczynił, á podług  
 woli twoiey ieszcze stoja  
 Niechże tedy będzie pochwa-  
 lone swiete Imie twoie ná  
 czasy wieczne, Amen.

Wyce náš, 26.

32. Proszba o wspomozę-  
 nie, gdy Pan Bog miłoś-  
 sierdzie swe prze-  
 dluża.

**B**Oże moy, Boże moy / y  
 czemuż mie raczyś opu-  
 ścić? Czemuż nie weyjrzyś  
 ná

ná potreby moie? Iżaz iuż  
ná wielki wstanie miłosierzie  
twoie s. iżaz iuż wiecey nie  
okazesz łaski swoiey: N iakoż  
dlugo gniewać sie bedziesz?  
Iżali sie iako ogień zapali  
gniew twoy? Kiedyz ty wey-  
rzyś, abys wyrwał duşe mo-  
ie? od zburzenia nieprzyja-  
ciół iedyną moie. N dlugoż  
wolać bede, a nie wystuchasz,  
krzyżec' bede ku tobie, gwałt  
wielki cierpiac, a ty nie wy-  
bawisz? Pánie Boże zástę-  
pow, iakże dlugo gniewać  
sie bedziesz ná prozby służebni-  
cá twego? Nawróćże sie ku  
mnie o Boże Zbáwicielu moy,  
a opuść gniew swoy przeciw  
wko mnie. N gdy sie ty ku  
mnie nawrócisz, wszytko zaś  
przywrócisz, a smutek moy,  
w kto-



w którym przed tym po-  
łożony był, w wielkie wesele  
obrociſz. O Pánie, nie dále-  
ko odchodź odemnie vnocnie-  
nie moje, ná wspomozenie  
moie pokrwap ſie. Raczysz  
mie wspomoc Boże Zbáwi-  
cielu moy, á dla chwaly Z-  
mienia twoiego wybaw mie,  
á zlituy ſie nád zloſciámi  
moiemí. Abowiem nieprá-  
wosc moja tobie obiarwiam,  
á grzech moy bárzo mie gá-  
ba. Powſtańże moy mily Pá-  
nie ná wspomozenie moie, á  
odkup mie dla miſoſierdzia  
twoiego. Nie odchodźże dále-  
ko odemnie, ábowiem iuż  
ſie przybliża vciſnienie, á  
żadnego niemáſz, ktoby mi  
pomoc dał. Zmituyze ſie ná-  
demną o Boże, zmituyze ſie  
nádemną,

nádenną, a nie przyczyna  
 mi grzechow, ktorem głupi  
 popełnił. Staż mi dobroć  
 twoie, a zbawienia mego o-  
 demnie nie zatrzymaway.  
 Nie odrzucayze mnie moy mi-  
 ły Pánie czasu udrzżenia mo-  
 tego, a gdy iuz baczyś, że si-  
 ły moie uśtawáły, ty mnie  
 nie rácz opuśczać. Wołam  
 ku tobie Pánie, a bowiemes  
 ty jest nádzieia moia, y czesc  
 moia w ziemi żywiących. Wy-  
 wiedźże dusze moie z wiezie-  
 nia, ná skrokiem mieyscu  
 postaw nogi moie. Nie od-  
 wracay oblicza twoiego ode-  
 mnie, aby ch podobny nie byl  
 wstepniacym w jezioro. Wey-  
 rzyś ná pokorne prozby mo-  
 ie, a rácz mie wybawic od  
 nieprzyaciol, y przeciwni-  
 kom

łow moich, abowiem sie baro  
zo zmocnili nademną. Pre-  
dziuchno mie wysłuchać racz  
o moy miły Panie, po ki we  
mnie duch moy nie wstanie.  
Wywiedz z wdreczenia dusze  
moie, a z wielkiego miłosier-  
dzia twego, rosprosz wsytkie  
nieprzyacioly. A zatrac te  
wsytkie, ktorzy mie chcą za-  
gubic. Abowiemem ia iest  
sluzebnik twoy, Amen.

33. O prawdziwą wiare.

Syony, y sezodry, wśel-  
kich dobr doczesnych y wie-  
cznych, dawco niebieski, Bo-  
że wszechmogacy, iż wiara  
iest własnym darem twym, a  
żaden iey ani ze krwie, ani  
od ludzi mieć nie moze: Prze-  
to

to Ciebie proszę, abys raczył  
 przez Duchá twoiego s. zna-  
 iomość woli twej s. y wiã-  
 re żywą w Jezusa Chrystusa  
 Syná twego, w serce me  
 wszczepić, y zachowywać, y  
 w niey mie odedniá do dnia  
 im dáley, tym znáczniey po-  
 mnázac, ábym dobrze wier-  
 zac, dobrze żył, y we wselá-  
 kiej mądrosci, rostopnie, y  
 szczerze, przed obliczem twym  
 bez nágány chodził, y tobie  
 siez wiara má podobac mogł.  
 Potargni mie przez Ducha  
 ábym przez wiare w Chrystu  
 sie á Chrystus w sercu mym  
 mieszkał. Oddaj mie Syno-  
 wi twemu, abym do ciebi  
 przez niego przyprowadzom  
 byc, y odpuszczenia grzechow  
 dostał.

dostąpić mógł, Amen. Oycze  
nasz, 26.

### 34. Druga.

**M**ożny, Boże, podeprzyż  
stabej y mdlej wiary mo-  
iej drobnieyszej niż ziarno  
gorczyczne. Niech sie w drze-  
wo buyne, w Chrystusa Je-  
zusa Syna twego iako grunt  
zwy y mocny wkorzenione  
rozroście. Ktore czym bar-  
ziej ciężar trzyma, utrapie-  
nia, y przesladowania uciska,  
tym sie barziej niechay tu  
gorze do ciebie wzbiia, w  
cnoty swiete zatwitnie, y  
owoc pozyteczny, y pożada-  
ny przyniesie. Dajże też,  
aby ta iskierka, ktoras za-  
swiecił w sercu mym nie ga-  
sta,

sta, ale w wielki ogień rospas-  
 liwszy sie, mnie w ozieblosci  
 mey zagrzewala, y w miło-  
 sci przeciwko tobie, ku be-  
 spiecznemu vsty mymi wyzna-  
 waniu, tego co sercem ku  
 zbawieniu wierze, zapalala.  
 Dokonayze, Panie, tego cos  
 dobrego we mnie uczal.  
 Strzez mie w tak wielkim  
 zamieszaniu, y mnoſtwie ble-  
 dow, od zabobonſtwa, y wa-  
 tpliwoſci w wierze mey. Ne-  
 zeby ſie martwa wiara byc  
 nie zdała, dayze, abym ię  
 pobożnoſcia, miłosiernymi  
 uczynkami, y chrzeſciańſkimi  
 poſtepkami, ſkutecznie oſwia-  
 dczal. Dla Jęzusa Chryſtu-  
 ſa Pana naſzego, Amen.

Oycze naſz, 2c.

35. Mo

## 35. Modlitwa o Pokarm Duchowny.

**D** Pánie Jezu Chryste  
Zbawicielu náš, ktorys  
jest iedynym pokarmem duszy  
násey, y poćiecha wćisnioner  
go, á strapionego sumnienia  
násego, Báránku, Boży ktory  
zeymuieś, y gładziś grzechy  
swiátá, modl sie za námi,  
zeby nas niebieski Oćiec do  
siebie poćiagnąc raczył, á  
tobie nas darował. A nam  
zásie ciebie za prawdziwy  
pokarm dusóm nášym, przez  
dziwną spráwe Duchá s. ofia-  
rował. A wważájac cięskło-  
sci, á wdreczenia swoje, dáy  
ábysmy sie do ciebie kómpili,  
a pospieszáli przez wiáre pra-  
wdziwą, á tám iuz sobie

D

wyt.

wychneli, a odpoczyneli. Ze-  
 byśmy też głodem, a prás-  
 gnieniem ku spráwiedliwo-  
 ści, w żywotowi wiecznemu  
 zápaleni byli, a Záswietšym  
 Ciátem twoim nakarmieni,  
 y byli nápoiени práwdziwą  
 kwią twoią przenadrožšą.  
 A táž nas rácz karmić, iáko-  
 by nas potym głod žádný nie  
 docisłát. A rácz nam допо-  
 mágáć, izbyśmy wcie wie-  
 rzáć, nigdy nie prágneli, a  
 práwie tobie vřáiáć, żywotá  
 byśmy wiecznego dostáli.  
 Który z Dycem, y z Duchem  
 š. žywieš, y kroluieš prá-  
 wdziwy Bog ná wieki wie-  
 čne, Amen.

Oycze náš, etc.



### 36. Modlitwa o Pomoczenie Królestwa Bożego.

**P**anie Jezu Chryste nieb& y ziemie Królu izes rostał, abyśiny napierwey sukali Królestwa Bożego, y spr& wiedliwości iego, & iam do tego sam przez sie niesposobny, prośe cie tedy pokornie, r&cz mie ty sam do Królestwa ł&ssi, y mił&sierdzia Bożego przyprowadzić, y w nim zatrzym&w&ć, &bowiem w nim zn&ydujemy odkupienie, przez krew twoie. R&cz& że ty sam Królestwo s&at&nskie, z gruntu wywr&ć&ć, & Królestwo twoie pom&ż&ć. Króluy y P&anny sam w poy&srz&dku niepr&zy&ć&iot naszych.

D z

A day

1. Day, abyśmy my wyrwani  
z mocy ciemności, y przesła-  
dzeni do Królestwa twego,  
trwali w zbawiennej nauce,  
y godnie iako Synom Kro-  
lestwa twego przystoi chodzili.  
Amen. Oycze nasz.

## 37 Druga.

Chryste Synu Boży, iż  
Królestwo twoje nie jest z  
świata tego, dayże abyśmy  
sie pod tą jego postawą nie  
obrazali, y z niego dla wci-  
skom, przesładowania, wra-  
gania, ktore dla Królestwa  
twego cierpieć musimy, nie  
wystawiali, pewni bedac, że  
nam zacnością Królestwa  
chwały niebieskiej wszystko to  
sowicie nagrodzisz. W kto-  
rym

tym iżeś nam przez śmierć  
 swoje miejsce, y pewną ośia-  
 dłość zgotował, dajże abyś  
 smy sie iako dziedzicy Krole-  
 stwa tego sprawowali, tu sie  
 na tym świecie nie grunto-  
 wali / w niebie myślami prze-  
 mieszkiwali / smół iego w ser-  
 cäch naszych czuli, y serdecznie  
 do niego przeniesieni byc pra-  
 gneli. A kiedy nas z prochu  
 ziemskiego wzbudziś, dajże  
 nam usłyseć on požądany  
 głos twoy, Podźcie błogosła-  
 wieni Oycá moiego, odzie-  
 dzieście Krolestwo wam zgo-  
 towáne, od założenia grun-  
 tow świata. Tey korony sła-  
 wy wieczney, y nieśmiertel-  
 ności, rácz nam dáć dostapic  
 przez krwáwe twoie čiernio-  
 wá koroná vkoronowanie na-

Drożby Pánie Jezú , Amen.  
Oycze nasz, 2c.

### 38. Modlitwa za Zwierzchność Swiecką.

**N**awwyższy rzadźco Pánie  
Boże náš, chwale cie za  
Zwierzchność Chrześcijańską,  
ktoras nam dać, y do tego  
czasu zatrzymáwac raczył.  
Day że to áby z chwałą twą  
y pożytkiem ludu twego sprá-  
wiedliwie y láskáwie rzadzi-  
lá, broniac, y ochrániaiac,  
poddánych swych, y przy nich  
w káżdey potrzebie stoiac. A-  
by pod ich ramieniem wiedlé  
żywot we wselákiey pobożno-  
ści, y przystoyności. Ty máś  
Pánie náš serce Królewskie,  
y Pánstwa nášego, y wsel-  
kiey

kiej zwierzchności w rękę  
 swych, y obracaś ie, iako  
 strumień ze źródła płynący,  
 gdzie chceś. Dajże, aby slo-  
 wo twe sobie wazyli, y one-  
 go opowiadaniu płac, na  
 gruntach swych dawali. Nie-  
 chaj też Synowi twemu Kro-  
 lowi nieba y ziemi, w boia-  
 żni służy, y beda gorącymi  
 Obróncami: Kościół, y  
 chwalcow twych, Dozorca-  
 mi czułymi Pánstwa, y ludia  
 sobie do czasu powierzonego,  
 Strozami Praw y Porządku  
 dobrego. Daj to Boże spra-  
 wiedliwości, y rzadu dobre-  
 go, Amen.

Oycze náš, re.

39. Druga.

**W**olecamci, Pánie zwierz-  
 chność,

D 4

chność, y Pánstwo nasze.  
 Kárze ie ozdobić mądrością  
 swoią, przez ktora wyższy  
 pánnia, y starszy práwa stá-  
 nowia. Dárze áby dobrych,  
 y niewinnych bronili, á złe  
 rzeczy przerywáli, karali, y  
 wykorzemiáli. Błogostaw  
 wszytkim zámysłom, y przed-  
 stawieniom, pobożnym  
 správom, y potrzebom, do-  
 bytkom, y máietnościami ich.  
 Spraw áby głosu wdow,  
 sierot, y poddanych swych  
 słucháli, ná nie ostrością  
 praw, zbytnim wyciąganiem  
 nieznošnych prac, y podat-  
 kow nie następowali. Uciech  
 pomniá, że y oni ludźmi są,  
 y iáko ludzie pomrą, y że  
 wyższą zwierzchność nád so-  
 bą máia, ciebie samego, przed  
 ktorym

ktorym sie czasu swego rza-  
dow swych sprawować, y ze  
wsytkich spraw iawnych, y  
táiemnych, ráchunek dáć be-  
da musieli: Tę ktory, day-  
ze ábysmy wsyscy, Zwierza-  
chność, y poddání, Páno-  
wie, y studzy, wyższy, y niższy  
gotowi byli, y przed nim sie  
ostać mogli, Amen.

Cyze nás, ic.

#### 40. Modlitwa za Pod- dane.

**N**iesz dáć Pánie wsytkim  
poddánym, slugom y slu-  
żebnicam, áby dla sumnienia  
dobrego zwierzchności po-  
rządneý, we wsytkim, coby  
nie było przeciwko woli y  
rozkázaniu twoiemu, poslu-

D 5

Śni

Śni byli, czcili, chetnie, wier-  
 nie, sprawiedliwie y życzli-  
 wie służyli, oniey zelżywie  
 niemowili, nie przeflináli, y  
 źle nie życzyli. A iesli ucisz,  
 ciężary, trudność, y krzywdy  
 iakie poddani ponoszą, nie-  
 chaj to od ciebie zawdzieczne,  
 iako kazi za grzechy przyimu-  
 ła, cierpliwie znoszą! y wy-  
 bawienia požadanego y po-  
 mocy Boskiej doznają. Ucho-  
 waj nas Pánie iá rzma nie-  
 przyjacielskiego: A naderw-  
 stko iá rzma y niewoley grze-  
 chow, aby nam nie pánowá-  
 ły, abyśmy od nich wolnymi  
 będąc, tobie sámemu iako lud  
 wolny dobrowolnie służyli,  
 po wszystkie dni żywota ná-  
 szego. Przez Iezusa Chry-  
 stusa



stusá Pána nášego, Amen.  
Oycze náš, 2c.

## 41. Modlitwa Wie- czorna.

**D**ziękujemyć Oycze náš nie-  
bieski, żeś nás dnia tego  
aż do tey godziny na wszel-  
kim mieyscu dobrotliwie cho-  
wác, a dusze y ciała naše do-  
statkami potrzebnymi opatro-  
wác raczył. Prosimy pokor-  
nie, rączże winy y grzechy  
naše, ktoremysmy maiestat  
tway Boski z krewności y zło-  
ści przyrodzenia nášego obra-  
żali, odpusćić, a Bogiem y  
Oycem naszym miłosierdnym  
zostawć. Rącz tey nocey spo-  
koynego odpoczynienia nam  
y bliźnim naszym użyć ob-  
wás

waruy nas ięko naylepiey,  
 aby duşny nieprzyćciel śa-  
 tan, przez potuſy y naczynia  
 ſwoie do nas prawá y przy-  
 ſtepu nigdy niemiał. Day  
 ábysiny w czuynoſci y goto-  
 woći oczekiwáli przyſcia-  
 Pána naſzego Jęzusa Chry-  
 ſtusa ná ſad żywych y umár-  
 zych, żebyſiny go zradoſcia  
 przywitác, y znim wnieſć  
 mogli do żywota wiecznego.  
 Zmituy ſie o Pánie nad wſy-  
 ſtkim Koſciołem Chrzescián-  
 ſkim, y wſyſtkimi ludźmi  
 w iákichkolwieć potrzebách  
 ſroych o pomoc y ratunek  
 wołaiącymi. Kácz być ich y  
 naſzym Bogiem, pomocni-  
 kiem y wybáwicielem, dla  
 Jęzusa Chryſtusa Pána naſze-  
 go, Amen. Oycze naſz, re-

MO.

## MODLITWY

WTORKOWE.

## 42. Modlitwá Poránna.

**D**ziękuiemyć a chwalemy  
 Imię twoie Boże Oycze  
 náš niebieski, żeś náš raczył  
 stworzyć ná swoje wyobraże-  
 nie, a wpadle y grzeszne sam  
 z swoiey miłości raczyłeś od-  
 kupić, przez Syna twego mi-  
 lego Wána nášego Jezusá  
 Chrystusá. Duchem świe-  
 tym náš poswieciles a zno-  
 wus odrodził słowem pra-  
 wdy, wiel y wopiece Oycow-  
 sticy nas chowaś, wśystkim  
 dobrym dáruiac y opátruiac,  
 nechayzec będzie zś to wie-  
 knista

kwiſta cześć y chwala. Proſi-  
 my cie, rączże nam to dać,  
 żebyſmy przez ten dzień dzi-  
 sieyſzy y wſyſtek czas żywota  
 naſzego, żyli ku czci twey y  
 chwale. Zachowayże nas na-  
 mileyſzy Oycze od wſyſtkiego  
 złego, duſzy y ciała ſłodliwe-  
 go, od grzechow ſmiertel-  
 nych, od nieſzczęcia y przy-  
 god ſmutnych. Rącz nam  
 w pracach naſzych dobrych  
 blogoſławić, a bliźnie naſe  
 iako y nas opátrować Prze-  
 ſłozone Duchowne Koſciola  
 ſwego, y Przeſłozone tego  
 ſwiata, rączże ty ſam Du-  
 chem ſwietym rządzic, a ku  
 dobrym pracam nas wſyſt-  
 kich pobudzac. Chore y ſmu-  
 tne ludzie rącz pocieſzac, a  
 nád wſyſtkimi utrapionymi  
 ſie

się zmiłować. Co rącz przy-  
nić dla Jezusa Chrystusa Pa-  
na naszego, Amen.

Oycze nasz, 2c.

### 43. Modlitwa Pokutna.

**B**oże litościwy, zgrzeszy-  
łem nad liezbe piasku mor-  
skiego, rozprzewiły się nie-  
prawości moje, a złość mo-  
ja rozmnożyła się. Nie go-  
dzienem poyrzec do przybytku  
twego w niebie wystawione-  
go, y przypatrzeć mu się dla  
rozlicznych grzechow moich.  
Pobudziłem przeciwko sobie  
gniew twoy y nabroiłem wie-  
le złego. Nie pełniem woli  
twoiej, y nie przestrzegalem  
przykazania twego, przyczyni-  
ając rozlicznie grzechu, do  
grzechu.

grzechu. Nieprawość moją  
wzbija się, aż pod niebiosą  
przed Thron twój, stąrzyć  
na mnie. Dla tego pokorą,  
y vnizonosć moją niespolega  
na ostrey sprawiedliwości  
twoiey, ale na miłosierdziu  
twoim nieogarnionym. Zgrze-  
syłem Panie, zgrzeszyłem, y  
wyznamam nieprawości mo-  
je: Proszę, odpusć mi, a  
nie zatracay mie z niepráwo-  
ściami moimi, niechomay  
wiecznie gniewu swego prze-  
ciwko mnie, na pomste zło-  
ści moich, y nieślázuy mie  
na śmierć wieczną. Tyś Bo-  
giem Żokutuiących, oświádcz  
y na mnie dohrotliwość two-  
je. Day zbáwienie mnie ne-  
dznemu według wielkiego  
miłosierdzia twoiego. A ia  
cie

cie bede chwalił przez wszystkie dni żywota moiego, Amen.  
Oczye nasz, re.

#### 44. Modlitwa Druga.

**O** wszechmogacy, a miłościerny Panie, gdyż to wiem z pewnych obietnic twoich, że się ty nad każdym zmiłować raczysz, nie w nienawiści nie mając, cośkolwiek stworzyć raczył. Racze pamiętać na krewość natury naszej, gdyżżeś ty jest Ociec nasz, a nie racz się gniewać na stworzenie swoje niedzne, y nie zawściągay miłosierdzia twego nad nami. Oddalże precz od nas nasze nieprawości wszystkie, a Duchem swoim zapal dusze nasze.  
Wyimiz

zmiłuy sie, ábowiemci tob  
 duša duša moia. Záprawd  
 na cie sie ogláda duša moi  
 od ciebie bowiem zbáwiem  
 moie, y chwala moia, ták  
 y síla mocy moiey. Dla sí  
 bie tedy samego Pánie Bo  
 moy nie poczytay mi grz  
 chow moich. Bledow wszy  
 lich nie wyrozumiewam, a  
 gárnely mie zlosci, ktory  
 niemáš liczby, poimáły m  
 nieprawosci moie, ze ich w  
 dziec nie moze. Niech mo  
 bedzie reka twoia ku wsp  
 mozeniu, á niech mie spr  
 wuie we wsytlich spráwá  
 moich. Wytonam biegi má  
 ie w drogach twoich, aby m  
 pánowáta nádemna zadmo  
 nieprawosc. Postaw strá  
 vstam moim, á strzez záwá



obliá wárgom moim. Niech  
 wóle podobáią tobie mowy wst  
 oinoich, á rozmýslánie sercá  
 enrzęd oblicznošciá twojá  
 ákázdy niechay badzie. Niech  
 síd wst moich nie odchodzi  
 o slowo prawdy twoiey, á w  
 zercu moim niechay zlošć nie  
 by rzemieškwá. Wánie wyrwi  
 usze moje od wst klámliwych,  
 y od zdrádliwego iezyká wy-  
 maw mie. Slowo prawdzi-  
 we, y šwiete wley w wstá  
 moie, á prozne słowá, y mo-  
 poy, dáleko odpedz odemnie.  
 Wybaw mie od potwarzy  
 áudzkien, miárkuj mie podług  
 nádu twego, á wwažay trzý-  
 pody moje. Odwrácaj oczy  
 moje, áby niepátrzyly ná  
 nárnosć, á w drogách twoich  
 práwiay ie. Tierząd, y  
 wše.

wſelaka nieczystość oddal od  
 demnie, a miłość ciała niech  
 mie nie zwodzi. Wiec też y  
 od pychy wybaw mie, a nie-  
 chay w duszy moiey nie panu-  
 ie, tedy tak czysty bede od na-  
 wietſzego grzechu. Od wſe-  
 laniey drogi zley powściąga-  
 nog moich, a stopy moie nie-  
 chay nie odstepują ścieżek  
 twoich. Oczy moie do cie-  
 bie Panie, abowiem bliſki ie-  
 steś, a wſytkie drogi twoie  
 prawda. Miłosierdzie two-  
 ie wielkie o Panie, błogoſta-  
 wieniſa, ktorzy w tobie du-  
 fają. Abowiem ia kiedym  
 oznaymił drogi tobie moie  
 zarazem poruſzyły ſie nogi mo-  
 ie, a miłosierdzie twoie  
 Panie, natych miast podpá-  
 ło mie. Naucz mie czy-  
 wol

woley twoiey, a przewiedź  
 mie przez ścieżkę prawa, a  
 bowiem Bogiem moim ty ie-  
 steś. O Panie, zbaw duszę  
 moję, a z mocy ciemności wy-  
 zwol mie. Koszciec oblicze  
 twoie nad służebnikiem  
 twym, a bowiem opuśczoney,  
 y ubogi zostawam. Strzeż  
 duszę moję, a wyrwi mie,  
 żebym pohánbiony nie był,  
 bowiem w tobie dufam Pa-  
 nie Boże, nie opuścay mnie,  
 chociaż nic dobrego przed  
 tobą nie uczynił. Uczyni mi  
 to dla twoiey dobrolitwo-  
 ści, abym mógł zacząć pocza-  
 tek dobrego życia, a zaczą-  
 wszy w nim trwał statecznie,  
 aż do zgonu żywota moiego,  
 za pomocą twoją, Amen.

Oycze nasz, r.

## 44. Modlitwa o Poświęcenie.

**S**więty Duchu Panie nasz,  
 rączże przy nas dziś y za-  
 wsze być / y w godzinie  
 śmierci naszej, a nas pocie-  
 cha, y obronę twoją, ktorey  
 z nieba czekamy, opatrzyc.  
 Poświęć kościół ciała nasze-  
 go, y na mieszkanie go sobie  
 obroć. Dwesel przytomno-  
 ścia duszy naszej, ciebie pra-  
 gnące. Nagotuy sobie w nas  
 przybytek Máiestatu twego  
 godny, y broń go iáko mie-  
 stania swego własnego / prze-  
 ciwko wszytkim nieprzyacio-  
 łom moim. Ozdob go, y  
 wierz w cnoty s. Rozgrzey  
 oziebłość naszą, a wyrzuc z  
 niego pobudki wszelkicy nie-  
 prawo-

prawości. Wesele nasze du-  
chowne sumnienia dobrego,  
rącz trwałym uczynić. O-  
drodź y odnow nas ku ży-  
wotowi wiecznemu, Amen.

Oycze nasz, 26.

### 47. Modlitwa o Niez- wątliwą Nadjieie.

**P**anie Boże wszechmoga-  
cy, tyś jest od młodości  
nadjieią moią, od narodze-  
nia moiego, zarazem począł  
wfać w tobie. Napełńże mnie  
pokoiem, y radością, abym  
przez pocieche słowā twego  
y Duchā ś. zupełnie w tobie  
wfanie miał, w trzysju y w  
dolegliwościach nie rozpa-  
czał. Day cierpliwosę w wo-  
trapieniu y nie dostatku,  
K weso-

wesołe serce w smutku, z  
 trudności w wolnienie. Przo-  
 dowie naszy w tobie vřali, a  
 nicomyleni, do ciebie woła-  
 li, a według nadzieie swey  
 wysłuchani. Przetoz y ia w  
 tobie vřam, abowiem reka  
 twoia na pomoc moie, kiedy  
 zechceř nie jest vřrocona.  
 Nieřczesny czlowiek ktory w  
 stworzeniu vřa, ja Pannie tyl-  
 ko w tobie samym, choçbys  
 mie y zabil, vřac nie przesta-  
 ne. Nic mie od ciebie y od  
 miłości twey na wieki nie od-  
 łaczy, ani przesładowanie,  
 ani głod, ani niedostatek,  
 ani niebezpieczeństwo, ani  
 miecz, ani śmierć, abowiem  
 tys jest kotwicą mocną duře  
 moiey. W tey nadziei żyje,  
 y z tego swiata za pomocą  
 twoią

twoia zeyde, y według tey  
 nadzieie moiey żyć bede z to-  
 bą po śmierci na wieki. W  
 tobie Panie nadzieiá moia,  
 niechże na wieki zawstydzon  
 nie bede, Amen.

Oycze náš, 2c.

#### 48. Modlitwa o Po- kore.

**O** Boże ktory sie hárдыm  
 sprzeciwiaś, pokornym  
 zaś łasce swą, a przy łasce  
 swoiey wszytko dawasz, ná-  
 neżże mie pokory prawdzi-  
 wey, abym cie nigdy gorno-  
 myślnością y sercá mego wy-  
 nosłością do gniewu nie po-  
 budzał, aleć zawždy przez v-  
 nizone, tobie poddane, y po-  
 słusne serce, do pokázowá-  
 nia mi dalszey łasce y dobro-  
 dzieystwa,

Dzieystwo, ktorych ia potrze-  
 buie, y do pomnozenia mego  
 w cnotách swietych tobie  
 przyczynę dawaj. Dla Jezu-  
 sa Pana naszego, Amen.  
 Oycze nasz, rc.

49. Modlitwa/ za  
 Chrześcijańskie Mał-  
 żonki.

Nicz dąć Panie Chrześcijań-  
 skim pobożnym małżon-  
 kom, aby w tym stanie S.  
 od ciebie postanowionym,  
 swietobliwie, pobożnie,  
 trzeźwie, w zgodzie y miło-  
 ści wzajemney mieszkali, a  
 kiedy przyż na nie iaki dopu-  
 szasz, aby cierpliwie znosi-  
 li, y w nabywaniu przystoy-  
 nym chleba, dostatkow y ma-  
 iestności;



ietności, błogosławieństwo  
 twego hoynego doznawali,  
 potomstwo, które dawaś, nie  
 chwale twoje a peticie  
 swoje odchowującie, y z nie-  
 mi pospółtu tu twey chwale  
 żyli. Odpadz sączana, aby  
 im nie stodził niezgod mie-  
 dzy nimi niesiał, y do grze-  
 chu nie pobudzał. A po śmier-  
 ci day sie im y nam wszytkim,  
 y całemu Kościolowi Chrze-  
 ściáńskiemu w niebie z Pa-  
 nem Jezusem Chrystusem O-  
 blubiencem dusz naszych sta-  
 czyć, y ná wieki z nim mie-  
 śláć, Amen. Oycze nasz, 2c.

50. Modlitwa za Wtorek  
 Chrześcijańska.

**P**olecam ci Oycze niebieski  
 Wtorek Chrześcijańska. Day  
 2 aby

aby sie ćwiczyła w zbawien-  
 ney nauce y poznawaniu wo-  
 ley twey Boskiej, w rzeczy-  
 wych stanowi y płci ich nale-  
 żących postępach y obyczaj-  
 iach dobrych, ode dnia do  
 dnia sie pomnażala. Wyko-  
 rzeń z serca ich wpor, gnu-  
 snosc, nie posłuszeństwo,  
 pierzchliwość, niewstydl-  
 wosc, skłonność do złego.  
 A wszczep w nie boiaźń Imie-  
 nia twego, która jest po-  
 czatkem mądrości. Day im  
 chęć y sposobność do dobre-  
 go, y do cnot swietych, po-  
 słuszeństwo, miłość y upo-  
 wanie starszych. *Trichaz*  
 obwarcuia wewnętrzne my-  
 sli, y pozwierzchne zmysły  
 swe Zakonem twoim, aby sie  
 przykładem dobrym budo-  
 wali,

wali, złego towarzystwa,  
 pługawych mow, niewstydl-  
 wych y nieprzystoynych po-  
 stęptow sie strzegli, a pomna-  
 żając sie w łasce twey, świat  
 wieku swego, y cały żywot  
 swoy tobie poświęcili y odda-  
 li, tobie ná czesc y ná chwa-  
 le żyli, tu doczesnie, a potym  
 wiecznie w niebie, Amen.

Oycze náš, r.

51. Modlitwa przeciwko  
 Królestwu, mocy, y Po-  
 tufom Szatánskim.

**S**zwale cie niezwydziony  
 Monárcho Pánie Jezu  
 Chryste, żeś Satána, y moc  
 iego zepsował, y iemus  
 mnie, ktorego był ze wšytkim  
 rodzáiem ludzkim porwał,  
 E 4                      znouu

znou z pászceki iego wyr-  
 wac, y do Krolestwa swego  
 przeniesc raczył. A iz przecie  
 znou czestokroć to sie sam  
 porywa, to sidla y siatki  
 swe, rozmaitych pokus na  
 mie rzuca, y ze wszytkich  
 stron zachodzi, a ia mu sam  
 zdołac, y fortelow iego po-  
 strzec nie moze: Przeto pro-  
 sze Pánie Jezu, przez weza  
 miedzianego na puszczy figu-  
 rowany, o Baranku swiety,  
 ostrutnosc lwa sátansta prze-  
 wyiezaiacy, rączze mnie  
 mdley, y slábey owieczce  
 swey, dodac mocy, sily ma-  
 drosci, y roztropnosei, na  
 tego chytrego, y wykretnego  
 weza, y lwa piekielnego. Po-  
 kaz moc swoje w krewlosci  
 moiej, aby m iádowite po-  
 strzaly

strzały jego, przez ustawi-  
czne, przystoynne, w powola-  
niu mym zabawy, y ćwicze-  
nie sie moje w cnotách ss.  
modlitwa, y wiara odbijał,  
gore nád nim, y zwycięstwo,  
mocą zwycięstwa twego o-  
trzymawał, a po tym boiu, y  
wygrancy, z nim bitwie, ná  
triumf do pokoju wiecznego  
przeniesiony był / Amen.

Oycze náš, rc.

## 52. Prośba o Pokoy du- šny, y Cielešny.

**N**ecz nam dać pokoy w tych  
czásiech nášych, náš wše-  
chmogacy Bože. Bo od  
nászych nieprzyaciót niś  
nedznym nie pomoże.

**D**Wšechmogacy Bože, od  
ktorego wšelaka chce, y  
wsytkie

wszystkie cnotliwe, a pobożne  
 sprawy pochodzą, a bez kto-  
 rego my niedźmi nic sami przez  
 się począć niemożemy. Rás-  
 czyś nam dać służebnikom  
 swoim, abyśmy ten twój po-  
 kój, którego świat dać nie-  
 może, z łaski twej otrzyma-  
 li. A za tym pokojem twym  
 świętym, aby myśli, y serca  
 nasze, twojemu rozkazaniu  
 poddane były. A złożywszy  
 z siebie strach, a bojaźń nie-  
 przyjaciół naszych, tak du-  
 śnych, iako y cielesnych, w  
 tych uspokojonych czasach ná-  
 szych, tobie Pánu swemu  
 wiernie służyli. A chodząc  
 w rozkazaniu twoim, aby-  
 śmy łaskę twą otrzymáli.  
 Przez Páná nášego Jezusá  
 Chrystusa, który z tobą, y z  
 Dna

Duchem s. żyje, y kroluie na  
wieki wiekow, Amen.

Oycze nasz, 16.

### 53. Modlitwa Bie- czorna.

**B**Szechmogacy Boże,  
dziekuieć serdecznie, żeś  
mie dnia dzisieyszego, z szcze-  
rey łaski swoy, iako żrzenice  
oka swego od wšego złego  
strzec raczył. A izem cie, y  
blizniego mego, czestokroć  
mysla, słowem, rada, y  
kuttiem obrazal, przeto cie  
połornie proše, raczże mi to  
wsytko dla Meji, y nadrž-  
szej śmierci Jezusa Chrystu-  
sa odpusc.ć, a napotym mie  
od grzechow y upadkow  
škodliwych y wšelakich nie  
bezpieczeństw ktore mie w  
L 6 czas

czas nocny ogarniają, zachować: abym zaś zdrowo w  
 Ziemi twoim, ze wszystkimi  
 bliźniemi podwstać, y to-  
 bie sercem czystym, y niepo-  
 kalanym służyć mógł, po-  
 wszystkie dni żywota moiego,  
 Amen. Oycze nasz, 2c.



## Modlitwy We Szkode.

### 54. Modlitwa Poranna.

**R** Imię Boga Oycę, y  
 Syna, y Ducha s. A.

**O** Broniony, y od wszelkie-  
 go niebezpieczeństwa za-  
 chowany, przez ta noc, be-  
 dąc, wołam o wspomozienie  
 do



do ciebie, o namocniejszy  
Boże, abyś wstał me otwo-  
rzyć raczył, ku chwale niu, y  
wzywaniu Imienia twego,  
aby mi godnie dziękować  
mógł, za niezliczone dary, y  
hojne dobrodziejstwa twoie,  
ktoreś okazał nade mną sluga  
swym, żeś był, aż do tey go-  
dziny łaskawym obrońcą  
mym, a przez wszystkie nie-  
bezpieczeństwa przyprowa-  
dziłeś me bezpiecznie do dnia  
y godziny terażniejszey: Wzy-  
wam znou pomocy twey,  
o łaskawy obrońco moy, day-  
że mi zacząć ten dzień od  
chwaty twoiey, abym na-  
przed sobą Krolestwa twoe-  
go. A uchoway mnie wśeląc  
tego wpadku, ktorymby na-  
szwieszy Majeśćat twoy obra-  
żony

żony mogł być. Niechayże  
 w boiaźni twoiey żyie, pilnie  
 wykonywaiać sprawy te wszy-  
 tkie, náktoreś ty mnie powo-  
 lać raczył. Szczęsc, y  
 błogostaw prace wezwania  
 moiego / aby wszystkie sprawy  
 moie obrocone być mogły,  
 ku chwale naswietšego Imie-  
 nia twego, ku vsłudze bli-  
 žnim mym. Wezyn to dla na-  
 milšego Syná twego Páná  
 Jezusa Chrystusa, Amen.  
 Oycze náš, 2c.

### 55. Modlitwa Pokutná.

**O**znawam to ná sie o Bo-  
 že, zem sie Synem twoim  
 zwát, oczu moich do nieba  
 dla rozlicznych grzechow  
 moich podniesc, y nieczysty-  
 mi

mi wstami mymi wzywac  
Imienia twego niegodzien.  
Bom ciebie Boga moiego ro-  
zgniewal, y stalem sie nie-  
godnym nieba y ziemi. Ale  
prosze cie Panie, nie racz mie  
odrzucac od oblicza twego,  
ani mie racz oddalac od sie-  
bie, aby mi nedznie nie zginat.  
Abowiem, jesli mie kasa  
twoia bronie nie bedzie, por-  
wany bede iako proch, y wni-  
wece sie obroce. Okazze te-  
dy wielkosc milosierdzia twe-  
go nademna. Zmituy sie, a  
zapamietay nieprawosci mo-  
ich. Przyimi pokore nie-  
zytecznego slugi swego, dla  
Syna twego, ktory nie dla  
sprawiedliwych przysedl, ale  
grzesnych wzywac do pokuty,  
Dla ktorego wdzieczny glos,  
y ia

y ia ide do ciebie. Boże bądź  
 miłościw mnie grzesznemu,  
 Amen. Oycze nasz, 2c.

### 56. Modlitwa Druqa.

**O** Wszechmogacy Pánie  
 Boże moy, sprawco na-  
 wyższy rzeczy wszytkich, gdy  
 ia to sam w sobie rozmyslam,  
 iákom bázro rozlicznemi grze-  
 chy, z vporu swego Mái-  
 stát; twoy swiety obrázit,  
 lekác sie, á trwozyc musz-  
 zem z niewdzieczności swey,  
 tak dobrotliwego, á lástá-  
 wego Oycá opuścić. Albo gdy  
 sobie rozmyslam, od iákieien  
 odpadl duszney wolności, w  
 dawaiac sie w nedzná nie-  
 wola ciaku, swiátu, y sáta-  
 nowi, musz ganic swe sa-  
 lenstwo, y sam sobie omier-  
 znać

znać muszę. A gdy jeszcze  
 mu dotknie sprawiedliwość  
 twoją sumienia mego, tedy  
 już insey zapłaty baczyć nie  
 mogę za swe złości, iedno  
 ogień piekielny a rozpacz wie-  
 czna. Ale gdy zaśiesz drugiey  
 strony obaczam niewymowne  
 miłosierdzie twoie, ktore  
 wedle swiâdectwa Proroctwa  
 go, wszystkie sprawy twoie  
 przewyżsa, cieşe sie w ná-  
 dziey swey, a tym sie ochla-  
 dzam w kłopotie swoim. K-  
 tczemazbym tedy wątpić, abo  
 rozpaczać miał, o odpuszczeniu  
 grzechow, a nieprawosci  
 moich od Pána moiego?  
 Gdyż y sam przez Proroctwie  
 pisma często wzywac raczy  
 grzesznego człowieka ku po-  
 łucie, mowiac: Jz niechce  
 smier=

smierci grzesznego człowieka  
 ale żeby sie nawrócił, a żył.  
 A iako jest gotowe odpuszcze-  
 nie grzechow wszystkim tym  
 ktorzy za nie żalują, wielką  
 przypowieściami objawić to  
 nam raczył Syn twój iedy-  
 ny. Jako o groszu zgubio-  
 nym, a nalezionym: Owcy  
 straconey, a na ramięch  
 do owczarni przyniesioney.  
 Ale najświeższy przykład o  
 synu marnotratnym, ktorego  
 złość w nim wyrażona, i  
 w sobie baczcie moi miły Pa-  
 nie, adyżem swowolnie opu-  
 scil ciebie Oycę namilosier-  
 nieszego, a wszystkie maie-  
 tność od ciebie wziętą, mar-  
 niem utracil. A poslušnym  
 będąc požadliwosciam ciała  
 mego, zapomniawszy przy-  
 kaza-

tajania twego, w dalekim sie  
w niewola staradnych y spro-  
sznych złości, tak zem iuz  
przyszedł, tu ostateczney ne-  
dzy, y niebacze, gdziebym sie  
indziej skonić miał, iedno  
sie zaśie do ciebie Oycá na-  
laskawsego wcieć musze, od  
ktoregom był swowolnie od-  
stąpił. Proszę tedy, o moy  
wszechmocny Pánie, ráczyś  
mie przyiąć z miłosierdzia  
twoiego, przed toba za wy-  
stępi swe żaluacego, y to-  
bie samemu wpolarżaiacego,  
ktoremus bład aż do tego  
czasu laskawie y miłosciwie,  
cierpieć ráczył. Nie iestem moy  
mily Pánie godzien abyim swe  
złosciwe oczy tu tobie po-  
dnieść miał, ábo zebym cie  
miał Oycem zwąć, ále ty  
moy

moy miły Pánie, z lástki á  
 milosierdzia swego, rácz t  
 mnie przychylic Bóstie ocz  
 swoje, pokornie á pláčzliwie  
 twoy swietey milosci proste.  
 Bo to zápravne wiem, že  
 twoie lástáwe weyrzenie jest  
 tákley mocy, že czlowiek grze-  
 šny, iuž umárly w grzechu,  
 ožyc musi: Strácony zásie  
 sie nawraca, á przychodzi k  
 sobie. Abowiem moy miły  
 Pánie, iz sie ná ten čas sam  
 soba brzydze, to slušnie czy-  
 nie, žec sie niezmiem wázac  
 przed swieta oblicznosc. Ale  
 ty z lástki á z milosierdzia  
 swego sámes ná mie weyrzec  
 raczył, aczem sie byl daleko  
 od ciebie obladził, y raczy-  
 les moy slepy wzrok oswie-  
 é:c, ábym obaczył, tu iakies  
 tem



iem niedzy przyszedl. Sames  
mi moy mily Pánie droge zá-  
biezeé raczył, ná pámieć mi  
przywodzac, iakobych tu lá-  
sce twey przysé mogl. Nie  
proşe cie tedy moy mily Pá-  
nie, ábys mie oblapil ábo cá-  
lowal, cos insym zwykt czy-  
nic, bom iest sluga twoim  
godnym wšelakiego karánia.  
Nie zadám od ciebie sat oché-  
doznych áni pierścienia, kto-  
re sa Eleynoty pierwsey nie-  
winnosci, ktorem ia iuz przez  
grzech utracil. Nie proşe cie  
tez, ábys mie w liczbe synow  
y wybránych twoich poczytác  
mial. Dosyc mi láski uczynis,  
iesli mie przyiac bedzies ra-  
czył miedzy napodleysego slu-  
zebniká swego, miedzy iuz  
náznaczone, ktorzy od ciebie  
me

nie odstepowáli, żebyś ty  
 mógł być między twemi na-  
 podleśbemi, gdyż w domu  
 twoim wiele jest mieszkańca  
 iako to Syn twoy nam opo-  
 wiedzieć raczył. A nie żał mi-  
 tego będzie moy miły Pánie  
 że ná tym świecie bede mie-  
 dzy ludzmi wżgárdzonemi,  
 niesławneni, iż sie frásowác  
 bede, żałując zá grzechy swo-  
 ie iż dla płáczu zgrubieie,  
 tylko to rácz dáć moy miły Pá-  
 nie, ábyś nie był od ciebie  
 oddalony. O to cie pokor-  
 nie á płáčliwie proše, dla  
 smierci namileyšego á iedy-  
 nego Syná twego y Páná ná-  
 šego. Ráczze mi dáć czástke  
 Duchá twego swietego, áby  
 on oczyscił á vmocnił táškę  
 šwá swistá duše moie, żebyś  
 šie

nie tãm nigdy nie nãchylãt,  
 ani wdawał z nieopãtrznosci  
 moiey, skadeś mie miłosciwie  
 tu sobie przyzwãc y przyjac  
 raczył, Amen.

Oycze nasz, rc.

## 57. Modlitwã Drugã.

**D** Pãnie Boże wszechmoga-  
 cy, zgrzeszyłem przeciw-  
 tobie. Jużemci nie god-  
 zien abym był nazwany syn  
 twoim: niegodzienem, ab  
 oczy do niebã podniosł, a  
 rozlicznosc grzechow moich.  
 abym plugãwymi wsty matego  
 wzywał wielebnego Nosiãcia,  
 twego. Ziemnośc przy-  
 ciebie Bożoiego słazonego,  
 to zgniemãł czył. Niechay je  
 dnym niebã to światło two-  
 ie nie

cie Pánie, proſze ſie, nie rącz  
 mie od obliczá twego odrzu  
 eac, nie rącz ſie odemnie od  
 dalac, abym nedzniek nie zgi  
 nał. Abowiem ieſli mie ta  
 ſta twoia bronie y ſzczycie nie  
 będzie, zginalem: beda iako  
 proch od wiatru porwany, a  
 prawie wniwecz ſie obroce.  
 Wkazuje wielkoſc miłoſierdzia  
 twego nademną, iakoſ przed  
 tym nad ſynem marnotras  
 tnym wkazał. Zmituy ſie na  
 demną Boże, a nie pamietay  
 oia nieprawoſci moie: zmituy  
 nie nademną, iakoſ ſie zmiło  
 ſnie nad lotrem onym y nad  
 nego S, Enikiem. Przyimi  
 ſego. Rączże mnego ſłuže.  
 Duchá twego ſwim ti iuż od  
 on oczyscił á vnony, a pra  
 ſwá ſwiſtá duſe w roſpacz  
 przy=

przywiedziony. Abowieme-  
 ty Panie przyśedł, nie sprás  
 wiedliwych, ale grzesnych  
 wzywać do pokuty. Tobie  
 chwalań ná wielki wiekow, A-  
 men. Oycze nasz/ zc.

### 58. Dziekowanie za zna- iomość Chrystusa.

**D**ziekuję Oycze, żeś mi  
 przez Ewangelia s. w kto-  
 rey są zawarte mądrości nie-  
 bieśley starby, przed mądry-  
 mi światá tego zátry otwo-  
 rzye y obiaćwić, mnie doznáio-  
 mości Syná twego milego  
 przywieść y tą światłościá,  
 oświecająca ciemność przy-  
 rodzenia moiego słazonego,  
 oświecić raczył. Uiechayze  
 luz we mnie to światło two-

S

ie ni

ie nigdy nie gáśnie. A iz in-  
 szego imienia pod słońcem nie  
 máś, w ktorymbysiny zbáwie-  
 ni być mogli, iedno to świe-  
 te Imie Jezus, niechże mi  
 Pan Jezus będzie mądro-  
 ścia, przeciwko głupstwu y  
 wrodzoney nieumieietności  
 moiey: droga y prawym go-  
 ścińcem w obładzeniu świa-  
 ta tego: prawda przeciwko  
 kłamstwu, fałszowi y potwá-  
 rzy ludzkiej. żywotem prze-  
 ciwko śmierci: do niebá od-  
 zwiernym: ozdoba y ubiorem  
 mym łostownym, dusze grze-  
 chami zplugawionej pokutu-  
 jącey oczyszczeniem: w ká-  
 żniách Bozych zá grzechy zá-  
 stepca: przyszłego niedbal-  
 stwa y nieposłuszeństwa mo-  
 jego powetowaniem, łáski,  
 pokoju,

połoiu, y miłosierdzia Bo-  
 zego, iednaczem: požądliwo-  
 ści cielesnych zagášeniem: áf-  
 fectow y poruſzenia umyſlu  
 mego rozjarzonego, wſmie-  
 zeniem: w niedzách, w wci-  
 ſlách, wlgá y rádoscia: prze-  
 ciwko potuſom y nieprzyja-  
 ciolom moim, ſwycieſtwem:  
 drzwiami, forta, przeſciem  
 y przewodnikiem z tego mi-  
 zernego ſwiata do przyſtey  
 wiekuiſtey rádoci, Amen.

Oycze náš, zc.

## 59. Modlitwa o miłość Boga y bliźniego.

**O** Boże moy, ponieważes  
 rozkazał, abyim cie náde-  
 wſytko miłował, á bliźniego  
 ſwego iáko ſámego ſiebie,  
 § 2 rózze

raczej wyrzucić z serca mego  
 wszelką zbyteczną miłość świata  
 ta tego y świeckich rzeczy / w  
 którychem się bierzey do te-  
 go czasu Kochał, niż w tobie,  
 a o bliźniego mego zgotam  
 nie dbał. Dajże abym już  
 ciebie najbardziej miłował, a  
 z miłości ku tobie y dla ciebie  
 wszystko za siebie na tym  
 świecie pozyskał wszystkim  
 wzgardził, y gdzie by tego  
 potrzeba, chętnie to wszystko  
 opuścił, wiedząc że wszystkie-  
 go tego czasu swojego przez  
 śmierć odbieżyć musi, wszystko  
 to wstanie, sama tylko mi-  
 łość w niebie wiecznie trwać  
 będzie. Daj abym też bliźnie  
 moje, przyjaciele y nieprzy-  
 jaciele dla ciebie miłował, y  
 im ile ze mnie według potrze-  
 by



by dobrze czynił. Kada, życzliwością, uczynkiem ratował, y zgoła to im czynił, cobym rad żeby mi też druzdy czynili. Tego nie czynił, czego bym ja sam od drugich cierpieć niechciał. Sprawo to we mnie, Boże pokoju, miłości y zgody, a czasu swego przenies mnie do nieba, gdzie jest wieczna miłosc y zgodá, Amen. Oycze náš, re.

## 60. Modlitwa o dobry Wrodzay Ziemie.

**B**oże, obywateliu wszytkich rzeczy, w Zmieniu twoim, w nadziei dobrej, gospodarz ziemie vpráwla, sádzi, y zásiewa. Ale iż bez twej pomocy prozno szzepi  
 S 3                      sádzi,

sádjí , sieie , zálewa , iežel  
 sie ty náprzedniey do tego nie  
 przytozys. Prošimy tedy  
 ráczje vrodzám zjemskim  
 obfiće blagoslávic , wzrost  
 y pomnozenie dáć , nepogod  
 štodliwych , žimná , grádom  
 wichrow , y wiátrów przeči-  
 wnych , zbytnych dżdžow , y  
 powodži , suszy niezmierney  
 y šaránczy iádowitey miko-  
 šierne vchowác , wsytko do  
 doyrzemiałostí przymiešć  
 zgromádzić , y w poškoiu te-  
 go dáć zázywác. Ukoronuy  
 rož ten dobrocią twá , á pra-  
 ce náše požytkiem šušnym ,  
 y blagosláwienštwem twóim.  
 A osobliwie vprav grunty  
 šerá nášego , gospodaržu nie-  
 bišti , ábysmyc požyteš požá-  
 dány , y owoc wiáry , poču-  
 sy,

ty, y pobożności przyieli, iż-  
 bysiny, kiedy przydzie dzień  
 zniwa wálnego, dzień zmar-  
 twychstania powszechnego,  
 mogli snopy nasze z radością  
 przynieść, y sami iáko snopy  
 żywiących, iáko snopy pseni-  
 czne do gumná twóiego nie-  
 bieckiego przez Anioły w nie-  
 sieni być mogli Amen.

Gycze nasz, 2c.

## 61. Modlitwa o Pospo- lite potrzeby.

**W**Szechmogacy, y wie-  
 cznie miłosierny Boże,  
 Gycze náš niebieski, dzieku-  
 jemy twej świętey wielmo-  
 żności, za wszystkie swiate dá-  
 ry twoie, które obficie zawždy  
 do nas plyną z reki twoiey

łaskawey, ktoremi żywić ra-  
 czyś dusze, y ciała nasze. O  
 raezys nas miłościwy Oycze  
 zachować w tey łasce swey na  
 wieki. Błogosławieństwo  
 swoje rącz rozlać na wszytkie  
 sprawy, y potrzeby nasze.  
 Bądźże Oycem naszym miło-  
 ściwym, a my będziemy za-  
 łaska twoja s. Działkami to-  
 bie miłemi, y powolnymi. O  
 każ nam twarz swoje, a bez-  
 dziemy zbawieni. Day nam  
 zrozumieć sprawy, y tajemnic-  
 ce Królestwa swego. Rącz  
 napisać wola zakoniu swiego  
 w sercach naszych. Day mi-  
 łościwy Oycze Kościołowi  
 swojemu pokoy. Y rącz dać  
 naszym przelozonym Duchá  
 swey mądrości, ku spráwo-  
 waniu ludu swego. Lud po-  
 spolity

spolity sprawuy miłosierna  
 reka swoia. Winy naše, ktor  
 resmy zasłużyli grzechami ná-  
 bymi, doczesne, y wieczne,  
 raczyś nam miłościwie odpu-  
 ścić. Nieprzyjaćioły fości-  
 ła swego, rącz powściągnąć,  
 y nawrocic ku prawdzie swo-  
 icy. Od chytrosci satánskiej  
 rącz nas bronit, w nowym  
 żywocie tobie miłym, rącz  
 nas przez Ducha s. swoiego  
 postanowic, y od wšego złe-  
 go dusznego, y cielesnego, rącz  
 nas zachowac, y obronit. O  
 raczyś nas ogarnac swym  
 swietym błogosławienstwem,  
 w każdey sprawie, y potrze-  
 bie násey, y pomocy swoey s.  
 rącz rozlac ná nas. O ra-  
 czyś to uczynic Boże Oycze  
 náš niebieski, dla Jezusa  
 S. S. Chry-

Chrystusa Syna swego, a Pa-  
nā nášego, Amen.

Oycze náš, ze.

## 62. Modlitwa o nawro- cenie Grzesznikow.

**S**Práwiedliwy Boże, strá-  
snyś w prawdzie, áleś  
spráwiedliwy dekret wydał,  
ná te ktorzy popełniáią wczyn-  
ki ciała, iáko są cudzołóstwo,  
wšeteczeństwo, nieczystość,  
niepowściągliwość, bákwo-  
chwálstwo, ezárowánie, nie-  
przyiaźń, swar, gniew, zá-  
pálczywość, spor, rosterki,  
odszepiesstwa, zazdrość, za-  
boystwo, pijánstwo, biesiá-  
dy. Ab owiem ktorzy tákowe,  
y tym podobne grzechy czyn-  
niá. Prosiemá Bożego nie-  
odzie-

odziedzicza: Ręce nataska-  
 wszy Oczy takowe grzeszniki  
 twárdym snem grzechow  
 wspanie, y sercá ich zátámie-  
 niáte przez Duchá swoiego s.  
 zmięczy, y wzbudzić, z ká-  
 luze tey sinrodliwey, w kro-  
 rey leża, podniese, do po-  
 znánia sánnych siebie, y wy-  
 znánia grzechow swoich przy-  
 wiesc, przez polute, nowe  
 odrodzenie, y poprawe ży-  
 wotá do siebie náwrocic, á  
 szczerze, y serdecznie potutu-  
 łacym łaskę, y miłosierdzie  
 swe połázac. Dla Jezusa  
 Chrystusa Wárántá niewin-  
 nego, y gładzkiego grzechy  
 swiátá, Amen. Oczy náš, 26.

### 63. Modlitwã o Grzechow odpuszczenie.

**M**ocny Boże, Duchow, y  
 wszelkiego ciała, ktorego  
 sady są niewybadane, a ma-  
 drość głęboka. Wystuchay  
 modlitwy służebniká twego,  
 a nie odrzucay prozb stwo-  
 rzenia swego. Ubowiem po-  
 kim żyw mówić bede do cie-  
 bie, a nie bede milczał, póki  
 duch moimi członkami wła-  
 dnie. Do ciebie obracam du-  
 se moje, do ciebie podnosze  
 oczy moje. Niech się odwro-  
 ci prośbe gniew twoy odemi-  
 nie, a day abyim nálażł tásle  
 przed oczymá twymi. We-  
 dług wielkości miłosierdzia  
 twoiego, odpusc wszytkie  
 grzechy moje. Od wszytkich  
 złości



złosci moich wyzwol mie, a  
vzdrow dusze moie, ktora  
zgrzesyla przeciwko tobie.  
Wolnym mie uczyn, od winy  
przestępstwa moiego, abo-  
wiem nieprawosc moie po-  
znawam, a za grzechy moie  
pokute czynie. Opuscilem  
droge twoie, a mandaty two-  
ie rozumiejac, wšytkom czyn-  
nit przeciwko im. Zlamam  
przymierze twoie, kto-  
rem z toba uczynit a zakon  
twoy zachowac wzgardzilem.  
Zaprawde zgrzesylem prze-  
ciwko tobie Pánie Boze moy,  
y aż do terażniejszego dnia,  
zmaza złosci moiey zostowa  
zemna. Opuscilem ciebie  
Boga Zbawiciela moiego,  
odwrocilem sie od ciebie  
Stworzyciela mego, iako wol  
wyla-

wylamuiacy sie z iarczina swego, tak, y ia nieposluszny stalem sie tobie. Serce moie przeciwko tobie zatwardzilem, a karz moy za grzechy hardziem wynosit. Dufalem w kłamstwie, a dla chytrosci ciebiem poznac niechcial, alem sie wdawal za nieprawosciami serca mego. Hardose moia osutala mie, a bezpiezenstwo serca mego, zdrogi miezwiodlo. Rady, y mysli moie sprawily mi to, a toc iest zlosc, y przeciwnostwo, ktore serca ludzkie opalowalo. Wygnana iest z pokoiu dusza moia, a dobrych rzeczy zapamietanie ogarnelo mie. Stalo sie barzo ciezkie iarzmo wystepkow moich, y nazbyt sie dogory wynioslo, a pra-

¶ prąwie przyległo do sęie  
moiey. Tyś mowil zemna,  
á iam słucháć niechciał, tyś  
wołał, á iam się nie ozwał, nie  
wierzyłem słowom twoim,  
á ná rádźie twey nie przesta-  
wałem. Słowo twoie śmie-  
chowiskiẽm było vnnie, á nie  
pokládałem sercá w mowách  
twoich. Biles mie, á nie  
boláło mie, karales, álem ka-  
ránía twego przyiać niechciał.  
Pomyślałem w sercu moim,  
że ná żadne złości moie nie  
miales pámietáć. Usty, y  
wárgámi moimi wychwala-  
łem cie, ále serce dálekie było  
od ciebie. Oskrywałem iáko-  
by Adam grzech moy, abym  
zátáil w skrytosci złości mo-  
ie. Ust twoich nie dokláda-  
łem się, á zákonu twego nie-  
cheia-

chciałem słuchać. Zgrzeszy-  
 lem przed twoimi oczyma, y  
 dla tego niestátieczna stała du-  
 sza moia. Abowiem opuści-  
 lem cie zrzodło wod wie-  
 cznych, a kopałem sobie zá-  
 deptate doly błotne, w któ-  
 rych niemaß wody. A w tym  
 wszytkim nie nawróciłem sie  
 do ciebie, y nie prosiłem o-  
 bliczá twoiego, aby m sie  
 mogł odwrócić od drog moich  
 złośliwych. Povýrzy, a obacz  
 moy mily Pánie, iákom sie  
 stał podły, odstąpiła ode-  
 mnie ozdoba moia wszytka  
 že iuż ná cie pátrzyć nie mo-  
 ge. A przyczyny żadney nie  
 miałem, dla czego m cie opu-  
 ścił, izem márney, a níczze-  
 nney marności násládownał.  
 Pánie zmiluy sie nádemna, a  
 wyslysz

wysłuchay modlitwy moie,  
ábowiemeś ty Boże moy, á  
oproczy éiebie inšego Zbáwi-  
ciela niemáš. Odwroć gniew  
tвой odemnie, á niewyni-  
szay mie dla grzechow mło-  
dości moiey. Proše, proše  
moy Panie odpusć, odpusć  
mi dla wielkiego miłosier-  
dzia twego ciężkie złości mo-  
ie. Pánie Boże zastepow,  
iesliżes wyroć uczynił zbá-  
wic, ktoż sze temu przeciwić  
bedzie, á iesliże też wycia-  
gniesz rękę twoie, a ktoż cie  
pohámuié? Ty bowiem iáko  
Gárncarz mozesz ze mnie uczy-  
nić co chceš, o tom ja w re-  
kách twych, á iáko gliná w  
rekách gárncárskich. Nápraw  
mie moy miły Pánie, ále w  
miłosierdziu twoim, byś mie  
śnadź

snadź wniewecz nie obrocił,  
 abym zrozumiał, y wiedział,  
 iáto to škodliwa iest rzecz o-  
 puścić cie Páná Boga mego,  
 á boiaźń twoie od siebie zá-  
 rzucić. Żadnego niemáš, kto-  
 ryby mie mogli uzdrowić, y  
 ktoryby vleczył plagi moie,  
 żaden nie może być znaleźio-  
 ny, á ktoby mie wybáwił z  
 cieškóści frásunkow moich,  
 nikogo nie widze, oprócz cie-  
 bie o moy máty Pánie, ty rá-  
 niš, y leczysz, bijesz, y uzdra-  
 wiaš. Zginienie moie ze  
 mnie sámego, tylko w tobie  
 iest wspomozenie, y zbáwie-  
 nie moie. Abowiem tobie  
 żadnego podobnego niemáš,  
 wielkiš ty, y wielkie iest Ja-  
 mie mocy twoiey o Pánie.  
 Nawróć mie do siebie Pa-  
 nie,

nie, y nawroce sie: Oddal  
odemnie serce złośliwe, aby  
twoy zakon uczynił we mnie  
pożytek. Pamietaj na mnie  
dla dobroci twoey Pánie, y  
dla miłości twoiey ku mnie  
zupelney, mna nie pogardzaj.  
Ach Pánie Boże, o toś ty  
iest, ktoryś niebo, y ziemię,  
mocą twoią wielką, y ramię-  
niem wyniosłym stworzył, a  
w ciebie nie maś nic trudnego  
Ty iestes Bog on wielki, mo-  
żny, ktorego Imie iest BÓG  
zástepow, wielki y dziwny w  
radzcie swoiey. On bowiem  
iestes, ktory słowo wyrzekłszy,  
zarázem wszystko sie stánie,  
gdy ty rozkazesz, stána wsyo-  
tkie rzeczy, a słowo twoie nie  
wroci sie do ciebie próżne.  
Pánie Boże, ty sie sam zli-  
twiesz

kłuięś nąd wſytkimi námi / á  
 bowiem wſytko mozeſ , á  
 folguieſ do czasu grzechom  
 ludzkim dla pokutowania.  
 Miłuięś bowiem wſytko co  
 ieſt , á żadney z tych rzeczy nie  
 máſ w nienáwiſci , ktoreſ  
 ſtworzył , bo z nienawieſci nic  
 nie uczynieſ , áni poſtáno-  
 wil. Przepuſzczáſ wſytkim,  
 bo twoie wſytko , ktory mi-  
 łuięſ duſę. Ty miłowieczny,  
 łáſkawy , y ſpráwiedliwoſć czy-  
 niſ ná ziemi , dla tego teſ w  
 tym ſie iedynie kocháſ. Sprá-  
 wiedliwyſ ty w prawdzie , y  
 dobry o Pánie , álem ia záſ  
 obráził oblicze twoie , prze-  
 ſtapilem przymierze twoie , y  
 wytroczyłem preciw tobie.  
 Widziátes Pánie złoſci mo-  
 ie , przyimiſ ſpráwe , y krzy-  
 wde



wde moie , wspomni iakom  
sie nieczemnym stal , a obacz  
zesromocenie moie. Czasu  
poiednania , wysluchay mie ,  
a w dzien zbawienia , zmituy  
sie nademna . Zmituy sie na-  
demna , bo inszego wspomno-  
zenia nie mam okrom ciebie ,  
ktorego woley nie sie sprzeci-  
wic nie moze , tylko zebyś ie-  
dno zbawic postanowil . Wy-  
sluchayze mie nedznika ciebie  
pokornie prosacego , day mi  
nadzieie w Zmieniu twoim ,  
a wybaw mie w mozhney rece  
twoiey . Poyrzy z nieba Pa-  
nie , a patrz z mieszkania two-  
iego s . y z stolice chwały two-  
iey . Niezabijay mie w reku  
niepoboznosci mey , a nie za-  
pominay bolesci , y utrapie-  
nia mego . Nie gniewayze  
sie

nie nązbyt o Pánie, á nie  
wspominay wiecey wšelkiey  
niepráwosci moiey. Uiechay  
doydžie do ciebie Modlitwa  
mojá: á rzecz dušy moiey,  
O tom ja zbáwienie twoie,  
owom iuž ieſt, Amen.

Oycze náš, ie.

## 64. Modlitwa Drugá.

**B**żeczny Boże, Spráwie-  
dliwy, ſwiety i ktory  
ſtrzežeš winowcy, y miłóſier-  
dzia z tymi, ktorzy miłuią  
ciebie, á zachowują przy-  
kazánia twoie. Ráczyš wey-  
rzeć okiem miłóſierdzia twe-  
go ná mie niedziłá, á rácz  
ſie zlitowác nádemną. Abom  
wiem przeciw tobiem zgrze-  
ſzył y złoſciem uczynił przed  
obli-

oblicznością twoją. Rączyś  
obficie wylać na me wne-  
trności miłosierdzia twe, a-  
by słuzebnik twoy nálesc mógł  
serce ku wzywaniu ciebie.  
Nie pokładamci ja prozb  
moich przed oblicznością two-  
ją w moich sprawiedliwo-  
ściach, ále w wielkich, á nie-  
wymownych miłosierdzién-  
stwach twoich? Gdyżem ja  
moy mily Pánie iest wszytek  
nieczysty, á iáko smatá plu-  
gáwa, ták sa moje wszytkie  
sprawiedliwosci. Tobie Pá-  
nie włásnie przynależy zlito-  
wanie, sprawiedliwosc, y mi-  
łosierdzie, á mnie zámstydze-  
nie dla zlosci moich. Tyś  
mily Pánie odkupić mie ra-  
czył, álem ja przeciw tobie  
blamstwa mowil, serce moje  
nie

kiedy od drog twoich odste-  
 pować miał, a nie rącz mie  
 opuścić w głębokości złości  
 moich. Nie odwracayże oczu  
 swoich odemnie moy miły  
 Pánie, ale to wemnie rącz  
 spráwíc, żebym to mogłszy-  
 nic, coby przyjemno było  
 przed swiętą oblicznością  
 twoią. Wiemci ja moy Pá-  
 nie, żeś ty iest Bog łaskawy,  
 y miłosierny, cierplivy, y  
 wielkiego miłosierdzia. Tys  
 dobry, y miłosciwy, chowá-  
 iąc umowę, y miłosierdzie z  
 sługami twymi, ktorzy we  
 wszytkim sercu swoim chodzą  
 przed tobą. Nie iestci żaden  
 Bog inny okrom ciebie, kto-  
 ryby nieczá miał o wszytkich.  
 O Pánie niechże ząwždy do-  
 broc twoia zemną będzie,  
 ábo

ábowiem z ciebie iest zbáwie-  
 nie wšytko moie. Czasu wéi-  
 sku mego ciebie wzywam Pá-  
 nie, ábowiem bliskoś ty iest  
 tym ktorzy wzywáia Zmie-  
 nia twego s. Ráczysz mi byé  
 ná pomocy, o Boze objaśni  
 twoie oblicze nádemną, gdyż  
 w tobie dusa dušá moia. O  
 ráczze mie wystucháć zá swe  
 grzechy žaluiacego, moy mi-  
 ly Pánie, ktoregos áby sie  
 vznał, cierpliwie, áž do tych  
 czasow miłosciwie oczekáwáć  
 ráczył. W czego mi iuž nie  
 dostáie ná ziemi? tey iedyney  
 rzeczy tylko potrzebuie, ábych  
 nálažł lásse przed oblicznością  
 twą. Przeto proše cie Pá-  
 nie Boze moy, oddal ode-  
 mnie te bolesc, álbo tylko  
 vinnieyšy, álbo pociechą, al-  
 bo

bo poráda, álbo iákimkol-  
 wiek obyczaiem nalepiey by  
 sie twey s. miłosci widziáło,  
 A to wszytko rácz uczynie dla  
 Imienia twego s. wiecznie  
 wielom błogosłáwionego, *Amen.*  
*Oycze náš, ic.*

## 65. Modlitwa Bie- czorna.

**P**anie Jezu Chryste wie-  
 czna niebieśka y noc grze-  
 chow rozpedzaiaca swiśtło-  
 sci. Prosimy cie sercem  
 wprzeyimym, abys tey nocy  
 teraznieyszey sáráná, Kiaz-  
 cieiennosci y wszytkie stuki ie-  
 go ná wodzy trzymał, żeby  
 nam nieškodził. Bądź nam  
 onym słupem ognistym przed  
 Izráelem idącym y nam dro-  
 ge

te pokazuiącym, abyśmy w  
ciemności swiata tego rostro-  
pnie bez obładzenia chodzili,  
y Tyranstwa iadowitego Sa-  
raona piekielnego wysc mo-  
gli. A iako ciemnością nocną  
wszystkie rzeczy bywają zakry-  
te, tak takz ponurzyc niepra-  
wosci nasze w głębosci  
morskiej wiecznego zapamie-  
tania twego, ady na swia-  
tosc nigdy nie przychodzily,  
y przed naswietszym obliczem  
nas nie oskarzaly. Day ciaz-  
tu w poloiu odpoczac, a du-  
sy ostroznaz byc, y goraiacz  
lampy serca naszego czulego  
pogotowiu mairae czekac na  
wesole przyscie twe na sad  
zywych y umarłych, gdzie  
day mi tez wesolo stanae, y

wnise z tobą na wesele wi-  
szne, Amen. Oycze nasz, 2c.



# MODLITWY

WE CZWARTEK.

## 66. Modlitwa Poranna

W Imię Oycá y Syná  
Duchá swietego, Amen.

**W**Szechmogacy Bóg  
dziękuję przez Jezusa  
Chrystusa Syná twego, że  
nas tey nocy przeszley w swo-  
iey łasce y opátrznosci w do-  
brym zdrowiu do tego ezásu  
dochował, y od wszelkley zle-  
przygody łassáwie strzedz ra-  
czył. Połornie prosząc by  
nas znorn dnia dzisiejszego  
y prze-



y przez wszytek wiek żywota  
 naszego, grzechu, hanby, skła-  
 dy, y wszelkiego złego zach-  
 wac raczył. Abowiem niko-  
 mu innemu tylko tobie same-  
 mu dusze, ciała, prace, spra-  
 wy, myśli, y wszystkie inne  
 rzeczy poruczamy w mocne ó-  
 ó. rece twoie. Anyoł twoy  
 swiety niech będzie znami,  
 aby szatan duszny nieprzyja-  
 ciel żadnego przystępu do nas  
 nie miał, Amen.

Oycze nasz, 2c.

## 67. Modlitwa Pokutna.

**S**tanamy przed sadem  
 twym o Boże, wyzna-  
 wam to nasze, że żywot moy  
 do tego czasu był podobnie-  
 sy śmierci, niżeli życiu, bom

nie tobie, ale sobie y swiátcu  
 kwoli żył, ale cie pokornie  
 proszę dla miłosierdzia twee-  
 go, do ktorego się od strá-  
 šnego sądu twoiego uciekam,  
 ráczże ty sam mnie leżacego  
 na drodze swiátá tego, roz-  
 licznymi grzechámi zranione-  
 go, a práwie niemal zabite-  
 go y od wszytkich opušzone-  
 go, podnieśc, obżywic/ odro-  
 dzic y odnowic. Omyj mie,  
 oczysc mie Boże zbáwienia  
 mego, pokrop mie Lyzopem  
 gorzkiey meši y niewinney  
 smierei **Jezusa Chrystusa**  
**Syná twego**, a nápotym  
 Duchá twoiego swietego nie  
 odeymuy odemnie. Ten nie-  
 chay mie spráwnie, rzadzi,  
 woczy, nápráwia, a ná duszy,  
 sercu, sumnieniu y umysle  
 oczysc

Geystycznego, do oney Swi-  
 tnicz swietych, do przyby-  
 tkow niebieskich prowadzi  
 Amen. Oycze nasz, 2c.

68. Modlitwa o pokarm  
 Duchorny.

**O** Namilosierniejszy Panie  
 Jezu Chryste, ktorys iest  
 z Oycem niebieskim wiecznym  
 y iednostaynym slowem, a  
 slowa ktore powiedzies rac-  
 czyl, nie inzego nie sa, iedno  
 duch a zywot. Raczysz nas  
 pisac prawdziwe a wieczne  
 slowo twoie w sercach nas-  
 szych, ktore ty sam iest, a  
 ktory swiety pokarm ciela  
 twego nam podawasz, przez  
 sprawe Duchá s. izbys nas  
 zywil, z smierci grzechu ży-

we a duchowne czynił, które  
 abyśmy też wespolek z pożą-  
 mem ciała, y piciem przena-  
 droższej Krwie twoiej, w  
 wierze nowo odnowionego y  
 posłusznego serca prawdziwie  
 przyieli, y z zbawieniem na-  
 szym iego użyli. Rączże to z  
 łaski swej dać a sprawić. A  
 iżbychmy tak tego strzegli, a  
 pilni byli, ku żywności a po-  
 twierdzeniu y otrzeźwieniu  
 głodnego a pragnącego su-  
 mnienia swego, iakobyś ty  
 w nas, a my w tobie prze-  
 mieszkawac mogli. Atory z  
 Oycem y z Duchem s żywieś  
 y królneś Bog prawdziwy  
 na czasy wiekiste, Amen.

Oycze nasz, 2c.

# 69. Modlitwa o przy- stoyne y wieczne Wyzy- wienie.

**B**łagamie, moy Pánie, nád-  
godnosc moie do tego cza-  
su we wszelkie potrzeby duszy  
y ciátu memu potrzebne opá-  
trować raczył, dziekuiec ser-  
decznie já to. Nie rácz mie  
y ná potym opuścić. Day  
pokarm, napoy, odzieze przy-  
stoyna, y łacik spokojny. Pra-  
batka máte y zwierzeta polne  
maga gniádźdeczka y iámy swe,  
do ktorych sie zchraniáia cza-  
su potrzeby. Rmniec Oycze  
moy milosierny, ktorym iest  
daleko wazniejszy niz one,  
nieuposledzisz. Day tylko,  
ábym o opátrznosci twoj  
Oycowskiej nie watpil, iey

sie cale oddal, y zrownie sie  
 nad soba doznawal. Bez  
 twoiey pomocy nie tylko sie  
 pozycwie y przyodzic, ale y  
 iednego ziarneczka z ziemi  
 wywiesc nie mozemy, raczje  
 nam tedy bogoslawic, a za-  
 choway nas / abysmy darow  
 twoich z grzechem, rospu-  
 stnie, y zle nie uzywali. Nie  
 day mi ani nazbyt wiele,  
 abym cie dostatkami rozetka-  
 ny y pycha wniesiony nie za-  
 pomniat, y nie zaniedbal: a  
 ni nazbyt malo, abym ubo-  
 stwem przymuszony, nie rzu-  
 cil sie do niestusnych y niepo-  
 boznych szodkow, do kra-  
 dziestwa, y osuławania bli-  
 zniego mego przeciwko zakla-  
 zaniu twemu. Day abym sie  
 naprzedniey staral o pokarm

Tu żywotowi wiecznemu  
trwały, który nigdy nie gi-  
nie. A ty mi rącz dać potrze-  
bne tu na świecie wyżywie-  
nie, spokojne sumnienie, a  
potym duszne zbawienie, A-  
men. Oycze nasz, rć.

## 70. Modlitwa o przedłu- żenie Żywota.

**W**Szechmogacy a miło-  
sierny Boże moy któryś  
Ezechiaszowi Krolowi na  
płaczliwą prozbe iego pietna-  
ście lat zdrowia przedłużyć  
raczył, dayże też mnie moy  
miły Panie niegodnemu słu-  
żebniku twemu, przed czasy  
śmierci mey, także przedłuże-  
nie żywota moiego, iakieby  
sie tobie widziało, abych przez  
ten

ten czas mogł wszystkie złości  
 moje opłacać, y mogłbych o-  
 trzymać odpuszczenie y łaskę  
 z miłosierdzia twoiego. Przez  
 Pána Jezusa Chrystá iedynego  
 Syná twego, Amen.

Oycze nasz, 2c.

## 71. Modlitwa o Jedność Wiary.

**N**iesz Pánie Boże iedyny zio-  
 dnoczyć serca wszystkich  
 wierzących wiara, zgoda y mi-  
 łoscia. A iakośmy wszyscy  
 w iedno duchowne ciało spo-  
 ient, mamy iednego Duchá,  
 iednego Pána iedne wiare,  
 ieden Chrzest, iednego BO-  
 GA y Oycá nas wszystkich, y  
 iakoś Ty z Synem twym mi-  
 łym y Duchem swietym jedno  
 jest=



jest, tak day, abyśmy wszyscy  
jedno sami między sobą, jedno  
z tobą byli, wszyscy w wierze,  
y nauce zgodne rozumienie  
mieli, y jedni od drugich, za  
lądą przyczyna się nierozry-  
wali. Oddal od nas wszelkie  
niepokojniki, radami, mo-  
wami, czynkiem zgode Ko-  
ścioła twoiego rozrywające,  
y wżgárdę nieprzyjaciół ną-  
szych, na nas obalające. Wy-  
rzuć z serc ich wszelką gorz-  
kość, gniew, złość, niena-  
wisc, hárdość, aby wszyscy  
odłożymy na stronę osobny  
swoy pożytek, tylko o poży-  
tek, y zbudowanie Kościoła  
twoiego się stáráli, jedni dru-  
dych w cierpliwosci znosili,  
zgorßeniam ząbiegáli, y w  
jedno ciało duchowne Chry-  
stusa

stusá Páná zlázeni bedae,  
 Brolestwá niebieskiego, Bro-  
 lestwá zgody, y miłosci do-  
 stąpi, Amen. Oycze náš, rc.

72. Modlitwá / o Návros-  
 cenie niewiernych, y zá-  
 wiedzionych.

**P**anie, ktorys człowieká dla  
 tego stworzył, áby cie po-  
 znał y chwalił, prosimy cie,  
 zmiłuy sie nád tymi, ktorzy  
 cie ieszcze nie znáia, oswieć  
 ie oná swiátlosciá narodow  
 Pánem Jezusem Chrystu-  
 sem, y przywiedz przez po-  
 znánie ciebie Boga prawdzi-  
 wego, do spolecznosci Ko-  
 sciola twego. Weyrzy y ná-  
 te, ktorzy chytrosiá sátán-  
 ská wlokiem, y zdrogi prá-  
 wdziwey

Wdziwey zwiędzeni są, nápro-  
wadź błędzace ná droge prá-  
wa, rozprošone owieczki swe  
rácz zgromádzić, y oddac ie-  
dnemu Pásterzowi duš ná-  
šych Panu **JEZUSOWI**  
Chrystusowi, Amen.  
Oycze náš, 2c.

### 73. Modlitwa za Dobro- dzieie.

**P**anie, ktory sám dobrze  
czyniac rodzajowi ludzkie-  
mu, do dobroczynności ná-  
pomináš, y łocháš się w tych,  
ktorzy twoim przykładem o-  
chotnie drugim dobrze czynią;  
rácz Dobrodzicióm, y Do-  
brodzieykom nášym, od kto-  
rych życziwey rády, pomo-  
cy, ratunku, uczynności, y  
dobro-

dobrodziejstwo doznawamy,  
 tu czesnie, hoynie zaplaca,  
 zdrowiem dobrym, szczesciem,  
 y bogoslawniństwem swoim  
 Boskim nagrodzić. A kiedy  
 w on dzień ostateczny, y na-  
 mnieyszy dobry wzynek zale-  
 cać przed wszytkim swiättem  
 bedziesz, rącz też to, co nam  
 dobrego czynia, przypomnieć,  
 y nawyższe dobro, wiekwiſta  
 radoſc, y Królestwo niebie-  
 ſkie im dać, Amen.

Oycze náš, rc.

#### 74. Dziekowanie za do- brodzieystwá Boze.

Dzikuie tobie, o wszechmo-  
 gacy Pánie, y wiecznie  
 nie przepámietam wysławiać  
 Imienia twego, za niewy-  
 mowne

morone dobrodzieystwa two-  
ie. Ktory raczyś być miłos-  
sciw wsytkim nieprawo-  
sciam moim, a vzdrawiaś  
niedostátki wsytkie moje.  
Ktorys odkupit od smierci  
wieczney żywot moy, okázu-  
ie w tym przeciw mnie wiel-  
ką łaskę, y miłosierdzie twoie.  
Ktory nápełniaś wšem do-  
brym požądliwosci moje, a  
ieścze od mlodosci moiey  
sprawowác raczyś żywot  
moy, okázuie nádemną łá-  
zdego czásu miłosierdzie swo-  
ie, y mśczac sie krzywdy mo-  
iey nád nieprzyacioly moie-  
mi. Tys záwždy byi moy miły  
Pánie obrona moja, a bes-  
pieczná opoka zbáwienia  
mego. We wsytkich moich  
spráwách byles mi wodzem,  
a w

a w miłosierdziu twoim przy-  
 imowacies mnie raczył. Ro-  
 zmnazales nademna wielmo-  
 żność twoją, wszakjes opu-  
 sciwszy gniew swoy, dziwnies  
 mnie pocieszyć raczył. Raczys  
 les dopuszczać na mnie rozli-  
 czne wciśli, wszakjes mnie z  
 nich potym wywodził, iako  
 z głębokich przepaści. Drogi  
 swoje oznaymilies mi raczył,  
 a rady twej nie zakryles prze-  
 demna. O iakozes ty mito-  
 sierny, a pełny łaski Panie  
 Boże moy, nierychły ku gnie-  
 wu, a pretki ku zmiłowaniu.  
 Nie wiecznie sie gniewać ra-  
 cześ, ani wiecznie zatrzymać  
 waś w gniewie zmiłowania  
 swego. Ani nam oddawaś  
 wedlug złosci naszych, y nie  
 karześ nas też podlug naszej  
 nie

nieprawości. Tak iako nie-  
 bo zacnieysze iest nad ziemie,  
 tak tez miłosierdzie twoie  
 nieprzeciwko nam. Y iako  
 daleko iest wschod od zachodu,  
 tak daleko oddalicies od  
 nas raczył wszytkie złości nas  
 se. Jako Ociec litość ma nad  
 dziatkami swemi, takes sie  
 ty nad nami Panie Boze nasz  
 raczył zlitować. Y nie raczy-  
 les przepomniec stworzenia  
 swego, pomniac na to, że-  
 smy ciała, a wiel nasz iako  
 siano, abo kwiateczki polne,  
 na ktore gdy ostry wiatr  
 przyidzie, y znać ich miejsca  
 nalezion nie bywa. Ale miłos-  
 sierdzie twoie Panie wieczne  
 iest nad tymi, ktorzy sie bo-  
 ja ciebie, a sprawiedliwosc  
 twoja zawsze przy nich trwa.

Bysmy

Bysmy tylko chowali przy-  
 mierze twoie, a pamietałi na  
 przykazanie twoie, abysmy je  
 pełnili. A ażkolwiek na  
 mnie stolec swoy postawić  
 raczył, wsátke rozkazaniem  
 swym wsytko rzadzisz, yspra-  
 wujesz. Przetoz ja wseltkie-  
 go czasu dzieki czynić tobie be-  
 de, a Imie twoie swiete  
 wiecznie wychwalac bede.

**¶** Chwalciez Pána o wy-  
 Aniołowie iego, mozni w  
 moły, spráwuiac rozkazanie  
 iego, poslušni bedac glosu-  
 wi słowá iego. Spolu chwal-  
 cie Boga wsytkie zastepy ie-  
 go, studzy iego, ktorzy czy-  
 nicie wola iego. Wystawiaj-  
 cie Pana zemna, a wywy-  
 zšaymy Imie iego. Chwal-  
 ciez Pána wsytscy swieci ie-  
 go.



go, ktorego Imie naywyższe  
 jest, ktorego chwala tak nie-  
 bo iako y ziemie przewyższa.  
 Spolu chwalcie Pána wšy-  
 tkie wczynki iego, ná wšelkim  
 mieyscu pánowania iego.  
 Wšelka tedy rzecz ktorakol-  
 wiek iedno żywie, niechay  
 cie chwali o moy mily á wše-  
 chmogay Pánie, Amen.

Oycze náš, zc.

## 75. Modlitwa Bie- czorna.

**D**znałem dnia dzisieysze-  
 go łaski y pomocy twej  
 nád sobą o Pánie, niechże Imie  
 twoie swiete, dobroć y  
 prawda twoia pochwalona  
 bedzie. Przybadź mi znowu  
 ná pomoc Boże, ná cie sie  
 wbespiecza serce moje, y nie  
 gdzie

128 Modlitwy

gdzie pewnieyſzey wćieczki nie  
 ezuie, tylko ciebie ſámego,  
 pod ktorogo ſie ſrzydła wda-  
 wam. Cały dzień do ciebie  
 wołam, y w nocy nieprzeſta-  
 wam, á ty mie wyluchawaſ.  
 Dajże ábym ná lożu mym o  
 tobie myſlił, á gdy ſie ocne  
 o tobie w ſercu mym mowił,  
 y wważał pilnie miłosierdzie  
 twoie niezmiernie, rozmyślá-  
 iący wglądáiąc w zaſon twoy  
 oczymá duchownymi, przy-  
 kładem ſwietych, ktorzy y o  
 pulnoey pilnie zaſon twoy  
 rozważali y w nim ſámym  
 wćieche znaydowali. Bronże  
 mie Pánie tey nocy, á potym  
 ſzczeſliwie wzbudź tu chwale  
 ſwey, dla Ieſuſá Chryſtuſá  
 Pána náſzego, Amen.

Oycze naſ, 20.

Mo.

# Modlitwy **W**

## Piątek.

### 76. Modlitwa Poranna.

W Imię Bogá Oycá y Syná  
y Duchá swistego / Am.

**W**ielbie Imię twoie swie-  
te dobrotliwy Boże, żeś  
mie tey nocy z Oycowskiej  
dobroci swey od wśelakien  
przygody y niebezpieczeństwa  
bronieć raczył. Prośe cie,  
rączże mie dnia dzisiejszego  
uchować grzechow y niebezpie-  
snych przypadkow, day abym go  
zaczął naprzod od uwazania  
dobrodzieystw twoich y nieo-  
garnionego miłosierdzia twoe-  
go, od pozytecznego roz-  
czytawania sobie gorśkiej  
6 meti

meki y niewinney śmierci  
 Pana naszego Jezusa Chry-  
 stusa, abym ja przed oczyma  
 mając, w sercu y wszytkich  
 sprawach mych na nie pamię-  
 tając, one rozmyślawać i  
 mówienia, pomyslenia, y  
 uczynki me wszytkie z chwałą  
 imienia twego, y dusznym  
 mym zbawieniem przed sie-  
 brą y szczęśliwie odprawo-  
 wał. Daj mi sie o rzeczy do-  
 czesnie tak starać, abym wie-  
 cznych nie utracić. Tobie po-  
 ruczam duszę, ciało, dobrą  
 sławę, moie, majątność, zbior  
 moy, y wszytko cokolwiek  
 mam z łaski twoiey swietey.  
 Bądź ze mną Panie aby szatan  
 y inni nieprzyiaciele moi go-  
 ry nade mną nie otrzymali.  
 Uczyń

Dezyn to dla Jezusa Chrystu-  
sa Pana naszego, Amen.

Oycze nasz, ze.

## 77. Modlitwa Pokutna.

**M**łósierny Boże, prośe  
cie przez Jezusa Chry-  
stusa, który sie zstał wblaga-  
niem za grzechy nasze, rącz mi  
dąc skrucie serdeczna, y stud-  
nią łez, aby m wedniey w nocy  
po ki ięsze czas przyiemny,  
godnie mogli oplakiwać grze-  
chy moje, żeby nieprawość  
moia y grzechy rozliczne iaw-  
ne y tajne, nie przysły na  
plac onego strásnego sadu  
ostátecznego. Boże, który  
nie prágnięś śmierci grzesne-  
go człowięta, ale aby sie do  
ciebie nawrócił á żył, łmituy  
s i e

sie nademną. Nie piś złości  
 moich w Księgi one, które  
 stworzyś przy sadzie ostatecznym,  
 a napisane, zamaz na  
 drozba, za mie wylana krew  
 Jezusa Chrystusa Pana y Zbawiciela  
 moiego. A iezelić sie  
 zda karać, karz mie tu na tym  
 świecie, iáťoc sie podobá. O  
 tom w rekú twych Oycze moy  
 niebieski, czyn je mná co ra-  
 czyś. Ale w karaniu swym po-  
 mni ná miłosierdzie twoie y  
 ná krewłość moie. Day mi  
 to dla miłosierdzia twego á-  
 bym pierwey niż sie z tym  
 światem rozstane mogł cie  
 Boga moiego przeiednać,  
 wśytekich grzechow moich kro-  
 zem od mlodości moiey ser-  
 cem, myślá y uczynkiem po-  
 pełnit, odpuszczenia dostápic,  
 á po-

a po śmierci bezpieczniey we-  
 soło, na twarz swiętą twoje  
 porzecz, y na prawicy twej ze  
 wszystkimi swiętymi posta-  
 wiony być, Amen.

Oycze nasz, 2c.

## 78. Modlitwa do Pána Jezusa Ukrzyżowanego.

O Jezu y chwatec oddawam  
 Panie Jezu Synu Boga  
 żywego, żeś rowney czci y  
 istności nierodzielney z Oy-  
 cem swym będąc, wniżywszy  
 się, w zupełności czasu z przez  
 czystey Panny Maryey się na-  
 rodzić y naše człowieczeństwo  
 na się przyjąć raczył. Tyś  
 mnie niedźnego marnotratniká  
 ratował, y znova w łasce y  
 w dom Oycá niebieskiego  
 przy-

przywiodeł, od wszystkich grze-  
 chow moich omył, oczyszcil  
 y od mocy sátsánskiej nie zło-  
 tem áni srebrem, áni inšemi  
 szážitelnemi, rzeczámí, ále  
 przena droższá krewiá swoiá  
 odkupil. Což cie do tego o-  
 naswietiły Jezu pobudziło!  
 jedno szczytátská twoiá prze-  
 ciwko rodziánowi ludzkiemu,  
 jedno cudowná pokorá two-  
 iá, gdyžes ty spráwiedliwy zá  
 niespráwiedliwe, swiety zá  
 grzeszne umárl: jedno niewy-  
 powiedziána miłość twoiá,  
 ktorá ážáž moze byc wietšá,  
 iáko gdykto duše swá zá przy-  
 iácioty swe kładzie? A tyš zá  
 nas nieprzyiácioty swe gło-  
 wne, hániebná smierec podsta-  
 pil, o Bogá niedbájace do  
 Bogá przywiodeł y z nim mile-  
 poiez.



Pojednac' raczył. Tyś on sro-  
 gi Tyrograff, a w nim grze-  
 chy naszymi gniew Boży y  
 potepienie wieczne nam zápi-  
 sáne, krwią swoją zamazał,  
 śmiercią swą, śmierci czesney  
 y wieczney zadło wyiał, pie-  
 kłu moc odiał, a nam przez  
 chwalebne zmartwychstanie  
 swoje niewinność, spráwie-  
 dliwość, zbawienie y żywot  
 wieczny spráwił. Dajże to  
 o świety y niepokalány Bóg  
 ránkú Boży Pánie Jezu Chry-  
 ste, abym skutek swietego  
 narodzenia, srogich prac, o-  
 frutnych mac' y gorzkiej i  
 niewinney śmierci twej w  
 sercu mym poczuł, grzechami  
 mymi wiecey cie nie krzyzo-  
 wał, z nich co dzien przez  
 poprawę żywota mego wo-

wstawał, a napotym już nie  
sobie, ale tobie na cześć y na  
chwale był, a w Brolestwie  
łaski y obrony twej zostawa-  
jąc, tobie w pobożności, w  
światebliwości y w sprawie-  
dliwości ochotnie y przystoy-  
nie służył, po wszytkie dni ży-  
wota moiego, y potym w  
niebie na wieki wieczne, A-  
men.

Boże bądź miłosierw mnie  
grzesznemu, Amen.

Gdyżże nasz, rc.

## 79. Modlitwa Druga.

**O** Kladożby Zbawicielu  
moy, cożes zwinil, że sie  
kół okrutnie z toba obchodzo-  
no, poimano, wiazano, o-  
skarżono, bito, niesłusznie  
osadzono

osadzono, y ná śmierć skaza-  
no. Co zá przyczyna táf  
gorzkiey á zelzywey śmierci  
twoiey? Biáda mnie nedzne-  
mu, iamci jest boleści wsyt-  
kich mał twoich przyczyna,  
ciebie niewinnego imáia,  
á mnie winnego pušczáia.  
Com ia niepobożnie záslużył,  
to ty swiety Pánie ćierpiš.  
Jam niespráwiedliwy zgrze-  
šył, á ciebie spráwiedliwego  
karzá: Jam sluga twoy zá-  
winil, á ty Pan moy pláćiš.  
Jam te wsyttkie grzechy po-  
pełnil, dla ktorych ciebie ná  
okrutne meki prowadzá. We  
mnie jest wsytbza nieprá-  
wošé, dla ktorey ty kázn zno-  
šić mušiš. O Pánie Jezu,  
iáko jest wielka wmišonošé/  
dobroć y miłošierdzie twoie.

Jako wielki ogień wielkiej  
 oney & nie wypowiedzianej  
 palącej miłości twoiej,  
 ktoras nas grzeszniki umilo-  
 wać raczył. Coż ia tobie ne-  
 dźnił za to oddać mam? Ja-  
 koż tak wielką miłość od-  
 słuzyc? Wielka jest niewdzie-  
 czność moja, ktorą miasto  
 powinney wdzięczności po-  
 żnie za swiętą, niewinną,  
 gorzką mek twoie, na pocie-  
 che, zbawienie y odkupieni  
 moje podstapioną. Ja w po-  
 trawách y napoiu moim ro-  
 slosy żązywam, a ciebie n-  
 zelżywym drzewie krzyżowy,  
 przybitego gorzką żolcią  
 octem z mieśianą napawaie.  
 Ja w kostowne y pysne sa-  
 ty sie vbieram, a ty nągi mie-  
 dzy dwiema lotry na krzyż  
 zawi

zawieszony wisisz. Ja sie z  
 swiatem wesele, a ty pod cie-  
 zarem krzyza y grzechow mych  
 wzdychasz, y ledwo nie umie-  
 rasz. Ja glowe swoje stroie,  
 a twoie cierniowa korona  
 zraniacia. Ja twarz swoje  
 gladza, a twoie policzkuia.  
 Ja ciało swoje tucze, y w ro-  
 slosy chowam, ciebie nagie-  
 go do slupa przypiezuia y o-  
 krutnie biczuia. Jam wol-  
 ny, a tys ostrymi godzdziami  
 do krzyza przybity. Temna  
 sie swiat na krzyz twoy pa-  
 trzace weseli, a z toba Ma-  
 rya Matka twoia pod krzy-  
 zem stoiać placzce. Cożci  
 wždy Panie moy za tak wiel-  
 kie dobrodziejstwa odac'  
 mam? Nie znajdzie sie nic  
 w silach moich coby z tak  
 wiel

## 280' Modlitwy

wielką dobrocią zrownać mogło. Niepodobna, aby stworzenie stworzycielowi dobrodzystwa oddać mogło. Ale ty o Panie, pomóż krewości moiej abym vždy czymkolwiek wdzięczność moie oświadczyć mógł. Przygotuj sercá y ducha moiego, abym w uwážaniu srogiey meki twoiey grzechy swoje oplakiwał, wtrzyżny ciało naše ze wszytkimi lubościami tego, day nam w stopy twe wstępować, krzyż twoy ná sobie nosić, á siebie w prawdziwey miłości, w potórze y cierpliwości následować. Racz też o nasłodszy Jezus rany sumnienia moiego ranami ciała swoiego swietego wlezczyć. Napelni mnie słodkością

y po-

y poćiechami świętey a niewinney meki swoiey, aby mi  
sobie wszytkie odrudne swiata  
tego wćiechy, y rozkoszy mar-  
ne obrzydził, y nimi wzgár-  
dził, dla Imienia twoiego  
żadnego niebespieczeństwa sie  
nie obawiał y wszytko dla  
ciebie rad cierpliwie znosił.  
Niech Imie twoie święte be-  
dzie ochłoda y poćiecha mo-  
ia. Tobie służyć y według  
woli twey postępować, niech  
nawietśa radość moia be-  
dzie, a day abym ci sie nâpo-  
tym niwczym nie sprzeciwił.  
Spraw to we mnie Pánie  
Jezu, a bądź dla gorzkiey  
meki y niewinney śmierci swo-  
iey nieprawościom moim mi-  
łościw, Amen.

Boże

bnieyszego Maiestatu twego,  
 a pomyśl miłościwie o mnie.  
 Skłoń vcho twoie: y wyslu-  
 chay: Otworz oczy twoie, a  
 patrz ná smutek y ná potrze-  
 by moje, bowiem nie w sprá-  
 wiedliwosciach moich klade  
 modlitwe przed oblicznością  
 twoią, ale w miłosierdziu  
 twoim wielkim. Zgromadzili  
 sie nieprzyaciete moi, a che-  
 pia sie w mocy swoiey. Patrz  
 moc ich Pánie, a rosprosz onych,  
 aby poználi, iż nie iest inny, kto-  
 ryby waleył za nami, iedno ty  
 Boze náš bógostáwiony, y  
 podwyższoney ná wiekiwieków,  
 Amen.

Gycze náš, ic.



## 81. Modlitwa Druga.

**D** Wszechmogący wieczny Boże, ktory wspomagaś w wypadkach, y w potrzebach Bedace. Pożornie prosimy Máiestátu twego, ábyś zesłać raczył Anyoła swego z niebá, ktory żeby nas służebniči twoie w uciskách y w potrzebach bedace, twoim pocieszeniem podniósł, ktorym teraz ábyśiny dostapili wiecznego, przez Páná naszego Jezusa Chrystuśa Syná twoiego, ktory z tobá żywie y pánnie przez wieki wieczne, Amen.

Oweze náš, 2c.

## 82. Modlitwa Trzecia.

**W**yrzy prosimy Panie ná  
2c.

Boże bądź miłościw mnie  
grzesznemu, Amen.

Oycze nasz, rc.

Jest takich modlitewek niżej  
wiecey o Mece Pánskiej.

89. Modlitwa Szłowie-  
ka w sinurku beda-  
cego.

Duśa moia w wciśtach po-  
łożona iest, a duch mój  
pałaiacy woła ku tobie, wy-  
słuchay mie Pánie, a zmi-  
luy sie nademną, bom wiel-  
ce zgrzeşył przeciw tobie Pá-  
nie, Królu wszechmogacy, w  
Panstwie twoim wszytkie  
rzeczyśa położone: A nie iest  
ktoby sie mógł przeciwieć twej  
woley, wyzwolże mie dla Imie-  
niá twego świetego. Wey-  
żrzy Pánie z stolca nachwale-  
bnieys

te czeladź twoje, za którą  
 Pan nasz Jezus Chrystus nie  
 wstąpił się podać w ręce win-  
 nych, y Krzyżową podiał  
 Mękę. Który z toba żywie,  
 y pánwie wiedności Duchá  
 świętego, Bog przez wszystkie  
 wieki wieków, Amen.

Oycze nasz, rc.

### 83. Modlitwa Czwarta.

**D**uż to prosimy cie wse-  
 chmogacy Boże, aby bro-  
 rzy w twoiey dufamy obronie,  
 wszystkie nam sprzeciwiające się,  
 twoim wspomozieniem zwycię-  
 zylibysmy. Przez Chrystusa  
 Pána naszego, Amen.

Oycze nasz, rc.

84. Mo-

## 84. Modlitwa Piata.

**P**óspieś sie Pánie, nie-  
 omieślaway, y wybaw-  
 mie, á niezátzymaway. Wy-  
 sluchay Pánie Jezu Chryste  
 modlitwe moie, Mocarzu  
 moźny, Kieże poloiu, Krolu  
 mocny, Cesáru naywźszy  
 wśytkego niebieskiego zástę-  
 pu. Tyś iest Pánie, ktorys  
 nieprzyiáciela twego dyabla  
 zwyciezyl, y wśytkeś rodzay  
 ludzki z iego mocy wyzwolit.  
 Wyzwolże mie ze wśytkego  
 smutku y wćisku, w ktorymem  
 položony iest dla nieprzyiá-  
 ciot moich, widomych y nie-  
 widomych, izby nie mieli mo-  
 cy zástkodzić z żadney przyczyn-  
 ny. Zbáwicielu swiátá, kto-  
 ry z Oycem, y z Duchem  
 swie-

świetym żywiesz, y krolujesz  
Bog przez wszystkie wieki  
wiekow, Amen.

Oycze nasz, *rc.*

85. Modlitwa o Zwol-  
nienie od pokus ciele-  
snych.

**O** Boże wszystko wiedzący  
który patrząś na wne-  
trzności serc, y znaś skryte y  
tajemne myśli nasze, ty wieś  
iako cięskami pokusami cia-  
ło moje iest napełnione, zmi-  
luy się tedy nademną. Zglądź  
y wykorzen ze mnie wszystkie  
złe checi, nierządne myśli,  
lubości cielesne, y skłonność  
do hardości, gniewu, niena-  
wisci, łakomstwa, zazdro-  
ści, y tym podobnych innych  
grze-

grzechow. Ustępni mie łaska swoia, a zatrzymawaj mie y we wszytkich sprawách dobrych, y strzeż od pobudek, y okazyey do grzechow. Day abym wszelkie pokusy przewyciezał, ciáto moje pod posłuszeństwo ducha podbijal, y wsiadła satánskie nie w padał, chwale twoiey abym w slugował, a samego siebie ná wola, y ná w podobanie twoie swiete, cále spuścít, y wicznie oddał, Amen.

Dycze náš, re.

## 86. Modlitwa za Więznie.

**N**Acz vslysec Pánierzewli we wzdychánia tych, którzy lub w Poganstie lub w inſe

inſe iákiekolwieł nieſtuſne  
 wiezienie podáni y wrzuceni  
 ſa, wyzwol ie z tego wtrapie-  
 nia. A ieżeli im y gárdło  
 dác przydzie, zatrzymawayze  
 ie w wierze, ſtátecznoſci,  
 áby wſytko ćierpliwie dla Z-  
 mienia twego podſtepowáli,  
 bieg odpráwili, boy dobry  
 bojowáli, ſumnienie nienazru-  
 ſone záchowáli á potym nie  
 zwiedlá korone ſlawy wie-  
 czney otrzymáli. Nas teź racz  
 zmiſtrwá piekielnego, y z wie-  
 zienia, á niewoli grzechow  
 wvolnić, y ná wolnoſć dzia-  
 teł Bożych, nadrożſá krwiá  
 Jęzusa Chryſtusa odkupio-  
 nych, z tey miżeryey y niewo-  
 li doczeſney, do Oyczyzny nie-  
 bieſkiej przywieſć, Amen.

Oycze náš 2c.

## 87. Modlitwa Wieczorna.

**O**brotniwy Boże, dawam-  
 ci się winien, że m dzień  
 ten, nie tak iakom był powi-  
 nien, na chwale twej stra-  
 wił, a nim godnie rozpamię-  
 tywał gorzkiej Męki Syna  
 twoiego milego Pana nasze-  
 go Jezusa Chrystusa, y po-  
 zytecznie nie wważał, przeto  
 cie pokornie proszę, rącz mi  
 tego wszytkiego miłosiernie  
 przebaczyć, a pamiętkę zbá-  
 wienną Imienia twego, y  
 Jezusa Chrystusa wkrzyżowa-  
 nego, na postrach y pogrom,  
 wselkich pokus cielesnych,  
 dniem y nocą, w sercu mym  
 zatrzymawać. A iż według  
 postanowienia twego dzień  
 zchoo



zchodzi, a noc, ktora jest od  
prac naszych wytchnieniem,  
nad chodzi. prosimy, raczże  
nas pod mocną, y obronną  
reka swoią chować, aby nam  
noc z ciemnościami swymi  
nie škodziła, ani zaraża, kto-  
ra sie zmierzkiem przecho-  
dzi niezarażała. A gdy noc,  
y ostateczny zmierzch życia na-  
szego nastąpi, raczże nam re-  
ki twoiey wszechmocney po-  
dać, nas prowadzić y przy-  
prowadzić do światłości nie-  
przystepney, w ktorey ty  
Synem twoim miłym, y z  
Duchem świętym mieszkaś  
Bog pożegnany nawięci  
wieczne, Amen.

Oycze nasz, ze.

Mod=

# Modlitwy w So- bocie.

## 88. Modlitwa Poranna.

W Imie Bogá Oycá y  
Syná y Ducha świętego, Am.

**N**adszedł znówu dzień tera-  
zniejszy o Boże, y słońce  
wdzięcznym swym światłem  
oświeca cały świat. Wiedzą  
obroty niebieskie, iako sie o-  
bracać y kiedy sie do nas na-  
wracać maig, wie słońce kie-  
dy zachodzić, y kiedy wscho-  
dzić ma. A ia niedzięk kiedyż  
powstane, kiedyż sie do Ciebie  
nawroce? O dayże mi tedy  
poznać czas nawiedzenia na-  
szego, abym y ia z grzechow  
powstać,

powstać, y pobożnym żyćiem  
świecić mogł. A iako słońce  
na niebie wystawione nas  
oświeca, y zesnu do prac wez-  
wania naszego nas budzi, tak  
niechay mie oświeci słońce  
sprawiedliwości, a iasność  
Ducha twoiego świętego  
niech wzmidzie nademną, a-  
bym oświecony znał y czcił  
imie twoie, a powinność mo-  
ie wiedząc, pilno ją wykona-  
wał. Jako ściami pozwierza-  
chnemi nakrywam ciało mo-  
ie, tak day abym sie vbrał w  
przystoyny vbiór pobożno-  
ści, trzeźwości, y czułości.  
Boiaźn twoia niechayze be-  
dzie naprawą y hamulcem  
wsytkich grzechow moich y  
pożądliwości świeckich. Bądź  
ty sam Panie duszy moicy słoń-  
cem,

cem, iey wodzem, iey wbio-  
rem, iey nápráwa, á z tego  
mizernego swiátá prowadź  
do niebá, gdzieś ty sam słoń-  
cem ná wielki wieczne, Amen.  
Oczye náš, 2c.

### 89. Modlitwa Pokutna.

**M**iluy sie nademną Boże,  
według miłosierdzia twe-  
go, á według litosci twey  
zgládj nieprawosći moie.  
Omyi mie od złości moich, á  
od grzechu moiego oczyse mie.  
Abowiem ia znam nieprá-  
wosc moie, á grzech moy zá-  
wždy iest przedemną. W zło-  
sci iestem poczetý, á w grze-  
chu porzeta mie Mátká moia.  
Oczyse mie krwią Syná swe-  
go, á oczyszczon bede. Omyi  
mie słowem twoim, á iáko  
śnieg

śnieg wybielony bede. Odo-  
 wroc oblicze twe od grze-  
 chow moich, a zgladz wszy-  
 tkie nieprawosci moie. Ser-  
 ce czyste stworz we mnie o  
 Boze a ducha dobrego odnow  
 we wnetrznościach moich.  
 Nieodrzucay mie od oblicza  
 swego, a Ducha twoiego  
 swietego nie odeymuy ode-  
 mnie. Nieprzywodź sobie na  
 pamięć grzechow moich, ale  
 mi je odpusc, dla Jezusa  
 Chrystusa Syna twego miłe-  
 go, Amen. Oycze nasz, 2c.

## 90. Dziełowanie za Mi- łosierdzie Boże.

**D** Boże wielkiego miłosier-  
 dzia, pełne jest niebo, zie-  
 mią, y cały świat miłosier-

I 2

dzia

Dzia twoiego, niſt go poiać,  
 y godnie wystawić nie moſze.  
 Tys mie wpadłego z miłosier  
 dzia ſwego rátował. Ty ſie  
 dawafſz znaleźć, tym ktorzy  
 ſie do ciebie nawróciſia. Ty  
 grzechy odpuſzczafſz, a zapa  
 mietawaſz gniewu ſwoiego.  
 Ty poprzedzaſz wſytkie ſprá  
 wy moie, miłosierdziem two  
 im. Miłosierdzie twe ſprá  
 wilo, że mie niepozyli nie  
 przyiaciele moi. Tys mie wy  
 rwał z niebeſpieczeńſtwa,  
 ktorymem był ná rożnych  
 mieyſcách ogarniony, y gdzie  
 kolwiekem ſie obrácał, wſe  
 dzie kolo mnie było, y ieſt mi  
 łosierdzie twoie. Bądźże po  
 chwalone miłosierdzie twe  
 ná wieki wieków. Dążywaj  
 go y nápotym nádemną. A  
 iáko

iako sie Ociec zmiłowywa nad  
 dziatkami swymi, tak sie ty  
 zmiluy nademna, y nad wszy-  
 tkimi, ktorzy sie ciebie boia.  
 Ja iuz milosierdziem twym  
 nakryty zye bede. W milo-  
 sierdzie twoie wwiniony v-  
 mieram, y w milosierdzie twe  
 obleczony y vbrány stane  
 przed sad twoy ostateczny.  
 Boze badz milosc w duszy  
 moiey, teraz, y na wieki wie-  
 czne, Amen. Oycze nasz, rc.

## 75. Modlitwa o Ma- drosc Boska.

**O** Wszechurogacy, a milo-  
 sierny Boze, ktorys wszy-  
 tkie rzeczy, tak na niebie, iako  
 y na ziemi, tylko slowem swo-  
 im uczynil, a mądroscia  
 I 3 swoia

swoią człowieka na niej po-  
stánowić raczył. Boże wie-  
czny, przed którym nic tá-  
iemnego nie iest zákryto, kto-  
ry wszytkie rzeczy pierwey  
wieś y znaś, niż sie stáwiał.  
Ráczże otworzyć wárgi y wstá-  
moie, ábym opowiedał chwa-  
ły Imienia twego. Serce  
nowe, á ducha práwego polož-  
wemnie, á wszytkie zle pozá-  
dlivosti, oddal przez ode-  
mnie. Głupim ia iest á rzeczy  
niemiádomy, á znáimose  
twoią nie iest zemná. Dayże  
prosse cie wnieietne serce slu-  
żebniku twemu, bym mógł  
wiedzieć káżdego czasu żywo-  
tá mego, coby było przyie-  
mno przed swietym máiestá-  
tem twoim. Ráczże o moy-  
mily Pánie spuscic z niebia  
sley



skien wysokości ducha mądro-  
 ści twoiej, a rącz nią napeł-  
 nie serce moie. Gdyż mądrość  
 twoia daie prawdziwą v-  
 mieietnosc, a z vst twoich  
 swietych pochodzi rada y wy-  
 rozumienie. Twoia mądrość,  
 vsta niemych otwiera, a ie-  
 zyki niemowiatek wymowne  
 czyni. O rączże dotknąć vst  
 moich Pánie Boze, aby ode-  
 stá zlosć moia, przemiestka-  
 way w sercu moim, aby grze-  
 chy moie oczyszczone byly. W  
 zlosliwą dusze mądrość two-  
 ia nie wchodzi, ani miestác  
 bedzie w cieie grzechom pod-  
 dánym. Duch swiety twoy  
 niech mie náuczy, coby sie to-  
 bie podobáto, a niech mie  
 wiedzie ná droge práwa, abo-  
 wiem ná drodze bledu przy-

dłuższym bładżitem. Ręczje  
 tedy vmoenic w vmyśle moim  
 mądrość twoie, a Zakon twoy  
 ręcz napisac w sercu moim.  
 Nled wšytkie naslicznieyše y  
 napietnicyše rzeczy mądrości  
 požadam / ktorey nie poro-  
 wnywam ze wšytkimi starby  
 tego swiata. O iakoz ja wiel-  
 ce miluie mądrość twoie moy  
 mily Pánie, ktora tylko są-  
 má iest, vstáwicznie rozmyslá-  
 nie moie. A wymowy twoie  
 słodše są sercu moiemu, niż  
 miód vstám moim. Dayže  
 to tedy moy mily Pánie, žeby  
 wšytkie drogi moie ni tu cze-  
 mu sie innemu nie ściagaly,  
 iedno žebym sie mądrości a  
 náuk twoich mogli včyč. O  
 błogosláwionyž to káždy, kto-  
 rego ty spráwuiš moy mily  
 Pánie,

Panie, a w zakonie twóim  
czynisz go uczonym. Abowiem  
takiego każdego dusza, inż nie  
inżego rozmyślać nie będzie,  
iedno mądrość, a iezyk iego  
nie inżego mowić nie będzie,  
iedno sad a sprawiedliwosc.  
Zakon Boży w sercu iego na-  
pisan będzie, a postępti iego  
nie beda podwrocone. O Pa-  
nie Boże zbawienia moiego,  
wysłuchay prozby moie, a ie-  
zyk moy miłosierdzie twe  
zawždy wysławiać będzie. U-  
czyn ze mna wedle miłosier-  
dzia swego, a niech nie beda  
pohánbiony w oczekawaniu  
swóim. Dayże slowo twoie  
w usta moie, a w serce moie  
wlep mądrość swoie. Mądrość  
twoia mysli moie niech sprá-  
wnie, aby sie zawždy przed

oblicznością twoją podobają-  
 ły. Dziwnie są twoje wymo-  
 wy, a przeto rozkoszuję sobie  
 w nich duszą moją. Mądrość  
 twoją niepomazana, dusze v-  
 macniające, wymowa twoja  
 prawdziwa, dając wyrozumie-  
 nienie małuczkiem. A iam też  
 małuczki podluchny, moy mi-  
 ły Panie / niechże mi tedy po-  
 mocna będzie ręka twoja mo-  
 cna. Wiemci ja, iż ty wszy-  
 tko możesz, a nieci nie iest tru-  
 dnego. Obiawilem ja przed  
 tobą przyczynę swoją, uczynię  
 z służebnikiem twym według  
 wielkiego a niewymownego  
 miłosierdzia twoiego. Wey-  
 rzyż rą mię niedznego a zmi-  
 łuy się nade mną, abym tego  
 dokonał co myślę, wierząc że  
 przez cie to wszystko zstać mi  
 się

sie może. Droge mądrości  
 twoiey rącz mi znáiomą wczyna-  
 nić, á wyrozumieniem iey  
 serce moie napeln. O wyslu-  
 chayze glos moy, moy mily  
 Pánie, według miłosierdzia  
 twego, á według litosci sprá-  
 wuy sie zemną. Doyze chwá-  
 te imieniowi twoiemu Pánie,  
 ábowiemes ty sam dobry y  
 mądry, á nie iest inny okrom  
 ciebie Zbáwiciel. Wysłuchay-  
 że mie mily Pánie, dla swie-  
 tego imienia twego, á nie zá-  
 wsciagay miłosierdzia twoie-  
 go odemnie. A gdy mie náu-  
 czyš mądrości twoiey, beda  
 wárgi moie chwáte twoie wy-  
 stawiać, á beda wypowiedać  
 dziwy twoie, áby sie teź inšy  
 ku tobie návroćili. Póhlogo-  
 sláwili imie twoie swiete, po-

wszystkie czasy, y aż na wieki  
wieków, Amen.

Oycze nasz, rc.

92. Modlitwa o Wy-  
stuszenie w każdej po-  
trzebie.

**D** Moya wszechmocny Pá-  
nie, ráczze wysłuchać pro-  
zby moie, a wołanie moie nie-  
chay do Ciebie doydzie. Nie  
odwracayze obliczá twoiego  
odemnie, czasu vdreczenia  
mego. Ktoregożkolwiek dnia  
zawołalbym do Ciebie, wystu-  
chayze mie o Pánie Boże  
moy, abowiemes ty test wiel-  
ki, y tys test Bog dziwne rze-  
czy spráwuiaty, wielkie też są  
spráwy twoie, a myśli twoie  
zbytne glibokie. Ráczze ná-  
blo-

Koniec vchá twoiego ku mnie,  
 a wysluchay mie, abowie-  
 memia iest vbogi, a nie do-  
 stateczny. Zmiluy sie náde-  
 mna Pánie, abowiem sie ia  
 nigdzie indziej nie vciekam,  
 w každym vcíslu moim, iedno  
 do ciebie Pána Boga mego.  
 A izem sluzebnik twoy, kto  
 biem podniosł duše moie, v  
 wesełze ia, a wysluchay pro-  
 ŝby moie, a žádanie moie lá-  
 skawie przyimi, gdyžeś ty  
 iest Pan dobry, a láskawy, v  
 wielkiego miłosierdzia wšy-  
 tkim, tym, ktorzy cie wzywá-  
 ia w prawdzie. Wysluchayže  
 modlitwa moie, a láskawie  
 przyimi proŝby moie. W to-  
 bieć vsanie moie wšytko, o  
 P. B. moy, proše niechay-  
 že pohánbioný nie bede, a  
 wšpra-

wsprawiedliwości twej wyr-  
wi mnie. Wysłuchajże woła-  
nie moje, o Królu mój, y  
Boże mój, gdyż sie tobie v-  
pożyczam zmiłuyże sie nade-  
mna, a rącz mnie wybáwić.  
Wysłuchajże głos mój, kto-  
rym cie wzywam, zmiłuy sie  
nademna, a zbaw mnie. Nie  
daleko odchodź odemnie mój  
Boże, a ná wspomozenie me  
pozwap sie. Ciebiec pożada  
duśá moia, oczekawáiac two-  
iego obliczá: Nie odwracay-  
że odemnie twego obliczá  
przez gniew, nie odrzucayże  
służeczki twego, zámždyś mi  
był wspomozeniem, nie opu-  
szczayże mnie też iuz w vciśkách  
moich o Pánie Boże mój.  
Wysłuchajże mnie Pánie, abo-  
wiem vmysl mój podnoße do  
Kośció



Kościolá twego świętego.  
Kácz dáć wspomozenie w v-  
dreczeniu, ábowiem prozne  
iest zbáwienie od człowieká.  
Weyrzyż ná mie, á zmituy  
sie nádemná, ábowiem sam,  
y vbozuchny iestem ia. O Pá-  
nie Boże zástepow, iesli ra-  
czyś, mozesz mie wspomoc,  
mocy twoiey nic zwycięzyć  
nie moze. Boże moy, Boże  
moy, nie opuścayze mie w  
wciślách moich, dla Imienia  
twego wielkiego. Boże tu  
wybáwieniu mnie, Páni ná  
wspomozenie moie póspiesz  
sie. Oto nie iest mi wspomoz-  
zenie we mnie, áni iest ten,  
ktoryby weyrzat ná potrze-  
be moie, vbogim ia iest, á w  
wielkich nedzách w wciślách  
polozony, y sílá moia ode-  
mnie

mnie odesłá. Pobudźże się  
 miły Pánie, á niech się obias-  
 wi słuzebniku twemu chwata  
 twoiá. Niech przydzie ku  
 mnie zbáwienie twoie, á niech  
 się zawstydzá wšysey nieprzy-  
 iáciele moi. Rámie twoie mo-  
 cne iest, á gdy raczyć bedziesz,  
 wšytko tobie poddane być  
 musi. Twoiec są niebiosá,  
 twoiá też iest ziemiá, okrag  
 wšytek swiátá, y pełnośc ie-  
 go, tys fundował. Z gledo-  
 łości cie wzywám moy miły  
 Pánie, Pánie wystuchay wo-  
 łanie moje. A ieslibys ná-  
 wystepki chciał baczyć, jáko-  
 zbym ja oczekáwać mogł łáski  
 twoiey? Ale miłosierdzié  
 twoie wšytko przewyżsá, á  
 prawdá niebiosá przewycie-  
 żá. A przetoż duszá moiá ku  
 tobie

tobie pokornie zawnždy pogla-  
da, a prozby swoje ku tobie  
pokornie wylewam. Koscia-  
gnij tedy miłosierdzie swoje  
nad tymi, ktorzy cie wzywają,  
a okaz swoje sprawiedli-  
wosc, to jest, Syna twego  
milego, tym ktorzy cie sukają,  
aby skąd wiecznie wiekom  
było pochwalone swiete, a  
błogosławione Imię twoje,  
Amen. Oycze nasz, 26.

### 93. Modlitwa o Mocne dufanie w Boga.

**P**anie swiátłosci moia, y  
zbawienie moie, y kogoż  
sie lećać bede. Panie, ty ies-  
stes moca żywota moiego, w  
tobie zawnždy dufać bede. Du-  
śa moia do ciebie pragnie,  
abo-

ábowiem v ciebie iest Źródlo  
 Źywota, y ochloda w vtra-  
 pieniu. Bo iako Jelen do  
 strumienia ciekącego prágne,  
 tak duſa moia licha, o Boże  
 moy do ciebie wzdycha. Tuć  
 praca, y bolesć, vtrapienie,  
 y nedza, ná každý dzien woy-  
 na z nieprzyiacioły, odpo-  
 czynku niemáš, y pokoju w  
 tym náſzym Źywocie docze-  
 snym. Ale kto iedno ſpuſcił  
 ſie ná twoie wſpomozenie,  
 w nádzieie twej obrony, zá-  
 wſe beſpieczny bedzie, nigdy  
 ſie nie wzruſáiac. A ten teſz  
 tobie rzecze, ſprawca moim  
 ty iestes, y pewna vćieczka  
 moia, Boże moy w tobie du-  
 fáć bede. Ty mie wybáwiſz  
 z ſidla myſliwcow, á z nie-  
 beſpieczeńſtwá mnie przeſlá-  
 duig=

dujących. Pod plecami twymi  
cień mi uczyniś, a pod  
skrzydłami twoimi, słuzebnik  
twój obrązony nie będzie.  
Prawda twoja tarcza i za-  
słoni, a zło do niej się nigdy  
nieprzybliży. I dla tego cho-  
ćby też nieprzyjaciele moi  
przeciwko mnie walczyli, aby  
mie wszystkiego pozabili, ie-  
dnak namiętnie tyłu nie po-  
dam. Choćby też wojsła prze-  
ciwko mnie stąnęły mocarzów  
zbrojnych, nie wleknę się  
serce moje, y iesliby mi śmierć  
przynagląda w tobie bezpie-  
czeń będzie. Ty zachowaś mnie  
w przybytku twoim w dzień  
zły, zataiś mnie w skrytości  
namiotu twego, a na opo-  
cie mocnej postawiś mnie. Wy-  
wyżyszyś mnie nad nieprzyja-  
ciółmi

ciolmi moimi, około mnie  
 wółtem sie kládacymi, z rekú  
 ich wyrwac mie nie zaniechasz.  
 A choóbych chodzil w posrzo-  
 dku utrapienia / tedy mie  
 strzec bedziesz od nieprzyiaciol  
 moich, wyciagniesz reke two-  
 ie, a prawica twoja mie zbá-  
 wisz. Pánie ty za mie wšy-  
 tko wytkonasz, o Boze miło-  
 sierdzie twe na wieki zostá-  
 wa, a robota rat twoich nie  
 pogardzisz. Wielkie sa do-  
 bra, ktore zachowal, tym  
 ktorzy sie ciebie boja, ktore  
 o kázuiesz tym ktorzy w tobis  
 dufaja, przed synmi ludzka-  
 mi. Zakrywasz ich wškyto-  
 sci twarzy twoiey, y od  
 krowozenia nieprzyiaciol, y od  
 fortelow ich strzezesz záwsze.  
 O iáko kosztowna iest dobroc  
 twoja

twoia Pánie , á synowie lu-  
dzy w ćieniu skrzydel twoich  
wfác beda. Beda nasyćeni  
z obfitosci domu twego, á rze-  
ki rozkoszy napáwác ich be-  
dzieš. Z studnice zywota z  
toba pić beda, á w swiatlo-  
sci twoiey swiatlość oglada-  
ia. Spráwiedliwosc twoia  
iáko gory wysokie / y iáko  
przepase wielka. Niebiosz  
przesiaga miłosierdzie two-  
ie, á prawda twoia áz do  
nieba. Boze tys byl nászá v-  
cieczka, od narodu áz do na-  
rodu. Pierwey niz grunty  
ziemie zakładáne byly, od  
wieku na wieki ty Bogiem ie-  
šes. Boze moy tys mi po-  
mocy dodawał, od mlodosci  
mey áz do sedziwosci nie opu-  
szczay mie. Moznosc moie  
tobie

tobie przypisować bede, abo-  
 wiem ty iestes obroną moją,  
 Boże moy, Zbawicielu moy.  
 I dla tego, ktorego dnia ie-  
 dno przestraszony bede, ia w  
 tobie bede dufał. Ktorego  
 kolwiek dnia wywąć cie be-  
 de, wiem to, ze ty Bogiem  
 moim iestes. Na wieki nieod-  
 miennie dotrzymay mi twe-  
 go miłosierdzia, a wiernie  
 przymierze twoie niechay ze-  
 mną przestawa. Jesliżebym  
 opuścił twoy zakon, a nie-  
 chodziłbych w sądziech twych,  
 ieslibych twoie Statuta znie-  
 wazył, a przykazania twoie  
 przestąpił, Tedy rozga two-  
 ją nawiędz przestępstwa mo-  
 ie, a karaniem Oycowssim  
 łosci moie. A miłosierdzia  
 twoiego nie oddalay ode-  
 mnie,



mnie, ani łaski twoiej nie odmieniay. Nie łam przy- mierza, ktoreś známi uczy- nił, á co z vst twoich wysło, iuz nie odmieniay. W tobieć bowiem zbáwienie, y chwa- łá nášá należy, Boże wspo- mozycielu náš, w ktorým zá- wśe dufamy. A to pewna iest, ze wśyscy ktorzy w cie du- fáia, nie beda pohámbieni. A toz kiedy w tobie dufáiac záwstydzony iest, ábo kto cie kiedy wzywał, zebys miał nim! pogárdzić? Dla Imie- nia twego Pánie odpuszczáś grzechy náše, choć ich iest wiele, y wielkich. Tyś iest twierdza boiácych sie, ciebie, á Testáment twoy im vřazu- ies. A ia do ciebie wołám Pánie, y wierze, ze ty mnie zbá-

zbawisz dla wielkiego miłosierdzia twego. Wybawisz w pokościu dusze moie od gniewu, ktory ma przysc w dzień ostateczny. Ofiarować tobie bede ofiäre chwały, a tobie nawyßemu oddam sluby moie. Mnieć oczekawäia niezboznicy / äby mie zätręcili, äle ia w twoim miłosierdziu ufam. Obröncä moim y tarczä ty iestes moia Boze moy, mocä moia, weieczkä moia ty iestes moy Zbawicielu. Oczekawäc bede zbawienia twego Pänie, błogosławiony człowiek ktory w tobie dusä. Jäk wielkie rzeczy nä niebie mnie o Pänie moy bärzo sie podobäia, äle nä ziemi oprocz ciebie, nic mi sta nie podobä. Przy tobie stäc bärzo dobrze,  
 mnie

mnie sie to podoba, w tobie  
 me vsanie pokládac, a to  
 czyniac pohanbiony nie beda.  
 W rece twoie ducha mego po-  
 ruczam, wybaw mnie z mocy cie-  
 mności swiata tego, Amen.

Oycze nasz, 2c.

## 94. Modlitwa o Błogo- sławione Skonanie.

**K**rotkom w prawdzie na  
 tym swiecie żył, Panie Bo-  
 ze moy, alem wiele zlego przed  
 obliczem twoim narobił.  
 Strawilem co lepszy, y wis-  
 tny czas w marnych lubo-  
 ściach swiata tego, a na two-  
 ie chwale malom co, albo nie  
 obracał. Ale oto obaczy-  
 tem sie o Panie, wracam sie  
 do ciebie. Zdeymize zemnie to  
 K sier-

siermiege grzechow moich  
 tak przyniese kosztowna nie-  
 winności, y sprawiedliwość  
 Jezusa Chrystusa Syna two-  
 go Bate, a nakryi nią niedo-  
 stąpię me. Niechayze iuz po-  
 znam z darcia twego krotkosć  
 dni moich przedzią pomierzono-  
 nych, y kres żywota mego  
 bázno bliści od ciebie nazna-  
 czony, ktorego ia przestoczyc  
 żadną miarą niemoge. A kie-  
 dy go dojde, y przezyie dni  
 moie w Kiegách twych zápi-  
 sáne, dajze mi w połoju mi-  
 łym droga przodków moich  
 isc. Iuz mi ten żywot ob-  
 mierzył, iuz serdecznie pragne,  
 rozwiązány y rozlaczony byc z  
 swiátem, a żyć z Panem Je-  
 zusem. Przygotuyze mie ty  
 sam na te błogosławioną  
 drogę.

drożke, mądrością, me-  
 stwem, pociechą, weselem  
 duszy mey, wiara, miłością,  
 poświęceniem, y zbawie-  
 niem. Pomaz mie na duszy  
 mey kostownym balsamem  
 nadrożsey trwie Zbawiciela  
 mego. Day mi w ten czas za-  
 pomniec wszytkich rzeczy  
 swiatą tego, y by namnię  
 sie na nie nie oglądać. A o-  
 dnow w te ostatnią wyprawę  
 moiey godzineczke, pamięć  
 Jezusa Chrystusa Utrzyjowa-  
 nego, y staw mi go przed o-  
 czy, a okaż mi Meke iego  
 cierniową korone iego, rany  
 swiete w reku, y bożu iego  
 W te rany sie ja Panie ukry-  
 wam przed ostrością sprawie-  
 dliwości twey: Ulży bolu,  
 strachu, y trwogi śmiertel-  
 nej.

ney. Prowadź mnie przez t  
 morze niebezpieczne, y star  
 szczęśliwie y Portu żywot  
 wiecznego: Otworz mi káská  
 wie drzwi niebieskie, ábym  
 wszedł ná wesele Baránka Bo  
 żego, Oblubienca duše mo  
 iej Pána Jezusa Chrystusa, ná  
 z nim sie ná wieki weselit. A  
 men. Boże bądź miłościw  
 y mi grzesznemu, Amen.

Oycze náš, rc.

## 95. Modlitwa przy śmierci.

**D** Wszechmogacy Pánie Bo  
 że: ja człowiek grzesny,  
 wierze, y wyznawám ciebie  
 samego Oycem y Dobrodzie  
 jem moim káskawym, ktorý  
 mnie gdym przed tym nie nie  
 był,

ty, za osobliwą mocą Bo-  
 wia twego, z żywota Matki  
 choicy, na ten świat wypu-  
 ścił, nie bestya nierozumna,  
 ale stworzeniem tobie podo-  
 bym: Ktory ażkolwiek  
 e w grzechu, a w gniewie  
 swoim narodził, wszakże ty  
 nie z tegoż miłosierdzia  
 twego przez Chrześc święty za-  
 sluga wcierpienia, y mek-  
 dyna twego milego, od grze-  
 su pierworodnego oczyścił,  
 rzez Duchá świętego. Nad-  
 o, zdrowia, szczęścia, wšego  
 obrego mienia, y innych dá-  
 w twoich niezliczonych,  
 y usnych y cielesnych, wżyczał,  
 ietorychem ia grzesny nie mo-  
 e-y, ani dobroci twoiej, ale  
 siadrosi, a dowcipności, y  
 rozumowi swemu przyzyczał-  
 t,

iac, wdzięcznym nie był. 2  
 przeto też twoie dary, zle  
 niepobożnie, a niepożytecznie  
 śafował, y obracał, na py  
 che, na marnosc, na zbytki,  
 na złość, y na próżną chwale  
 tego świata, ku škodzie, y  
 zgorzeniu bliźniego mego, a  
 nie ku rozmnożeniu, y zach  
 waniu oboiej pospolitey rze  
 czy Brzescianskiej, ślad  
 znam, żeś wieccy nie jest go  
 dzien być zwany synem, ale  
 też y naymnieyszym służebni  
 kiem twoim, niczego inzego  
 nie oczekawając, iedno iako  
 on syn marnotrawca, a służca  
 niepożyteczny, mał, a pote  
 pienia wiecznego: a wsakże  
 żeś ty jest/ on miłosierny O  
 ciec czeladny, o którym syn  
 twoy powiedział, który też  
syn



syna marnotrawnego, gdy  
 sie do ciebie nawroci, za syna  
 twego - takawie przyjmiesz.  
 Ktory Wlodarzowi niepra-  
 wemu, a sludze tobie na licz-  
 ble w wielkiej summie, zostal  
 temu, darmo chcesz dlug  
 wielki z szerego milosierdzia  
 twego, y dobroci odpuscic,  
 tako cie iedno rychlo oto pro-  
 si, a dluznikom swoim wy-  
 stepel na przeciwko sobie, y  
 obrazenia odpuscic. Przeto  
 ia dzis dluznik twoy wielki,  
 z prawego serca odpuszczam  
 wsytkim dluznikom, y nie-  
 przyiaciolom moim, a tak  
 wierzac obietnicam twoim,  
 y nic nie watpiac w niezmier-  
 nym milosierdziu twoim, po-  
 kornie cie prosze, przez zaslu-  
 ge wcierpienia, y gorzkiej

Meſi Syná twego miſego,  
 raczże ſie dziś zmiłować náde-  
 mná grzechow moich niezli-  
 czonych táſtáwe odpuſzczenie  
 dáć, á z liczby zlego ſáfowá-  
 nia, y używánia dárow twych  
 miłosiernie wypuſcić, zá kro-  
 re ia dziś tobie o Oycze ná-  
 ſtáwſzy poſornie, y pláčli-  
 wie dziekuis, ábys z tad ſam  
 chwalon, y wielbion, byl ná-  
 wieki. Ráczys mie o Oycze  
 moy namiłosiernieyſzy, tey  
 godziny moca Boſtwá twego  
 bronic, áby mie żadna poku-  
 sá dyabelſka, ciála mego, y  
 tego ſwiátá, z prawdziwej  
 wiary, y wſánia moiego w  
 ěiebie ſámego, w Syná twe-  
 go, y w Ducha ſwietego nie  
 zbilá, áni odrázilá. O ná-  
 miłosiernieyſzy Oycze, po-  
 ſornie

Pornie proſe ciebie, ráczyſz  
 dziś káſkawie duſe moie w re-  
 ce Boſkiej obrony twoiey, y  
 do wieczney chwaly przhiać,  
 Amen. Oycze náſz, ze.

## 96. Modlitwa Drugá.

**D**łáſtody á napozádli-  
 wſzy Pánie Jezu Chryſte,  
 Synu Boga żywego, poſornie  
 cie proſe, ráczyſz ſie dziś nádeo-  
 mna grzeſnym dla zaſlugi v-  
 cíerpienia y meki twoiey. zmi-  
 łowác, w ktorey ſámey, á nie  
 w žádných vczynkách áni za-  
 ſlugách moich, ábo czyich in-  
 ſych, ia nádziete y vſámie  
 ſwoie poſledáiac, poſornie  
 cie proſe, niech uſlyſy dziś y  
 vzeuie duſá moia ono káſkawe  
 á poćieſne ſłowo twoie, kro-

res ná Kryżu mowit ku lotro-  
 wi: Dżis zemna bedżiesz w  
 Káiu. Gody ja też ciebie, iá-  
 ko y on lotr wierze y wyzna-  
 wam wiecznym Krolew, Bi-  
 skupem, y Káplanem iedy-  
 nym swoim, y wsęgo swiá-  
 tá, ktorys raz przez iedne ofiá-  
 re ktoras sie ty sam dobrowola-  
 nie ná Kryżu zá nas grzesne  
 Bogu Oycu niebieskiemu o-  
 fiárowal, á nam iego gniew  
 oblagat, z nim nas zjednat,  
 od grzechu, od Satána, od  
 smierci, od mał y potepie-  
 nia wiecznego odkupit, mnie y  
 wsytkie w cie wierzace, sprá-  
 wiedliwemi, swietymi, sy-  
 námi Bożymi, y dziedźicmi  
 Krolestwa niebieskiego uczynit.  
 A przeto cie dżis wierzac y  
 wyznawájac moim y wsęgo  
 swiátá

swiatą iedynym Zbawicie-  
 lem, Odkupicielem, Przeie-  
 dnaczem, Posrzednikiem,  
 Sprawiedliwoscia, Poswie-  
 ceniem, Pasterzem, Droga,  
 y Drzwiami do zywota wie-  
 cznego: Pokornie prosze, ra-  
 czyß mie dzis uczynic uczestni-  
 kiem tych wszytkich darow  
 twoich Boskich, grzechy mo-  
 ie sprawiedliwoscia twoia  
 Boska przykrywszy, y mnie  
 poswieciwszy, Przeiednaczem,  
 Posrzednikiem, Przyczynca,  
 Pasterzem łaskawym moim  
 byc raczyt, a dusze moie w re-  
 ce do Boga Dycá twego do-  
 prowadzic, iatos to nam o-  
 biecat, mowiac: Kto wierzy  
 w mie, ten ma zywot wie-  
 czny. A zasie: Kto wierzy  
 w mie, ten chociażby umarl,  
 K 6 bedzie

będzie żył żywotem wiecznym.  
 Przeto cie proszę nastłodszy Pa-  
 nie Jezu Chryste, ktorys sam  
 jest żywot wszytkich w cie wie-  
 rzacych, rączże sie zemną dzis  
 zlaezyc, a dusze moie w tey cze-  
 sney śmierci, ktoras swą  
 śmiercią zwycięzył, a nas z  
 niey wyswobodził, od śmier-  
 ci wieczney zachować, a tak  
 żywą dusze moie z tobą samym  
 do żywota wiecznego przyiać.  
 Niechayże ta czesna śmierć  
 nie będzie mnie naczyniem albo  
 znakiem gniewu Oycá twoie-  
 go, za grzechy ku potepieniu,  
 ale fortką, bromą, a drzwia-  
 mi ku wesciu z tobą do wie-  
 cznego żywota, Amen.  
 Oycze nasz, 2c.

## 97. Modlitwa Druga.

**D** Duchu święty Boże z Oj-  
 cem y z Synem wistności  
 Bostwa iedny, iednako od  
 obudwu od wieku na wiek  
 wiekow pochodzący, Pocię-  
 sycielu, ogniu, miłości y  
 dobroci Bostwa. Oświećcie-  
 lu w ciemnościach dusznych  
 mieszkających, to jest, w nie-  
 dowiarstwie y w nieumieie-  
 tności, pokornie a płacźliwie  
 cie proszę, raczyś sie dziś na  
 demną zmiłować, a mnie  
 smutnego pocieszyć, miłością  
 Bożą zapalić, duszę moję pra-  
 wdziwą wiara z wśaniem o-  
 świecić, aby nie przyszła w  
 wieczne ciemności ale ją rącz  
 prowadzić do światłości y  
 radości wieczney, gdzie z Bo-  
 giem

giem Oycem y z Synem iego  
 żywieś y kroluieś iedyny Bo-  
 że po wszytkie wieki, Amen.  
 Wycze náš, 1c.

98. Blogostáwienstwo z  
 Psalmu 67. wyiete.

**N**iechay sie wád námi Pan  
 Bog zlituie, á niechay  
 nam blogostáwi, niechay nas  
 oswieci iásnościa twárzy swo-  
 iey, á niechay tez nam y wšem  
 narodom oznaymi drogi swo-  
 ie, ábysiny sie w nim sámym  
 Kochác mogli, á tego wielbié  
 nigdy nie przestáli: Ktoryc  
 niech bedzie pochwalon ná  
 wieki, Amen.

99. Modlitwá za Wdo-  
 wy y Sieroty.

**B**oze w obietnicách swych  
 wier-



wierny, ktoryś obiecał być  
Oycem sierot, y smetnych  
Wdow opiekunem. Ty sie  
sam o krzywdę winowác, sam  
spráwy ich rozsádzac y sprá-  
wiedliwość im czynić chceš.  
Rácž że wszytkie pobożne  
Chrześciáńskie Wdowy y Sie-  
roty w obrone swoje przyiąć,  
przeciwko wszytkim ná nie sie  
tárgaiczym zástawić, y we  
wszytkie potrzeby opátrzyć.  
Daj áby w tobie nádzieie  
miały, y przystoyne swe ob-  
cowanie pobożnością y stro-  
mnością wyswiádczały. Sie-  
roty áby stáršym ná mieyscu  
rodzicow zostawionym po-  
winne posłuszeństwo oddawa-  
ły, á Wdowy opieki twoiey  
doznawáige w tobie sámym  
wšály,

vfály , y zbáwienie wieczne  
otrzymáły, Amen. Oycze náš,

## 100. Modlitwa prze- ciwko Rospaczy.

**M**łósierny Boże, iedyne  
nadźcieo, pociecho y wcie-  
czko moia, pokornie cie pro-  
se, abys mie raczył obronić od  
rospaczy , y wátpliwósci o  
nieprzebránym miłosierdziu  
twoim. A iezeliby kiedy Sa-  
tán, duszy y zbáwienia mego  
nieprzyaciél z pokuśami swy-  
mi nástąpił / y odwierać mie  
chćiał iáko pšenice, niechże  
wážna bedzie przenadostoy-  
nieysza modlitwa Syna two-  
iego Pána Jezusa, záinna do  
šiebie uczyniona, żeby w ser-  
cu mym zá pomocą twoią slá-  
bá

bá wiara moia nie vstavala.  
Niezliczoná liczba iest y nie-  
zmierna wielkość grzechow  
moich, ale ie zakrylo ieszcze  
wietße miłosierdzie twoie. O-  
stra iest spráwiedliwość sadu  
twoiego, ale mie zastepnie  
doskonále dosyc vczynienie  
Jezusa Chrystusa, drogiego  
Odkupiciela moiego. Zapál-  
czywyc y popedliwy iest  
gniew twoy, ale goretßa ie-  
ßeze iest láska y miłość twoia,  
ktorás tak vmitował rodzaj  
ludzki, żeś Syná swego mi-  
lego iednorodzonego dał na  
świat, aby wßelki ktory weń  
wierzý, nie záginął, ale á-  
by miał żywot wieczny, y że  
niechceß śmierci człowieka  
grzeßnego, ale żeby sie do cie-  
bie przez pokute návrocił, a  
żył.

żył. To iest obrona! y pocie-  
 cha moia przeciwko rozpaczey.  
 Ty ię moy Pánie utwierdź y  
 zatrzymawaj w sercu mym.  
 Miedzy tym day, abym ná-  
 pohánowanie sie w grzechách  
 moich / ząwždy przed oczymá  
 mymi spráwiedliwość twoie  
 miał / sadu twoiego sie lekał,  
 piekła sie bał, sumnienia me-  
 go iáko stroża y świadka wszy-  
 tlich spraw mych sie oba-  
 wiał, á dosyć uczynienia zbá-  
 wiciela mego przy pociesze  
 zbáwienney ná pobudke moie  
 do posłuszeństwa powinnego,  
 do miłosiernych dobrych v-  
 czynków, y innych cnot świe-  
 tych z wiáry żywey plyná-  
 cych, używał: A náostátek,  
 láski y miłosierdzia twego,  
 nie ku swowolnemu y bezpie-  
 czne

cznemu grzeszeniu, ale ku po-  
 ciebie moiey naciagał. Mi-  
 łosierdzie Panie twoie niech  
 mnie zdrowego chowa y rza-  
 dzi, chorego leczy / smetnego  
 cieśy, grzesznego zbawia, v-  
 mieraiacego, y zchodzacego  
 z tego swiatá, do przybytku  
 twoiego niebieskiego szczęśli-  
 wie w prowadzi, y tam zatrzy-  
 mawa ná wieki wieczne, A-  
 men. Boże bądź miłościwo  
 mnie grzesznemu, Amen.

Oycze náš, rc.

## 101. Modlitwa Wie- czorna.

**D**z też y ten dzien, y cały  
 ten tydzień przczyłem o  
 Panie, iuz sie ná odpocznie-  
 nie nocne wdac mam. Ale gdy  
 fl:

sie z sumnieniem mym rąchus  
 is, znayduie to, zem cie wiel-  
 ce Boga moiego obrażal: Nie  
 bowiem wielem onieśtał czy-  
 nić, albo ładaiato odprawo-  
 wał to, com miał według  
 woli, y rozkazania twego, z  
 wielką pilnością czynić, a zaś  
 sie wykonywałem z grzechem,  
 z wielką pracą, y staraniem  
 to, czego mi słbom zaniechac  
 miał, albo co mi do zbawienia  
 nie służy. Przetoz cie prosze,  
 zmituy sie nademną, a prze-  
 bacz wszytkich niedoskonalo-  
 ści moich. A iako ten dzien,  
 y cały tydzien minal, a nigdy  
 sie iuz nie wroci, tak tez nie-  
 chay przepadną wszytkie nie-  
 prawości y grzechy moje, y  
 nigdy sie nie wracaia mieć we  
 mnie mieszkanie swoje, y do  
 y do

y do gniewu twego przyczynę  
 dawać. Mień mnie w obronie  
 swoiey Panie: y do dnia iu-  
 trzyszego świętego Niedziel-  
 nego w łasce swey dochoway,  
 abym go wesolym sercem, su-  
 mnieniem dobrym, myślą  
 niepokalaną nał chwale twey  
 strawić mogł. A gdy przy-  
 dzie ostatni, tydzień, y go-  
 dziną życia mego, dayże mi  
 noc odpocznienia moiego w  
 grobie odprawiony, na on  
 dzień wielki, na one wielką  
 Niedziele z prochu ziemskiego  
 szczęśliwie powstać, ja dzień  
 święty, wieczne święto, w  
 niebie przed obliczem twoim  
 Bestim obchodzić, Amen.  
 Oycze nasz, ze.

Mod:

# Modlitwa Barzo nabożna.

CYPRIANA S.

102. Modlitwa.

**D** Pánie Boże Oycze moy  
niebieski, świety Boże, y  
któż iest więszy nad cie? to-  
bie ia cześć, y chwale ofiaru-  
ie, Boże Abrahánow, Boże  
Izákow, Boże Jákobow,  
Boże Oycow naszym, Boże  
Apostolow, Boże Proro-  
kow, Boże Męczennikow,  
ktoryś był ieszcze przed stwor-  
zeniem świata, Boże ktory  
masz przysć sądzić żywych y  
zmártych, tys iest pradziwy  
Bog, ktory siedzisz nad Cho-  
ry



ry Anielskimi, Cherubinem y  
Serafinem, a te tu niskości  
przeглядać raczyś, ktory pier=  
wey wszytko wieś, y widzisz,  
niż sie z stanie abo prodzi,  
ktory taką moc maś, że wszy=  
tko zepsować y naprawić mo=  
żesz, a z zeschłego zaśie żielo=  
ne uczynić umieś. Tyś sam  
iest Pan nad wszytkimi panu=  
jący. Wyzwolże mie moy  
mily Panie od tego świata,  
a racz mie wysłuchać ciebie po=  
kornie prośbacego, iakoś wy=  
słuchać raczył Żydy w Egipcie,  
kiedy do ciebie wołali, aczci  
nieprawie dowierzali, ani  
sludze twoiemu Moyżeszowi.  
Bo iesliż mie tu nie wysłu=  
chasz, tedy na on czas kiedy  
przysc bedziesz raczył psować  
te ziemie; Dla wielkości grze=  
chow

chow moich, y w ktoreyze sie  
 na ten czas skale, albo iaslini  
 skryć mam przed mocą twoią  
 moy miły Pánie? Albo ktorey  
 gorze mam rzec vpádni ná  
 mie, á przykryi mie? Albo te-  
 mu págorokowi zákryi mie,  
 przed stráchem Pánstím, gdy  
 sie gotowác bedzisz sadzić ten  
 swiát? Ty tedy sam moy mi-  
 ly P. rácz mie rátowác, á nie  
 rácz mie sadzić wedle spraw  
 moich, gdyzem ia nigdy nie  
 byl poslusny zakonowi twe-  
 mu. Ale owsem rácz mie wy-  
 sluchác itwey swietey miłosci  
 płáčliwie prosácego, ták ia-  
 kós wysluchac raezył Jonáša  
 z wieloryba ku tobie wolaiá-  
 tego. A rácz mie wyrwac od  
 smierci, y przymiesc do ży-  
 wota wiecznego. Jákós sie też  
 zmito.

posłał Pan Bog. Nâ co mi  
 Daniel odpowiedział: O pe-  
 wnieć ja wiem, że nigdy Pan  
 Bog nie raczy opuścić tych,  
 którzy go szukają. Wysluchajze  
 mie o miły Pánie, ták iákos  
 wysłuchać raczył Tobiasza  
 y Sáře, gdy sie modlili w  
 twoim zámienieniu, á racz  
 prypuscic pokorne á plączli-  
 we prozby moje przed swie-  
 ty Majestat twoy, á racz ze-  
 słać Anyolá swoięgo święte-  
 go, któryby odemnie odpędził  
 wszytkie złości moje, ták iáko  
 był odpędził czártâ złęgo od  
 Sary córki Raguelowey. P  
 racz oswiecc serce moje, iá-  
 kos oswiecc był raczył To-  
 biaszowe. Wysluchajze mie  
 moy miły Pánie, iákos wysłu-  
 chać raczył Suzanne y wy-  
 L 2 zwolit

zwolil ią od stárcow onych,  
 tak teź mnie rącz wyzwolic od  
 tego swiátá, ábowiemes ty  
 iest miłosnik sercá czystego.  
 Wystucharze mie o moy  
 wšechmogáey Pánie, tak iá-  
 kós wystuchác rączyl Ezechia-  
 šá Krolá Żydowskiego, y wy-  
 bawicies go rączyl z wielkiey,  
 á cieštiey niemocy á rącz teź  
 odemnie oddalic niemoc, á  
 chorobe duszną y cielesną. A  
 rozmnoź we mnie wiáre, iá-  
 kós byl látá iego rączyl roz-  
 mnożyć, gdys mu przydát  
 pietnáście lat żyworá iego.  
 Wybawze mie moy miły Pá-  
 nie od tego swiátá, tak iakós  
 byl rączyl wybáwic Tekle  
 Pánie z dziwnych mał, kto-  
 re iey byly zgotowáne dla  
 swietego Imienia twego, á  
 rącz

rãcz mie wybãwić od kãzdey  
 zley, á cieškiey niemocy. O  
 Boże Oycze wszechmogący,  
 ktorys sie nãd nami zmitowãc  
 raczył, á prãwie inż ostãte-  
 cznego wieku, raczytes nam  
 zeslãc iedynego á bãrzo mile-  
 go Synã swoiiego Pãnã, á  
 Zbãwicielã naszego, Pãnã  
 Jezusa Chrystusa, narodzo-  
 nego z Dziewice Pãmny Mã-  
 ryey, ktorego iey zãwiit An-  
 yol Gãbryel, y poczał siedzi-  
 wna sprãwã Duchã swietes-  
 go, przez ktoregos nas rã-  
 czył wybãwić od strãchu tey  
 czesney smierci, proše twey  
 swietey miłosci, rãcz sie zmi-  
 towãc nãdemna, á rãcz mi  
 odpuscic wszytkie zlosci, á  
 wystepki moie.

**G** Rãciebie proše Pãnie Jezu  
 2 3 Chry-

240      ANTONIO  
Chryſte, Synu Boga żywe-  
go, ktorys wielkie cuda czy-  
nie rãczył, ktorys w Kanie  
Galileyſkiej wino z wody u-  
czynił, ktorys oczy ślepym  
otwarzał, głuchym ſłuch przy-  
wracał, powietrzem zaražo-  
nym moc y władza dawał,  
nieśmym mowę zupełną, chro-  
nym chod, od dyabła nãgã-  
bãne wolne czynił, wſtrzeſa-  
łes vmãrte, po wodzie ſuche-  
mi nogãmi chodził, y wiele  
innych rozmaitych cudow czy-  
nił, raczyſ wſytkie grzechy  
moie odpuſcić, ktorys ieſt w  
niebie, Syn w Oycu, á Ociec  
w tobie Synie, nã wieki, kto-  
ry ſiedzis nãd Cherubinem y  
Seráphinem, przed tobã ſto-  
iã Annyolowie, Archannyo-  
wie, ktorych ieſt dziwna li-  
czbã,

tzbá, boiže sie y držac, chwá-  
 ťy á mocy twoiey wolájac  
 wielkim glosém Swiety,  
 swiety, swiety Pan Bog  
 wszechmogacy. Wšakes to  
 nam sam Testáment czyniac  
 obiecať racyň, ták mowiac:  
 Prošcie, á otrzymácie: ko-  
 lácie, á bedzie wam otwo-  
 rzono. Ocoiedno prosit be-  
 dziecie Oycá w Zmie moie, iá  
 y Oycá vproše, že to otrzy-  
 mácie. O tož iá moy mily  
 Pánie proše, žebym otrzy-  
 maal, šukám, ábym mogl zná-  
 lesc, koláce izby mi otwo-  
 rzono. Gotowem či iá moy  
 mily Pánie dla Zmiená twee-  
 go swietego krew wlasná wy-  
 lac, y každá meše cierpieť,  
 tylko ty rácz byť pomocnikem  
 á obroncá moim. Bronže miá  
 L 4 moy

moy mily Pánie od przeciwni-  
 á moiego. Obietnicá two-  
 já moy mily Pánie pewná, tá-  
 mie niech broni, bos ty mo-  
 wié raczył: Ocolwieť z prá-  
 wá wiára á z pewná nádzieia  
 prosić bedziecie, bedzie wam  
 dano. Wiemci ja moy mily Pá-  
 nie, iz každý człowiek klamá, á-  
 ies ty prawdziwy we wszytkich  
 obietnicách swoich, Bo iákos  
 ty moy Pánie obiecał, ták tej-  
 y moc masz dáć mi wselka  
 swiáctosć niebieska, abym go-  
 dnym mogł być, obecnosć  
 swieta twoie widzieć, y wszy-  
 tkich wybranych swietych  
 twoich. Tych moy mily Pá-  
 nie Duch twoy swiety we  
 mnie wsytko spráwuie, twa  
 wolá Pánie niech we mnie be-  
 dzie, bom ja tobie poslubit  
 t woli



kwoli być każdego czasu ży-  
 wotámego. Ty ktorys cier-  
 piał pod Pontskim Piłatem,  
 y uczynites dobre wyznánie o  
 sobie/ ktorys bedac ukrzyzo-  
 wan, wniżyć sie raczył ia-  
 ko napodleyśy, y podeptałes  
 żądło śmierci. Y zwycięzo-  
 ny iest y czárt vdziedziczny nie-  
 przyjaciel náš. Tys powstác  
 raczył od umártych, y wláżá-  
 cies sie raczył Zwolennikom  
 swym, y siedzisz ná práwicy  
 Boga Oycá, y máś przyst  
 sadzić żywych y umártych, y  
 wiecznie ty sam pánowác be-  
 dzieś, bo tobie iest dana wzel-  
 ka moc ná niebie y ná ziemi,  
 wyzwolmie z mocy tego, kto-  
 ry szuka duše moiey. Przez  
 Imie swiete twoie, racz mie  
 wybáwie od sprzeiwney mo-

cy, a rącz sie starać, abys zwoy-  
 ciezył nieprzyiáciela mego,  
 abowiemes ty iest mocny sprá-  
 wca y Profurator prozb ná-  
 szych, checi y dusz nászych. Rá-  
 czys moy mily Pánie, we dnie  
 y w noci przyczyniac sie za  
 grzechy naše, a rącz odniese  
 prozby naše do Boga Oycy  
 swego. A tytez Boze Oycze  
 rącz weyżrzes na prozby mo-  
 ie, iates byl rączyl weyżrzes  
 na dary Ablowe. O rączze  
 mie wybawie Pánie Boze moy  
 od ognia wiecznego y mał pis-  
 kielnych, ktoreś zgotowac  
 rączyl niewiernikom, przez  
 namilšego y najlepšego Syna  
 swego Pana Chrystusa Zbá-  
 wiciela našego. Przez ktorego  
 będz pochwalon, szczon y  
 wiel

Adwentowe. 251

wielbion na wieki wieczne A-  
men. Owezenas, 2c.

## Modlitwy Adwen- towe.

### 103. Modlitwa Pierwsza.

W Imie Boga Ojca y Syna  
y Ducha swietego Amen.

**N**awiedz nas Panie prosiz  
my a oczyse sumnienia  
nasze nawiedzeniem twym,  
aby Pan Jezus Chrystus go-  
towe mieszkanie w nas zna-  
lazł, y mieszkał z nami na wie-  
ki wieczne, Amen.

### 103. Modlitwa o Czwor- kum przysein Panium.

**P**anie Jezus Chryste Zbawis-  
cielu

każdy uznawa. Abowiem bez  
 ciebie nic dobrego uczynie nie-  
 możemy, ale kiedy nas ty  
 przytomnością y pomocą swą  
 posilac będziesz, wszystko od-  
 prawić szczęśliwie będziemy  
 mogli. Niechay droge twą  
 znamy y tobie służymy w  
 swietobliwosci, y sprawie-  
 dlivosti po wyszkie dni ży-  
 wota naszego. A kiedy sie też  
 skonczy dni pielgrzymstwa na-  
 szego, że nam z swiatą wy-  
 nisc roslazes y pokazze sie  
 nam takawie o nasiodsy Pa-  
 nie Jezusie, tak iakos sie  
 pokazal wiernemu wyznawcy  
 swemu Szczepanowi swiete-  
 mu przy smierci jego. Pro-  
 wadz szczęśliwie dusze nasze z  
 ciotem rozwiązawsy, przez  
 Anioły swoje do odpoczynku  
 wie-

wiecznego, tak iako dusza Łá-  
 zarówá przeniesiona iost ná-  
 lono Abrahámowe. A ná o-  
 státek kiedy sie zás stáwis ná-  
 sad wálny żywych y umár-  
 tych, á nas przed sie zázwołác  
 roslazesz, postaw nas po prá-  
 wicy swoiey, przyznay nas zá-  
 dziedzictwo nadroźka krwia-  
 twoia nábyte, á oczyszcione,  
 y poświęcone prowadz do  
 Królestwá swoiego. Uczyń  
 to dla przénadostoinieyszey  
 záslugi swoiey Pánie Jezu, z  
 Oycem, y z Duchem świetym  
 błogosláwiony, y požegnány  
 ná wieki, Amen.

Oycze nasz, 16.

Mod:

# Modlitwy na Boże Narodzenie.

## 106. Modlitwa.

W Imię Bogá Oycá, y Syná,  
y Duchá swietego. Amen.

**N**ucz nam dáć Pánie Boże  
wszechmogący, aby przez  
świète Narodzenie Jezusá  
Chrystusá Páná, iárzmo grze-  
chu z nas zdiète było, kto-  
rym nas náše w grzechách po-  
czecie, y národzenie obciąży-  
ło, Amen.

## 107. Modlitwá Drugá.

**S**zwalimy cie Synu Bogá  
żywego Pánie Jezu Chry-  
ste,

ste, zes z Máiestatu twego  
 niebieskiego z stapiwszy ná te  
 niskosci ziemskie, z Przechy-  
 stey Dziewice Pánny Máryey  
 národzić raczył, y ostátes sie  
 Ciałem z ciała nášego, y  
 krwią ze krwi nášey, nám we  
 wsytkim podobnym, oprocz  
 grzechu: Nápráwiles tym  
 skázoná nature náša: Abo-  
 wiemes iá, przez przyscie  
 twoie, y złączenie z Bostwem  
 twym, poswiecił: prze-  
 klectwo z niey zdiawszy, blo-  
 gosławienstwo wieczne dał: á  
 to ciało náše, ktorym sie  
 przed tym Bog dla grzechu  
 nášego brzydžil, dla swiete-  
 go Narodzenia twego vničo-  
 wał. Ráczze to spráwić Pá-  
 nie Jezu, zebysmy my sie też  
 mocá Narodzenia twoiego  
 przez

258      Modlitwy na  
przez Ducha swietego odro-  
dzić mogli, a tobie iako dzia-  
tki nowonarodzone, szczę-  
scia, posłuszeństwem, y cier-  
pliwoscia podobnymi sie o-  
stali. Zlož nas na łono Bo-  
scioła twiego: hoynymi dā-  
rami niebieskimi y wiara,  
nādzieia, miłoscia ogrzeway,  
świetobliwoscia nakryi, a  
zdrowey nauki, y pośarmem  
Słowa Bożego odżywiaj,  
abyśmy wyrzućiwszy wszelką  
złosc, w doskonałego ducho-  
wnego człowieka, znaiomo-  
sci twoiej wrosc, a miary  
wzrostu y dārow twych zis-  
pełności twoiej doszedşy, z  
tobą złączeni być, y nierozer-  
wānie na wieki wiecznie mie-  
skāć mogli, Amen.

Wycze nas, ze.

108. Mo-



## 108. Modlitwa Trzecia.

**N**aswietszy Pánie, Jezú,  
 ktorys sie z ubogiej Pán-  
 ny, ubogo narodziwszy, stán-  
 nia, zlobem y nedzonymi pie-  
 lustkami nie brzydžil, nie rácz  
 gárdzić y przybytkiem sercá  
 mego. Rácz dzis do dusze mo-  
 jey wnisć, o dostoynny go-  
 ściu, á pokaz we mnie skutek  
 Narodzenia twoiego, przez  
 nowe odrodzenie moie. Nie  
 dopuszczay, áby to ciálo two-  
 ie, ktoreś ty przyjal dla  
 mnie strácone być miało. Tyś  
 Kázeciem pokoju, rácz mi  
 rzádjic, y w pokoju dobrego  
 sumnienia chowác: á z tych  
 doczesnych niewczasow, y nie-  
 pokojow przemiesć mie do  
 wie-

wiecznego niebieskiego poko-  
iu, ktorego nikt odemnie o-  
dzić niebedzie mogł ná wieki  
wieczne, Am. Gycze náš, 2c.

## Modlitwy ná No- we Lato.

### 109. Modlitwá.

**P**Anie Jezu, ktorýś Stáros-  
zakonnym Ustáwom dosyć  
czyniac, obrzezte przyjal, rácz  
mie dzis ná duszy y umysle  
moim odnowić, á do Nowe-  
go Przymierza y Zákonu two-  
iego przez wylanie Krwie  
twoiey poswieconego, przy-  
iać. Rącz obrzeczác serce, ro-  
zum, mysl, słowa, wezynki,  
postepki, y wszytkie zmysly  
moie,

moie, aby m nie woli twey  
 świetey przeciwnego przed  
 sie nie bral, y nie wykony=  
 wał. Rozum y dowcip moy,  
 niech sie wważaniem Zakonu  
 twoiego ostrzy, a sprawy me  
 wszystkie z niego sie naprawia=  
 ja, y odnawiaja. Wszystka  
 mysl moja niech bedzie o to=  
 bie, a przedsiwzięcie, y po=  
 stepki moie ku tobie obrocone  
 szczęśliwie w Imieniu twym  
 zaczęte, y wykonane beda, A=  
 men.

Dycze náš, 2c.

110. Modlitwa Druga.

**W**ielkie są dobrodzieystwa  
 twoie o Panie, ktorychem  
 Reku tego przestęgo dozna=  
 wał. Opátrowales dusze y  
 ciało moie, y strzegles mie  
 iako

iáko żrzenice oká swego od ná-  
 rodzenia moiego zázdy, y  
 ná wšelkim mieyscu, y w każ-  
 dey potrzebie moiey. Tyś od-  
 dał wšytkie niebespieczeń-  
 stwá odemnie, á kázi / ktore  
 grzechámi mymi dáleko wiet-  
 še ná kózdy dzień záslugnie,  
 znosneś dopušczal, krzyžá y  
 vtrapienia wšytká wšytky  
 niegodne wyslucháwal, y  
 zázdyś mi dáwal wiecey,  
 niželimia sobie zyczyl, á prze-  
 cíwne w dobreś obrácal. Ale  
 ktoż moze wystáwić te Gy-  
 cowškie dobrodzieystwá twe?  
 Cožci zá nie oddam o Pánie?  
 Ja nie tylko zá nie plácić, ále  
 ich wyliezyć godnie, chočbym  
 sie nabárziey przesadzał, nie  
 moga. Chwale cie tedy, y  
 chwalic bede, pókim żywy, á  
 wštá

vsta' moie opowiadać beda mi  
 losierdzie twoie. Połornie  
 ie prosza, abyś mi raczyt wšyt-  
 kie grzechy moie odpusćić, y  
 z rokiem przestym, ktory iuz  
 pominat, a nigdy sie nie wro-  
 Ńi w wieczney twoiey niepá-  
 mieci ponurzyć. Przymiże  
 mie zaś znouu Oycze moy nie-  
 bieŃki w opieke swoie swieta  
 ná ten Rok źaczety, y powšyt-  
 kie dni žycia moiego. A day  
 mi ostatek dni moich ile ich ie-  
 Ńcze ná tym swiecie bedzie, ku  
 chwale twey w innieyšych  
 grzechách, z popráwa žywot-  
 á mego, z dušnym mym zbá-  
 wieniem przepedzić. Bron  
 nie od pokus, y náigráwa-  
 Ńia Ńatánskiego, od rozma-  
 ych slych przypadkow, y  
 vŃelkiey škody. Uchoway

nas woyny, mieczá nieprzy-  
 iacielskiego, drogosci, głodu,  
 moru, suszy, powodzi,  
 niepogod škodliwych, y in-  
 szych plag twoich. Day ży-  
 zne, y wrodzayne lata, po-  
 koy, y miłą zgodę między bli-  
 żniemi. Kosiola twego rącz  
 strzedz, y on w łasce swey po-  
 mnázac. Brolá Pána náše-  
 go, wsyście Stany, y cáła  
 Oyczyzne, y Rzeczpospolita,  
 Zwierzchnosc y Pánstwo ná-  
 še, Miásto, y mieysce to, y  
 wsyctkie iego obywátele, po-  
 winne, y krewnne moie, dom  
 moy, y zbior moy, y wsyctko,  
 á wsyctko, w rece twe świete  
 dowiernie y duśliwie skła-  
 dam, opiełay sie ty sam wsy-  
 ctim, y kazdym zosobná mily  
 Pánie. A kiedy zamierzonego  
 kresu

kresu żywota, y biegu moiego  
 dopędze, dayże mi powaliny  
 zastarzałego światątego, zło-  
 ścia y przewrotnością onego  
 stárego Wezá piekielnego,  
 podwroconego, chetnie opu-  
 ścić, á do nowego świętego Je-  
 ruzalem, do oney Nowey w  
 niebie, mnie y wšytkim ná-  
 wmysle odnowionym ludzi-  
 om, obietáney ziemi, szczęśliwie  
 się dostać, dla Jezusa Chrystu-  
 sa Páná nášego, Amen.

Oycze náš, &c.



## Modlitwa w Dzień Trzech Krolow.

### III. Modlitwa.

**P**anie, Medreom przez  
 M iósność

Wsłone Gwiazdy na niebie  
 kazanej, obławiony, rącz y  
 mnie dnia dzisiejszego, o Ju-  
 rzenko zwysokości, o Słoń-  
 ce sprawiedliwości Pánie Jez-  
 zu, w sercu mym wznisć, y  
 ciemność moie wrodzone  
 oświecić, abym cie ochotnie  
 szukać, cierpliwie za toba iść,  
 y ciebie szczęśliwie oglądać  
 mogł. Utosć z sobą wszechmo-  
 eny Królu licha stárby moie,  
 na iákie sie vboga duśa moia  
 zdobyć mogła. A ty Pánie,  
 ktory y gárścią wody zimney  
 nie gárdziś, nie rącz ich odrzu-  
 cać. Ofiaruieć duśe y ciało  
 moie, serce w tobie vsaiace y  
 modlitwa pokorna: Ale aby  
 te ofiary godne byly przysćia  
 twoiego, rącz ie sam pierwey  
 do tego przygotować Pánie,  
 Wyp



Wypal y przepław w ognia  
 Duchá ś. serce moje, áby śczy-  
 rością y czystością złotu po-  
 dobne z myślami świetobli-  
 wemi, żadościami y postępá-  
 mi śzereму złotu podobne-  
 mi, w domu twoim świe-  
 tym, przystoynym y godnym  
 naczyniem káski y miłosierdzia  
 twego byc mogło. Modlitwy  
 moje rácz, sam przez Duchá  
 świetego zápalic, áby z nich  
 dym kádzienia y woni wdzie-  
 czney przed Boga obliczność  
 twoie wstápic mogł. A cía-  
 ło moje rácz myrrhá state-  
 czności y trwáłości pod krzy-  
 żem utwierdzić, áby w cier-  
 pliwości nie ustáwało. Przy-  
 puście me do thronu káski  
 twoiey o Pánie, ábym odćie-  
 bie błogosławienstwo, pomoc  
 M 1 y po

miáli, y wśelkie pokuśy pła-  
 tánískie, y pobudki do grzechu  
 wyrzucáli. A ták z przystoy-  
 nym nabożeństwem gorzka  
 Mele, y niewinna śmierć  
 twoie z dusnym naszym po-  
 żytkiem, przez te dni teraz-  
 nieyşe, y potisim żywi, ro-  
 zbierájac y rozmyslájac, aby-  
 smy cie ná sad idacego w trze-  
 zności, szuyności, y goto-  
 wosci czekać, y szczęśliwie  
 przywitac mogli. Day nam  
 to przez posty, prace, bole-  
 ści, y Mele twoie Pánie Ie-  
 su, Amen.

Oycze náš, etc.

Modli-

# Modlitwy o Mece Pánskiej.

## 113. Modlitwa.

**D**aj mi Pánie, godnie y  
zbáwiennie rozpámiety-  
wac okrutná mece y símierc  
Zbáwiciela mego, a grzechow  
moich oczyszczenia dostapic  
przez nadrozsa krew plyná-  
ca z boku iego swietego, A-  
men.

**P**ánie Jezu Chryste Synu  
Boga żywego, nadrozsy  
Odkupicielu moy dziekuić  
serdecznie, żeś ty dla zbá-  
wienia moiego ná ten swiátek  
przysc, z blogostáwioney  
Pánný sie národzić, práco-  
M 4 wity

wity żywot prowadzić, y sro-  
 gą mekę nawet y śmierć za-  
 mnie podstać raczył. Tyś  
 bowiem od żydow rozgardzo-  
 ny, od własnego Dcznia swe-  
 go Judasza za trzydzieści sre-  
 brników przedany, przez po-  
 ciałowanie zdradzony żydom  
 popedliwym wydany, y zwią-  
 zany, iako Baranek niewin-  
 ny na ofiarę prowadzony był.  
 Tyś przed sad Duchowny y  
 świecki przed Annasza, Kajs-  
 phasza, Pitata y Heroda przy-  
 wiedziony, niewinnie oskar-  
 żony, y niesłusznie od fałszy-  
 wych świadków z potwarzo-  
 ny, biczowany, wplwany, y  
 cierniową koroną wkorono-  
 wany. Ciebie pieściami y  
 trzęciną niemiłosiernie bito / z  
 szat obnazono, y za miasto  
 wyp-

wypchniono, ciebie ná krzyżu  
 iáko przekletého miedzy dwie-  
 má lotry rozbito y záwiešo-  
 no, octem z žolciá zmiešá-  
 nym náprawano, bož wlo-  
 czniá przebito, áž náostátek  
 okrutnie zamordowano. Przez  
 te gorzka meke twoie proše  
 cie póformie, rácz mie, zdra-  
 dy piekielnego wstáwicznie ná  
 mnie záchodžacego Szatána,  
 grzechow rozlicznych y máž  
 piekielných wchowác. Ciebie  
 znám y wyznawám byc Bo-  
 giem y Pánem zbáwiená mo-  
 iego, ciebie náwyžšým šče-  
 sciem moim, ciebie opiekunem  
 w niedostátku, ciešycie-  
 lem w smutku, pomocníkem  
 y rátníkem w pokušení mo-  
 im. Tys jest krwiá mojá z cžlo-  
 wiczeńštwá, ktoreš z blago-

174 Modlitwy

sławioney Panny przysiał, Za-  
 stepca moim przed sądem Bo-  
 żym dla Urzedu swego, wy-  
 bawicielem od wszytkiego zle-  
 go dusznego y cielesnego.  
 Bądźże mi niedzemu grzeszni-  
 kowi tu ná świecie zmiacemu  
 rzadze, słabemu podpora,  
 umierającemu obzywieniem,  
 umarlemu wskrzeszeniem, y  
 przewodnikiem do błogosła-  
 wionego wiecznego żywota,  
 dla naydroższey śmierci two-  
 rzy Panie Jezu, Amen.

Oycze náš, rc.

Godzini Mełi  
 Pánsticy.

II4. Pierwsza Godzina.  
 Panie Jezu Chryste, pier-  
 wszy

o Mace Pánskiej. 275

wšey godziny przed niesprá-  
wiedliwym Sedziá Pilátem  
ostárzony iz mie sumnienie  
moie ostarža, grzechy moie  
o pomšte do Boga woláia,  
przeto cie pokornie proše, á  
bys mie przed sadem strášny m  
Oycá niebieskiego zástapić,  
zá mie odpowiadác Sedzie-  
go zmiékczyc, y do miłosier-  
dzia przywiesć, á od sadu y  
od wiecznego potepienia mie  
wolnym uczynić ráczył. Zmia-  
łuy sie Pánie Jezu, Amen.

115. Trzecia Godzina.

Pánie Jezu Chryste, o trze-  
ciey godzinie cierniowa  
korona wkoronowany, biez-  
wany, ná smierć zadány, wy-  
dány, y Arzyżá niesieniem  
M 6 obci

Obciążony day abyśmy sie  
 nasmiewiſt żadnych dla J=  
 mienia twego nie wſtydali, a  
 krzyż twoy na ſie wziąwſy,  
 ſiebie cierpliwie naśladowa=  
 li, y korone wieczney ſławy  
 otrzymali, Amen.

## 116. Szosta Godzina

**W** Anie Jezu Chryſte, kto=  
 rys od ſoſtey godziny na  
 zelżywym drzewie Krzyżo=  
 wym rościagnąwſy rece wi=  
 siał, y dług náš Oycu wy=  
 płacaige, nas mile do ſiebie  
 wołał, weyźrzy y teraz na te  
 ſwiete rece twoie, na ktorys  
 ches przebicciem goździa, i=  
 mienia, potrzeby, y doleglia  
 wosci naše, Krwia ſwoia  
 napisał, wspomni ſobie na  
 nas,



Mece Pánškiey. 277

nas, a pod rãmioná miłosieru  
dzia twego uciekájacych przyi-  
mi nas, mocnã reka swã od  
wselkiego niebespieczenstwa  
bron nas, y Oycu swemu nie-  
bieskiemu z reki twey pláca-  
cy, w reke iego miłosierdziem  
nás ogarniájacã odday nas,  
Amen.

117. Dziewiatá Go-  
dziná.

**P**anie Jezu Chryste, ktorys  
o dziewiatey godzinie Du-  
chã swojego Oycu niebieskie-  
mu w rece oddal/ rãcz mi do-  
dać mestwa y stálości do'zprze-  
siewienia sie ciátu memu, dyá-  
błu, y śmierci wieczney. Day  
aby m grzechom y sviátu w-  
marł, a tobie ożył, y przyka-  
żanis

zania twego z pilnością przest  
strzegal. A w ostatczną  
smierci moiej godzinę, racy  
przysac w rece swoje swiete  
Dusze moie, do ciebie sie z te  
go mizernego pielgrzymstwa  
swiatą tego wracająca, A  
men.

## 118. Niezporna Gos dzina.

**P**Anie Jezu Chryste, ktora  
rys o Niezporney godzinie  
nie dal sobie boz swiety prze  
bie, zebyś mi serce swe milo  
ścią ku mnie palające pokaz  
zał, y drzwi do wnetrznosci  
miłosierdzia twego otwo  
rzył, posornie cie prosze, abyś  
mie człowieka w złościach por  
narzonego podzwignawszy  
w glos

w głębokość ran twoich w-  
 tryć raczył, przed popedliwą  
 twarzą Bogá rozgniewane-  
 go, aż ominie zápálezynose  
 iego. Ráč napisác wšystkie  
 rány twoie w sercu moim na-  
 drozba krewia twoia, ábym  
 sobie vřtáwicznie przypomi-  
 náł powinnosc moie, á roz-  
 czytawáł miłość y lástke two-  
 ie, y wniesy ná wieki wieczne  
 dostawá, Amen.

119. Wieczorna Gó-  
 dzina.

W Anie Iezu Chryste, kto-  
 rys w wieczor przez rece  
 Jozephowe z krzyža złożony  
 był, proše cie, žebys mie ná  
 schytku tego swiátá z rozli-  
 znych niebespieřenstw wy-  
 swo-

swobodzonego, przez rece An-  
yolow swietych do królestwa  
niebieskiego zaprowadził, A-  
men.

## Siedm Słow Pan- skich na Krzyżu.

120. Pierwsze Słowo:

Oycze odpusc im.

**B**Oże Oycze nasz niebieski  
day abyssiny wszystko od  
nieprzyjaciół naszych cierpli-  
wie przyjmowali y znosili, za-  
nie sie modlili, ich nawro-  
cenia pragneli, a cierpliwos-  
cią naszą one naprawiali, y  
do znajomości twoiej przy-  
stojnim naszym z nimi obec-  
waniem przywiedli. Oycze  
odpusc im, a day im wierne  
y pre

y pretkie vpámietanie, Amen.

121: Drugie Slovo:

Dzis zemna bedzies  
w Raiu.

**P**anie Jezu Chryste, oto  
ná cie wołamy z tego dolu  
pláczu y žalosci nášey. Pá-  
mietay ná nas, o Pánie pámie-  
tay ná nas, o Pánie pámie-  
tay. Odpowiedzże nam tym  
glosem, y tymi wdzięcznymi  
słowy, ktorymiš onemu poku-  
tuicemu odpowiedział. Day  
abyšiny ták żywot náš prowa-  
dzili, ze byš do nas w godzin-  
e smierci nášey rzekł: Dzis  
bedzies zemna w Raiu, A-  
men.

## 122. Trzecie Słowo: Nie

wiadsto oto Syn twoy.

**M**anie I E S U Chryste  
 wszytkich opuśczoney  
 piekunie iedyny: O to my  
 Matka nasza z Kosciolem  
 wszytkim wielce utrapionym  
 stoiemy żalosni pod brzyżem  
 twym. Bądźże poruszon mi  
 losierdziem swym przeciwko  
 nam, ty sie sam podeymi nas  
 od wszytkich zaniedbanych  
 sierot swoich. Bądź z nami  
 aż do skonczenia swiata, y na  
 wieki wiecznie, Amen.

## 123. Czwarte Słowo

Boze moy, Boze moy, eze-  
 mus mie opuścił.

**M**anie I E S U Chryste  
 prosi

prosze cie przez wołanie two-  
ie, wnetrzności miłosierdzia  
Bożego poruśaiące, nie rącz  
mie niedznego, w każdym  
mym frásunku, wstisku, boles-  
ści, niedostátku, w przesła-  
dowaniu, y przy śmierci sás-  
mey opuśczać. Nie ná tym,  
choć mie wszyteł swiat opu-  
sci, kiedy mie tylko ty moy  
Pánie nieopuscisz. Pánie moy,  
Brolu moy, Boże moy, Je-  
zu, Jezu moy, nie opuścżay  
mie ná wieki, Amen.

124. Piąte Słowo:  
Pragnie.

**P**ánie Jezu Chryste, który  
pragniesz zbawienia, y ná-  
szego do Boga návrocenia,  
wlezzie w nas prągnienie cie-  
lesney

lesney požadliwosci, y swię-  
 śkich marności vsmierzyc y za-  
 gásić, a rozpálić nas ogniem  
 miłości twoiej, abyśmy ser-  
 decznie pragneli pokuty swię-  
 tey, sprawiedliwosci, y ná-  
 práwy żywotá našego / a v  
 tym vpragnieniu, żebyśmy  
 bieżeli do ciebie Studnie wo-  
 dy żywey nieprzebranego mi-  
 losierdzia Bożego, a tá-  
 ochłode y nasycenie znalazli  
 w dostátkách niebieskich oply-  
 wáli ná wieki, Amen.

125. Szoste Stowo: W  
 konálo fie.

**P**anie Jezu Chryste, wie-  
 ki jest niedostátek, nedzá-  
 niedoskonálosc okolo mn-  
 we wšytkim. Proše tedy c-  
 bi



bie, ktorys doskonále wyko-  
 nał wola Dycá niebieskiego,  
 y states sie doskonáłościá, y  
 zupełnościá nászą, z ktorey  
 wszyscy obfite dáry łaski two-  
 iej bierzemy, racz mi wdzie-  
 lić twoiej doskonálosti, á  
 bym przez nie wszystkie moich  
 niedostátków dopełnić y one  
 przed obliczem Bostim zakryć  
 mógł. Prowadź mie też dro-  
 gami swoimi przez Duchá  
 swietego, ábym pomocą  
 twojá, wola Bozá ile zemnie  
 jest pełnił y wykonywał, á  
 po śmierci racz mie do dosko-  
 nálosti niebieskiej żywota  
 wiekuiściego przyprowadzić,  
 Amen.

Siō:

## 126. Diodnie Słowo

Oyze wrecce twoie polecam  
Duchá moiego.

**P**anie Jezu Chryste, rá-  
mi to dáć, abym zá zywota  
mego otym tylko cále myslit  
mowit, y do tego wšytki  
spráwy moie stosował, abym  
pobożnie žyl, á z tym swiá-  
tem zbáwiennie sie rozstał.  
Teraz zá dobrego zdrowia  
rozumu y baczenia moiego  
odkázuiet dušá moie, mo-  
Panie. W ruce twoie swiá-  
polecam dušá moie. Te sa t-  
raz žadosci, mysl, y wo-  
moia: nechay že tež to tylk-  
bedzie ostátnia mysl y wo-  
moia. Gdy wzroť moy wst-  
nie, nech widži dušá mo-  
siebie swiátlostc niebieska

pr

Práwicy Oycowstey bedaca,  
 niech widzi Anioły swiete,  
 ná usluge iey posłane. Gdy  
 sluch moy wstanie, niech dusá  
 ma slysy one słowa twoie,  
 ktore mowisz v Proroká : Ja  
 poyde przed toba, ia cie sam  
 poprowadze, Gdy moc y silá  
 moia wstanie, ty bádź sila,  
 moca y posilkem dusze mo-  
 iey. Ta ostatnia wola moia,  
 ta ostatnia mysla moia, tymi  
 ostatnimi słowy moimi niech  
 bawienne zamyslam zymos-  
 ten doczesny, a wieczny szes-  
 liwie zaczynam. Pánie Jes-  
 u, o Pánie Jezu! Tobie dus-  
 ze moie, ktoras ty nadrozsa  
 woia krwia odkupil, w na-  
 wietse rece twoie polecam  
 amen. Jezu bádź ze mna,  
 amen. Oycze nasz, etc.

Modli-

# Modlitwy Bielsko- nocne.

## 127. Modlitwa.

W Imie Bogá Oycá y Syná  
ná y Duchá swietego, Amen.

**D**ynam Pánie pierwszym  
zmarłychwstaniem przez  
pokute powstać od grzechon  
y umarłych wczynków nášych  
abyśmy też onym drugim  
zmarłychwstaniem z prochy  
ziemskiego obudzeni, do ży-  
wota wiecznego powstać mo-  
gli, Amen.

**N**iezwyćiezony mocą  
Pánie Jezu Chryste, zwy-  
ćiezco grzechu, śmierci, Sa-  
táná y Satonnego przekletwa  
chwala

chwalemy cie y wystawiamy,  
 żeś nieprzyaciół nasze wpyt-  
 kie ná głowę poraziwszy, y  
 nas z mocy ich wyrwaroſy w  
 moc y obrone swoje Boſta  
 przyiać raczył. Dayże nam  
 też być uczestnikami zwycię-  
 ſtwa twego, abyśmy ſie inż y  
 my śmieie nieprzyaciółom  
 naszym sprzeciwiali, y gore  
 nád niemi o trzymawali. Ucie-  
 chay nam nie będzie ſtraſny  
 ſatan, boś go pod nogi ſwe  
 dodbił niech nie będzie ſtrá-  
 ſna śmierć, bo od ciebie moc  
 wſytkę utraciłá, niech nie be-  
 da ſtráſni nieprzyiaciele ná-  
 ſy, bo ty zmartwychwſtáwſy  
 pánuieſ w poſrzedku nie-  
 przyaciół naszych. pomożże  
 nam żebyśmy też z grzechow y  
 ſtarych nalogow powſtáwali,

a w swi'arłości chodząc wsta-  
 wicznie się odnawiali, y to-  
 Swieto Wielkonocne obcho-  
 dzili nie z kw'asem złości y nie-  
 prawości, ale w przasnikach  
 szczerości y prawdy. A iakob  
 zmartwychwstałszy, wwe-  
 szli smutne slugi swoje tak w  
 wesele y nas od ciebie nabytym  
 y zwiastowanym znakiem do-  
 brego sumnienia y pojedna-  
 nia naszego z Bogiem. A po  
 zmartwychwstaniu powse-  
 chnym, wloz na glowy nasze  
 korone zwyciestwa twoiego  
 y w prowadz na miejsce try-  
 umphu y zacności niebieskiej  
 do Krolestwa wiecznego, Me-  
 men. Dycze nasz, 2c.

Modli

Modlitwy na Wnie-  
bowstąpienie Pań-  
skie.

128. Modlitwa.

Wnie Jezu Chryste, który  
dnia dziesieyszego na prze-  
sady Oycá swego niebieskie-  
go wsiądsy, nad nieprzyja-  
tmi swymi y naszymi zácnie  
y umphues, y kroluies ná  
nieki w niebie y ná ziemi.  
Przyznawamy to wdziecznym  
Occem y cieszymy sie z tego,  
yá to wszystko gwoli nam u-  
czynil. Dzisiaj o nawyjszy  
Waplanie do przybytku nie-  
bieskiego wšedl, abyś blagał  
niew Oycá niebieskiego, á  
nas grzešne sie przyczyniał.

A 2

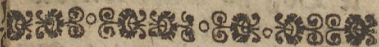
Dziś

Dzisiaj wszedł do Świątyni  
 nie świętych przegradzając  
 krew swoją, abyś i ja Boże  
 iako Ofiarę nadostłonał i  
 rował. Stanęłeś do życia  
 żywota wiecznego, abyś  
 nas prawo Synostwam  
 go wiał. Poszedłeś w  
 abyś nam drogę do nieba  
 przeprowił, y tam mi  
 zgotował. Wzniesłeś się  
 y myśli nasze za sobą, aby  
 szukał tych rzeczy, które  
 wozgore, kiedy ciebie starb  
 nazacnieyśmy mamy. A  
 tamtąd rącz wylewać ho  
 dary na Kościół swoy y  
 wszystkie wybrane swe, y  
 nie poiki ich do siebie nie  
 bierziesz. Nie zostawiajże  
 sirotami na tym świecie,  
 wni na obietnice swoje



nas oprzytomności swej  
 co pewnie raczyli. Samuy złość  
 nieprzyjaciół naszych, nie-  
 day nam nie panują dzies-  
 ictwu twemu, day abyśmy  
 pod rządem twym żyli, umie-  
 gli, y z tobą zostawali na  
 wieki wieków, Amen.

Gycze náš, 1c.



## Modlitwa na Świątki.

### 129. Modlitwa.

Anie Boże wszechmogący,  
 któryś dnia dzisiejszego  
 rca wiernych twoich Du-  
 dem świętym oświecił, dayże  
 tam przez tegoż Duchá twego  
 13 swie

świątego dobrych y zbaw-  
 nych rzeczy poieście, zrozum-  
 nie y rozmyślanie. A z-  
 w nas przytomności y po-  
 chy, wieczne dusz y serc-  
 szych uweselenie. Przez  
 Iśa Chrystusa Pana naszego  
 który z tobą w iedności  
 chą Świątego żywie y tr-  
 ie Bog na wieki wieków  
 zegnany, Amen.

**S**zwalemy cie Panie J-  
 Chryste, żeś według  
 knice nam uczynioney po-  
 deysciu swoim do nieba  
 miejsce swe posłał do  
 Duchá swiętego poćiesze-  
 niá, ktoregoś dnia Św-  
 ężnego na Apostoły w  
 stych ięzykach hoynie  
 raczył. Prosimy cie po-  
 nie, raczże nas też dárow-

châ s. uczestnikami uczynić aby  
 z nami mieszkał nâ wieki. Daj  
 abyśmy przytomności iego y  
 teraz w tych teraznieyszych  
 pracach, y zâwsze w kâzdyim  
 swietobliwym przedsiwzię-  
 ćiu nâszym doznawali, żeby  
 nam wszystko za sprawâ iego  
 nâ chwale twoie, â nâ poży-  
 tek nâsz zbawienny wychodzić  
 mogło. Użycz dârow twych  
 całemu Kościolowi swoje-  
 mu, o ktorego zniszczenie  
 czym sie teraz bârziej Duch  
 nieczysty stara, tym niech zna-  
 cznieyszy rzad prowadzi Duch  
 s. y onego broni, â my aby-  
 śmy za pomocâ twoiâ y po-  
 siltkiem iego tobie wiernymi  
 byli, âż do śmierci, â po  
 śmierci z tobâ żyli nâ wieki  
 wieków, Amen.

# 130. Modlitwa Druga

## do Duchá Swietego.

**P**ožadány goścín Duch  
 swiety, rácz nas prosie  
 mi dnia tego nawiedzić,  
 dárami swymi nam do každé  
 sprawy potrebnými, opá  
 trzyć. Poswieć sobie Ko  
 ściół ciáta nášego, áby by  
 to przystoynym mieszkaniem  
 twoim. Przybadz ná pomoc  
 krewtosci nášey, á oswie  
 nas promieniem iásności swo  
 iey. Oycze sierot y wšystkích  
 opušezonych, nie opušezaj  
 nas. Póciešycielu zásmuco  
 nych, w smutku y záfrásowa  
 niu nášym póciešaj nas: v  
 dobrych pracách nášych po  
 mnažaj y pošilaj nas. O  
 chłodz nas w vtrapieniu

vpa

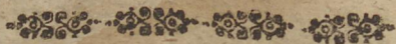
w paleniu naszym, w płaczu v-  
 tul, a w strachu v wtrwodzi-  
 sumnienia naszego podeprzyje  
 do miłosierdzia Bożego przy-  
 prowadź, y przeciwko wąt-  
 pliwosci w nadzieiey do-  
 brey y niewątpliwey utwierdź  
 y do końca zatrzymaway nas.  
 Oczyść w nas to co iest plagą-  
 wego, a co suchego iest, za-  
 łep potrzebna rosa rozli-  
 cznych darów swych: co iest  
 chorego y grzechami zranio-  
 nego, wlecz y wzdrow: a to co  
 iest cięższe w nas, iest wpornego,  
 y twardego, nachyl, zmieć,  
 y podbij sobie, y Bożiemu  
 rządowi swemu. Ogrzej nas  
 w oziębłości naszej, a w o-  
 mylnosci y obłądzeniu na-  
 szym, racz nas na drogę prą-  
 wą naprowadzić.

U S

gora

gorącemi y státecznemi w  
 znawcámi prawdy niebi  
 śkiej, ábysmy wšyſtkie ni  
 bezpieczeńſtwá zniemázywſ  
 meźnie ſobie poczynáli, y  
 mocy twey, moc ciáka, swó  
 tá, czártá y piekła przewyć  
 żali. A kiedy przyidzie o  
 požádána oſtáteczna, godz  
 ná żywotá moiego, gdy mo  
 y ſilá mojá, y rádá ludzka v  
 ſtánie, ſluch, y wzrok mo  
 zaydzie, ty ſam w ſercu my  
 goſtaway / do niego wewne  
 trznie mow, ztwierdzáy go  
 y wołay we mnie onym niew  
 ſtawájącym wołaniem two  
 im, Abba miły Oycze. Z kto  
 rymci niechay będzie, y z Syn  
 nem iego miłym Jeſusem  
 Chryſtuſem Pánem náſym,  
 eſeſc

Czesć, y chwala wzdawana na  
wieki wieczne, Amen.



## 131. LITANIA.

**W**znawamy, y chwalamy  
cie w wielmożnych sprá-  
wách, y w niewymownych.  
dobrodziejstwách twoich Pá-  
nie. Abowiem iestes dobry  
swiety, mocny, mądry, sprá-  
wiedliwy, miłosierdzie twoie  
nád wiernymi ná wieki nie  
wstanie. Oyeze s. Boże, Sy-  
nu Boży, Zbawicielu náš  
swiety Boże, Duchu swiety  
Boże, iedyny náš wetrzech  
Personách Swiety, swiety,  
swiety Pánie Zástepow pra-  
wdziwy Boże, zmiłuy sie ná-  
ná

námi , y wysluchay nas.  
 Bądź nam miłosciwy , a przez  
 puse nam náše rozmaíte wi-  
 ny. Przepuse Pánie , przez  
 puse nam ludowi swoiemu , a  
 gniewu swiego niewylewaj  
 ná nas. Od wšelkiego grze-  
 chu , od wšelkiego błedu , y  
 od wšytkiego złego vchoway  
 nas miły Pánie. Od złości,  
 y chytrości Szátáńskiej , od  
 nieopátrzney y rozpáczney  
 smierci , od moru y głodu ,  
 od woyny y przelánia krewi  
 nášey , od pánowánia nád ná-  
 mi y od wiezienia Pogáńskie-  
 go rosterka y nie poóciu do-  
 mowego , od ognia , od gro-  
 mu y niepcgod škodliwych , a  
 náwiecey , od wieczney smier-  
 ci, vchoway nas miły Pánie.  
 We wšelákiey potrzebie nášey  
 wšpo



Wspomagay nas. W każdy  
dzień pokusy reka swa podpiera  
y zachycay nas: W każdy  
czas wdreczenia y smutku nasze-  
go nie opuścay nas. W ka-  
żdy czas zley przygody y nie-  
szescia naszego ratuy nas.  
W godzinie śmierci naszej y  
czasu najpilniejszego nie odste-  
puy nas. W dzień ostatni á  
stráśliwy sądu twoiego, okaż  
nam twarz swa łaskawa mily  
Panie. My grzeszni prosio-  
my / cie wszechmocny Panie ó  
Boże náš , żebyś Boscioł  
swoy powszechny Chrzescián-  
ski od błedow y grzechow o-  
czyszczać , á w prawodzie swey  
budować , rzadzić , pomna-  
żać y wspomagać raczył. A  
wszystkie wierne slugi Bo-  
scioła twoiego , Starsze Pá-  
sterze

sterze Zborow twych y niższych  
 pomocniki ich, ze bys w śczer-  
 rey nauce słowa twego, w  
 rządzie y posłuszeństwie swię-  
 tym á w żywoćie pobożnym  
 przykładnym rządzie y w op-  
 piece á w błogosławieństwie  
 swym zachować raczył. Przy-  
 mnażayże ich á wysylay ro-  
 botniki dobre na ziwo swoje.  
 Dayże to miły Pánie ze by si-  
 w Kościołach y Szkołach  
 zmocniły y szczęśliwie brzmi-  
 ły głosy prawdziwych Nau-  
 czycielow. Oddalże od nas  
 bałwochwálstwa, heretyctwa  
 y wśelanie zgorśzenia. Po-  
 tlum śátana pod nogami na-  
 szymi. Rącz bładzace y z-  
 wiedzione ludzie na drogę  
 prawdy przywiesc, á grze-  
 sniki wpadle tu pońucie pod-  
 nosić.

nošić. Rácz postepuiące dro-  
gami twymi slugi swe w wolt  
swoey y w prawdzie dobrej po-  
silác. Day wzrost, á rozkrze-  
wienie słowa, y owoc Duchá  
swego wšytkim słuchaczom, że-  
by nam Ewángelia świetá by-  
ła przepowiadána nie ná o-  
świadczenie, ále zbawienie ná-  
še. Rácz pomnážác y Zborow  
nášych, żeby w nich liczba  
chwalcow twych prawdzi-  
wych tu pocieše nášey, y An-  
yotow niebieskich roslá. Rácz  
nas záchowác od zgoršenia,  
žebysmy wnie zá žádnymi przy-  
czynámi nie w padáli, y z sie-  
bie go nikomu niedawáli, áby  
dla nas Slowo, y Poselstwo  
twoe, y Imie twoie świete nie  
było háńbione y bluznione.  
Rácz nas Pánie w prawdzie  
wey

wey żywey wierze , w miło-  
 ści , y nadzieiey zbawienney  
 fundowac , pomnázac , y do  
 końca potwierdzac . Kacž nas  
 ty sam mocą swą strzedz ku  
 zbawieniu . Prosimy cie na-  
 ząstawszy Pánie y Boze náš ,  
 zebyś nas pod dobrym , á for-  
 tunnym pánowaniem Zwierz-  
 chności nášej , wspołoy-  
 nym , pobożnym , przystoy-  
 nym , y wezciwym życiu zą-  
 chowwac ráczył . Kacž Kro-  
 lá Pána nášego , y wšystkie  
 Pány Chrzesciánskie , Du-  
 chem swym ku chwale swey ,  
 y pocieše Kościola twego  
 rzadzić , y zwyciestwem nád  
 nieprzyiacioły twymi ciešyc .  
 Kacž Kády y Kycerstwo Ko-  
 ronne ze wšystkiemi Stany  
 wšprawiedliwości , y w zgo-  
 dzie

dzie świętey zachowywać.  
 Rącz wszystkim Dobrodzieiom  
 y Patronom Kościoła twego  
 dąć łaskę swą, dobrą sprawę,  
 długie zdrowie, szczęśliwe  
 powodzenie, y błogosławień-  
 stwo swe święte. Rącz W-  
 rząd tuteczny, y wszystkie w  
 Przekrożeństwie Chrześciań-  
 skim będące, Miasto, y miey-  
 sce to, obywatele jego, y  
 wszystko pospolstwo łaską swą  
 rzadzić y wspomagać. Pro-  
 śimy cie namilosiernieyszy  
 Pánie, y Boże náš, żebyś  
 ná wszystkie wdrezone,  
 zatrwożone, smetne, chore,  
 wdowy, sieroty, á krzywdy,  
 y niebezpieczeństwa cierpiące  
 ludzje, łaskawe baczenie  
 mieć, á one litościwie wspo-  
 magać raczył. Rącz brze-  
 mier=

miennym czasu ich, y wychowującym potomstwo na pomocy być, a wszystkie tobis ofiarowane Chrześcijańskie dziatki w strazy, y opiece swej chować, y wzrost im tu chwalebny twój dawać. Wieźnie obrutnych reku Pogánskich y nieprzyacielskich rącz wybawiać. Nieprzyaciółtom y przesładownikom naszym daj wierne upamiętanie: A zapamiętaliśmy rącz w uporze ich przeszkadzać. Wytrąć obrutniki, wojny, y niepokoiu chęć. Rączże Drodzaiom ziemskim y wszystkim rzeczom, y pracam naszym błogosławić, y potrzebne, spokojne, y uczciwe tu na świecie wyżywienie, a potom duszne zbawienie, dla Imienia twego

wie

wiecznie chwalebneho krácz  
 nam dáť. O Báránku Boží /  
 ktory gládzíš grzechy swiá-  
 tá, wysluchay nas. Bárán-  
 ku Boží, ktory gládzíš grze-  
 chy swiátá, odpusc nam wi-  
 ny. O Báránku Boží, kto-  
 ry gládzíš grzechy swiátá,  
 Panie Jezusie, zmiluy sie  
 nád námi, przed Oycem swym  
 milym przyczyniay sie, y  
 oreduy zá námi, petu nam  
 swe obietnice lástawe / po-  
 toy swoy day nám, á badz  
 záwždy známi, Panie y Bože  
 náš iedyny wiecznie chwale-  
 bny, zmiluy sie nád námi,  
 Amen.

Mod=

# Modlitwy Po- futne.

## 132. O dár Pokuty. prawdziwey.

**O** Miłosierny Boże, ktoryś  
 ludowi swemu prągnie-  
 niem zimorzonemu z twardey  
 opoki wywiódł źródło wo-  
 dy żywey, raczże też zátwár-  
 działosci serca moiego, wyci-  
 śnąć pláč y struche serdeczná  
 abym, poči ieszcze czas przy-  
 jemny y dni zbáwienne, mógł  
 szczyrze oplákiwać rozliczne  
 grzechy moje, y za nie pra-  
 wdziwie pokutować, á zátym  
 zlásti y nieprzebránego mito-  
 sierdzia twego, odpuszczenia  
 wšytkich



wszystkich grzechow mych  
dostapię, dla nadroszey zaslu-  
gi Jezusa Chrystusa Pána ná-  
szego, Amen.

### 133. Modlitwa Druga.

**D** Boze nieprzebrány w mi-  
łosierdziu swoim, prośe  
cie pokornie, zmiluy sie ná-  
demną niedzikiem v bogim.  
Jezelim znalazł łaskę przed  
obliczem twoim, niechże slo-  
wo do ciebie przemowie: á ty  
Panie rácz mie według zwy-  
kley dobroći swey, cierpliwie  
sluchać. **A** czemużes mie ná-  
wieki zapomniál, ó opuśczaś  
mie leżacego pod wielkim á  
nieznosnym ciężarem grze-  
chow? Wyznam y swiá-  
dcze sam przeciwko sobie, jem  
sie

cie páná moiego wielce obrá-  
 żił. Stáneta mi złość w o-  
 czách moich ná pohánbienie  
 moie, serce y sumnienie moie  
 oskarża mie, á ia sie tego tru-  
 dno przecé mam, bo sie win-  
 nym być czuie. Z grzeszyłem  
 przeciwto tobie, y nie iestem  
 godzien zwóc sie synem two-  
 im. Niebałem sie ciebie Boże  
 wszechmocny, y nie wstydzie-  
 łem sie przed obliczem twoim  
 śmieie y bezpiecznie grzeszyć.  
 Zapomniałem cie był, wła-  
 śnie iakoby cie nigdy niebyło, y  
 iakoby nigdy Sad twoy ostá-  
 teczny być nie miał. Takem ci  
 był nieposlušnym, takimci  
 był niewiernym, y przeci-  
 wnym, takimcie ná sie ro-  
 zmańcie gniewał: Nie dba-  
 łem ná napominanie twoie,  
 czynię

czynilem rzeczy obrzydłe wo-  
 czách twoich , z grzechu w  
 grzech wstáwicznie w padá-  
 iac : Puscivšy wodze poza-  
 dliwościam moim czynilem  
 to, czego sie czynić nie godziło.  
 Wálożyłem iezyk swoy do  
 mowienia rzeczy nieprzystoy-  
 nych. Rece moje , są ocho-  
 tniysze do złych , niż do do-  
 brych wezynków. Wlogi mo-  
 ie wstály náściepkách Zakonu  
 twoiego , & predkie y niedo-  
 scignione są ná drodze zło-  
 sników , y nádrodze zginie-  
 nia. Biáda mi zem odstepił  
 od ciebie. Ale ty o Pánie, nie  
 odstepuyże odemnie. Wá-  
 wroc' sie zás do mnie , po ták  
 wielkim , y długim gniewie  
 swoim. Abowiem ty sie ná  
 wieki gniewać, áni mozesz dla  
 miło-

miłsietdžia swego, ani wa-  
mieś dla dobroci swoiey. Nie  
odrzucay miś też połutuiace-  
go od siebie. Boże bądź mi-  
łosciw mnie grzesznemu, A-  
men. Oycze nasz, 2c.

## 134. Modlitwa Trzecia.

**B**oże wszechmogący, wy-  
znać to muszę że miś słu-  
śnie karzesz, abowiem kiedy  
weyrze na liczbę grzechow  
moich, znayduie to, że one  
leśsze daleko wietśe są, niż  
kazi twoia ktora na miś do-  
puszczaś. Abowiemem ciebie,  
ktoryś sobie był we mnie mie-  
skanie obrał, odrzucił, &  
mieysce w sobie wseltim grze-  
chom y nieprawosciam dał.  
Stałem sie naczyniem y go-  
spod.

spoda ducha nieczystego. Ciesze  
 sie sie iednak / o nakaslawszy  
 Oycze laska y milosierdziem  
 twoim. Bo aczkolwiek grze-  
 chow moich liczby niemasz ,  
 ale laska twoia daleko ieszcze  
 wiecey obfitnie. Ty ieżeli  
 chcesz , mozesz mie oczyścić.  
 Zdrow proste rany dusze mo-  
 iey , abowiem tobiem samemu  
 zgrzeszył , y zle przed toba  
 czynil. Przypominam sobie  
 Boze moy one slowa twoie,  
 przez Proroka od ciebie wy-  
 rzeczone: Nawroc sie do mnie  
 odporny , aia wiecey na was  
 nie puszcze gniewu moiego ,  
 abowiem iestem milosierny ,  
 mowi Pan , a nie na wieki be-  
 de zachowywal gniewu mo-  
 iego. To slowo y mnie teraz  
 cieszy, Na to sie spusciwszy ,

Ⓞ

całe

c ale do  iebie sie nawracam.  
 Jamci iesel ten syn odporny:  
 jam iesel ten syn marnotr atny:  
 jam sie  iebie Oyc a s wiatlosci  
 puscił,   w padłem w  iemno-  
 sci piekielne: jam zbladził  
 od  iebie nawierniejszego Pa-  
 sterz a   w padłem miedzy  
 wilki drapieżne rozmaitych  
 grzechow, ktorzy sumnienie  
 moje pos arpali: jam  iebie  
 zdroj y  rzodko wody  ywey  
 swowolnie opuścił,   trafi-  
 łem na krynice suche, rosko-  
 sy s wiat a tego, ktorymi du-  
  a moia zemdlon a ochłodził  
 y pokrzepił sie bynamniej  
 niemoze:  bowiem wszytkie  
 rossiocy  ieleśne, jako dym po-  
 mij aia, y wniwecz sie obr a-  
 c aia. Pog ardziłem toba chle-  
 bem  ywym, y udałem sie do  
 mlos a

miłość wciech świeckich, ktorzy  
 rymi duszą moia, poćiech nie-  
 biesskich głodna, nie może być  
 posiloną. Ale ty, o miłosier-  
 ny Boże, zmiłuy się nademną:  
 a w grzechách moich nie day  
 mi zaginać. Jamci to on syn,  
 ktorym był w grzechách v-  
 marł, a otom znou przez  
 Duchá twoiego świetego ob-  
 zywiony. Oczyśćże mie moy  
 Pánie, a przywiedz do pier-  
 wsey ozdoby, sprawiedliwo-  
 ści, czystości, y niewinno-  
 ści, przez JEZUSA Chry-  
 stusa Odkupiciela moiego,  
 Amen. Boże bądź miłościwo  
 mnie grzesznemu, Amen,  
 Oczyśćże náš, etc.

## 135. Modlitwa Szwarfa.

**D** Nieszczęsnyż ja człowiek,  
 dojadze wciekę przed Bo-  
 giem rozgniewanym? gdzież  
 sie ja ostoie przed spráwiedli-  
 wością iego? Ktoż mie wy-  
 háwi? Ktoż mie rátnie? Do  
 ciebie sie wciekam nadroży  
 Zbáwiciela moy, Pánie Je-  
 zu. Wszak ty ná ten swiát  
 przyszedi, ábys grzeszniki zbá-  
 wil, ktorych ja najwistey  
 iestem. Nie zátracayze mie  
 moy Pánie. Cożci sie z smiera-  
 ci, y potepienia moiego zá-  
 wiąże? Jezelić idzie o okazá-  
 nie spráwiedliwosci twoiey,  
 wsak ja pokazuię nád Duc-  
 hami nieczystymi, ktorzy sie  
 inż do ciebie nie náwroca.

Amen



Nádemná zázyi miłosierdzia  
 twego, dla ktorego niechceš  
 smierci grzešnego czlowieka,  
 ale nawrocenia y zbawienia  
 iego. Tyś sam Zbawicielem  
 moim, w tobie samym sflá-  
 dam nádziecie moie. Uzdrow-  
 ze mie moy Pánie, á poćieš  
 smetná duše moie. A po do-  
 stapieniu. káski, y miłosier-  
 dzia twego, bron mie od grze-  
 chow 7 y zmázy sumnienia  
 moiego. Bože bądź miło-  
 sciw mnie grzešnému, Amen.  
 Oycze náš, 2c.

### 136. Modlitwa Potutna.

**P**Anie w zápalczywości  
 twoiej nie karz mie, á w  
 rozgniewaniu twoim nie bierz  
 pomsty zemnie. Zmiluy sie  
 O 3 ná-

nádemná Pánie, bo dušá mo-  
 já zárrwožona iest bázno. O-  
 broć sie moy Pánie, á wyrwi  
 duše moie z grzechu, wybaw  
 mie dla miłosierdzia twoie-  
 go. Abowiem ktož cie w pie-  
 kle chwalić bedzie? Znáám ja,  
 y wyznawám grzechy moie  
 przed tobą, ále ty o Pánie  
 nie daway mi w nich záginac.  
 Day ábym prawdziwie zá nie  
 pokutowal, á one z Piotrem  
 swietym, y Maryą Mágda-  
 leną gorzko oplákiwal, z já-  
 wno grzešnikiem, ábym ser-  
 cem skrušonym do ciebie przy-  
 štapil, y z Ninivitáni pra-  
 wdziwie sie náwrocil. Day  
 ábym stárego człowieká, y z  
 zadžami iego z siebie zlož-  
 wšy, w nowosci žywota  
 przed tobą chodzil, y nigdyć  
 iuž

już do tak srogiego gniewu  
 twego przyczyny nie dawał.  
 Ale z śmierci grzechow po-  
 wstałszy, w pełnieniu wo-  
 ley, y rozkazania twego się  
 ćwiczył, y tobie sercem y du-  
 chem czystym służył, ciebie  
 chwalił, y na wieki wieczne z  
 tobą mieszkał. Dla Jezusa  
 Chrystusa Pána, y Zbawicie-  
 la moiego, z którym tobie y  
 z Duchem swietym niecháy  
 będzie czesc, y chwála na wie-  
 ki wieczne, Amen. Boże bądź  
 miłosciw mnie grzesznemu,  
 Amen.

Oycze náš, rc.

### 137. Spowiedź przed Pa- nem Bogiem.

Ja niedzy, á grzeszny czło-  
 wiek, spowiadam się tobie

☉ 4

P. Bo-

P. Bogu wszechmogacemu,  
 zmoich wszytkich grzechow,  
 ktorem czynil od mlodosci  
 moiej, az do tey godziny,  
 grzeszac, iawnie y tajemnie,  
 a przestepuiac twoie przyka-  
 zanie, ktore sie w tych dwo-  
 zawiezuie, zem ciebie Pana  
 Boga mego nie milowal, ze  
 wszytkiego serca mego, ze  
 wszytkiej duze moiej, y ze  
 wszytkiej mysli moiej, y ze  
 wszytkich sil moich, a bliźnie-  
 go mego nie tak iako samego  
 siebie. Tego ia serdecznie  
 zaluię, y daieć sie winien, iako  
 z tych, tak y ze wszytkich in-  
 nych grzechow moich, kto-  
 remkolwiek popelnil, uczyn-  
 kiem, przemowieniem, po-  
 mysleniem, ktore grzechy ty  
 kpiey na mie wieß, a nizeli  
 ia

ia ie pámietác , y wyliczyć  
 moze : Ale nic nie watrie w  
 miłosierdziu twoim Oycze  
 moy niebieski / y proſze ſobie  
 ná pomoc Pana Jezusa Chry-  
 stusa Zbawiciela moiego , aby  
 ſie on do ciebie za mna raczył  
 przytzynić , żebys mie nie sa-  
 dził podług cieſkich złości  
 moich , ále według ſwego nie-  
 wymownego , y nieſkonczono-  
 nego miłosierdzia. Boże Oyc-  
 zę bądź miłościw / etc.

138. Dziełowanie za Od-  
 puſzczenie grzechow.

Dziękuję Oycze moy nie-  
 bieſki ze wſytkiego ser-  
 eá mego , żeś ná mnie láſſi  
 twoiey niegodnego grzeſnika  
 okiem miłosierdzia ſwego  
 O s weya

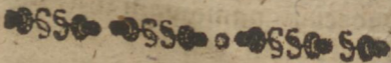
weyjrzeć raczył, y dawasz  
 świadectwo grzechow moich  
 odpuszczenia w sumnieniu  
 moim. Czuję ia te radość w  
 sercu mym z dárú twoiego o  
 Pánie, opowiada mi to po-  
 zwierzchnie w Kościele twym  
 Poselstwo twoie. Twoia to  
 sprawa: Abowiem ktoż inny  
 odpuszcząc może grzechy, tyl-  
 ko ty Boże moy. Tys potar-  
 gał wszytkie zwiastki grzechow  
 moich. Tys zapamiętał nie-  
 piawosci moich, vzdrowiles  
 wszytkie rany moie, odkupi-  
 les od zátrocenia dusze moie,  
 a vkoronowales mie miło-  
 sierdziem swoim. Bądźciec  
 chwala moy Pánie, na wieki.  
 O rączce to cos we mnie zaa-  
 czal dobrego przez Duchá swo-  
 jego kończyc, a day abym po-  
 otrzy

otrzymániu odpuszczenia grzechow moich, wiecey niegrzeszył, by mie śnac potym co goršego nie potkáło. Sprawábym sobie márne rozkosy swiátá tego zbrzydził, grzechom ná każdy dzień obumierał, y przed toba w spráwiedliwosci żył, á żadney trudności, namowam ludzkim, przykłádom złym, zgoršeniám rozlicznym, y niebespicezenstwu, od miłosci twoiey, y od pobożnego zywotá odwodzie sie nie dał. Uiezelibym sie zás znou z krewości nie obácznie potknął, znouż mie tez ty zás podźwigni, y ná droge twoje náprowadz, áz mie tam przywiedzieš, gdzie mie doskonálym uczyniš, gdzie inz grzechom

## 324 Modlitwy

hom podlegac nie beda, gdzie  
 Aniolom swietym, czysto-  
 scia, y statecznoscia podo-  
 bnym sie stawisz, ciebie na  
 wielki chwalc beda. Do cze-  
 go racz mi pomoc Panie  
 Boze, dla Jezusa Chrystusa  
 Pana naszego, Amen.

Oycze nasz, 2c.



## Modlitwy

Przy Uzywaniu Swiatosci  
 Ciela y Krwie Panskiej.



139. Modlitwa przed  
 Przystepowaniem.

W Imie Boga Oycy y Syna  
 y Ducha swietego/ Amen.

O Panie



**O** Pánie Jezu Chryste do  
 Stołu twoiego nie śmiem  
 y boie sie przystąpić ia grze-  
 sny. Albowiem serce y ciało  
 moje mam rozlicznemi grze-  
 chami z plugawione, a ro-  
 zum y iezyk moy nie ostrożnie  
 do tego czasu zachowany. Nie  
 moge sie tedy spuścić żadną  
 miarą na zasługi moie. Ale  
 w dobroci y miłosierdziu  
 twoim nieprzebránym ná-  
 dzieie pokładam. Ja człowiek  
 niedzny, rozzerwány y wciśnio-  
 ny wciekam sie do ciebie iáko  
 do źrzodła w miłosierdzie  
 nieprzebránego. O miłosier-  
 ny Pánie, do ciebie, ábys mie  
 ozdrowił, kwápie sie, y pod  
 twoie obrone skłaniam sie. A  
 iż ciebie Sedziego znieść nie  
 moge, Zbáwiciela z ciebie mieć  
 pras

pragne. Tobie ja, Pánie, rá-  
 ny moie okázuje y summienie  
 moie otwarzam tobie záwsty-  
 dzenie z niepráwosci moich  
 opowíadam. Boie sie dla roz-  
 licznych grzechow moich. A  
 wśáfze nádzieie nam w nie-  
 zmiernym miłosierdziu two-  
 im. Ráczze weyrzec ná mie-  
 ofiem miłosierdzia twóiego.  
 O Pánie Jezu Chryste, Kro-  
 tu wieczny, Boze y człowiece  
 dla człowieká wtrzyżowany,  
 zmišuy sie nádemná. O Pánie  
 za mie y zá wśytek rodzaj lu-  
 dzki ná frzyzu ofiarowány, y  
 nadrožsa krewia swoia z ran  
 swietych twoich płynaca,  
 grzechy moie y wśyttiego  
 swiátá omywáiacy, rácz tež  
 pámietáe ná mnie krewia two-  
 ia odtupionego. Oddal o-  
 demnie

demnie wszystkie grzechy y nie-  
 prawości moje, aby mi za o-  
 czyszczeniem dusze y ciała me-  
 go był godzien godnie poży-  
 wac pokarmu y napoiu na-  
 świętego. Dayże mi to z  
 łaski swej, aby mi z po-  
 mocą twoją przez pokore  
 świętą, wiarę żywą y niewat-  
 pliwą nadzieję mogł przy-  
 własczyć naderższą zasługę  
 twoją, żeby była grzechom  
 moich odpuszczeniem, wyste-  
 ptów moich doskonałym na-  
 prawieniem, sprośnych myśli  
 wypędzeniem, zmysłów odro-  
 dzeniem, uczynków tobie mi-  
 łych zbawiennym rozmnoże-  
 niem, a dusze y ciała mego  
 przeciwko rozmaitym poku-  
 som y wszystkim nieprzyiacio-  
 lom

328            Modlitwy  
łom moim mocną obroną,  
Amen.    Oycze nasz, rc.

## 140. Modlitwa Druga.

**W**Szechmogący y wieczny  
Boże, oto ja nie godny  
przystępuje do Stołu iedno-  
rodzonego Syna twego Pá-  
nā nášego Jezusa Chrystusa  
Przystępuje iako chory y nie-  
mocny do lekarza dāwce zy-  
wotā wiecznego, nie czysty  
do źródła miłosierdzia, śle-  
py do iásney światłości y do  
światła wieczney iásności, v-  
bogi y niedostateczny do Pá-  
nā niebā y ziemi, w bogá-  
ctwā duše bogatego. Przeto  
ciebie proše o wszechmogący  
Panie, rāczże z miłosierdzia  
swego uzdrowić niemoc moie,  
niea

nieczystość oczyścić, ślepotę  
 oświecić, ubóstwo z bogactwem,  
 nagość przyodzianą, abym tego  
 chleba Anielskiego, Bro-  
 la nad Brodami, Pana nad  
 panami, mógł godnie pozys-  
 wać, z taką uciwłością y bo-  
 iaznią, z taką skruchą, z na-  
 bożenstwem, z taką wiarą y  
 czystością, z takim umysłem  
 y pokorą, iakoby było pozys-  
 teczno zbawieniu chorey duszy  
 mojej. Day abym nie tylko po-  
 zwierzechnie Świątości Cia-  
 ła y Arwie Zbawiciela moie-  
 go, ale też y rzeczy samey  
 skutku, mocy, y własności  
 iey uczestnikiem sie stał. Day  
 mi sie prawdziwie z ciałem  
 iego duchownym zjednoczyć,  
 abym wliczbie wybranych ie-  
 go zostawać, y członkiem  
 pra-

prawdziwym ciała iego być  
mógł. Day mi y to miłosier-  
ny Oycze pockośnie cie prośe,  
abyś Odkupiciela moiego  
ktorego teraz ofiem wiary  
sięgam, w królestwie niebie-  
skim ofiem w oko szczęśliwie  
obaczyć, y z nim mieszkać na  
wieki wieczne mógł, Amen.

Oycze nasz, 2c.

### 141. Modlitwa Trzecia.

Złpátrnie się na cie o sliczne  
Z drzewo Kráyskie Pánie Je-  
zu Chryste: ale nie onego  
ziemskiego lecz niebieskiego  
Káru drzewo. Owo było po-  
budką do wpadku y do smier-  
ci: á Tyś dawcą, powodem  
y przyczyną powstania y ży-  
wota moiego. Owego się do-  
tknąć

tknąć y z niego pożywać pod  
gardłem nie godziło : á tys  
w posrodku miásta swiete-  
go, w Kosciele Bozym wy-  
stawiony, ábys był drzewem  
żywotá, noszącym owoc swoy  
ná każdy czas. Lisćie twote  
jest lekárstwem y zdrowiem,  
pragnącym ciebie. Podayze  
mi też tego owocu twego Pá-  
nie Jezu, á vlecż záráze kto-  
rá mie chytry wáż piekielny  
podániem y w mówieniem w  
mie owocu z drzewá zakáza-  
nego záráził. Ośryi mie li-  
sćiem swym, y ochłodź w v-  
paleniu moim od złego su-  
mnienia, y od wielkości grze-  
chow mych. Ochłodź mie o-  
nym strumieniem miłosier-  
dzia twego niewypowiedzia-  
nego. Strumieniem náswie-  
tšym

tšym nadrozpiy kwiie two  
 icy plynacym z stworzonego  
 boſtu twoiego. Z owego drze  
 wa jakázano teſć: A Ty do  
 ciebie wolaſz, y ſámego ſie  
 bie za poſarm dawaſz y poży  
 wác kazeſz. Ide y ia och  
 tnie, y ſciagam inż rekeſwo  
 ie do ciebe, o potrzebny po  
 ſarm duſzy moiey. Bądź mi  
 żywotem, bądź mi powſta  
 niem, bądź mi ochłoda, a  
 czyn mie teſz drzewem poży  
 tecznym w domu Bożym,  
 bym ſie zieleniał, kwitnał,  
 pożyteł przynosił, tu na tym  
 ſwiecie czesnie, y potym wie  
 cznie w niebie, Amen.

Oycze naſz, 2c.

Modli



## 142. Modlitwa Czwarta.

**Y** Jąkoż Skrzynią Pańska  
 Lina do mnie wniese? mowil  
 niekiedy Dawid Krol, wi-  
 dzac Uze od Boga smiertel-  
 nie wderzonego, tak ze zaraz  
 na miejscu zostal, dla tego  
 tylko, ze sie Arki nieprzystoy-  
 nie dotknal. A ja slyszac one  
 slowa: Kto niegodnie ie y  
 pije / sad y potepienie  
 sobie samemu ie y pije /  
 lekac sie musze tego strasnego  
 dekretu twoiego o Boze, sbo-  
 wiem wielka w sobie niego-  
 dnosć y nieprzystoynosc znay-  
 duie. Bom nie tylko Zbawia-  
 ciela moiego przypiac, ale y  
 trauu sáty iego sie dotknac nie  
 godzien.

Ale mie ciešy wdzięczne wzy  
 wanie iego / ktorym wszytkich  
 grzesnikow do siebie woła. 2  
 nie tylko woła, ale y z Tho  
 mąsem wątpliwym do do  
 knienia drogich ran swoich  
 przypuſzcza, y grzesnym do  
 siebie przychodzącym pal  
 wnie klasc kaze. Do tych ra  
 swietych iego y ia teraz przy  
 stepnie, y w ich głęboſci  
 tąpiam wszytkę niegodnoſ  
 moie, a czerpam z nich go  
 dnosc y doſtoynoſc zbawie  
 nia moiego. O Pánie moy  
 o Boże moy, day mi ſtrach  
 ſercá prawdziwá, day wſnoſ  
 y nádzicieie nie wątpliwá, do  
 godnoſc swietá, abym nie  
 ſad y nie ná potepienie w  
 wał, ale ná po práwe żywo  
 moiego, ná rozniecenie mił

sci Bożey we mnie, nastwier= dzenie słabey wiary moiey, y ná duszne moie zbawienie, dla Jezusa Chrystusa Pána nászego, Amen. Oycze náš, re.

## 143. Modlitwa Piąta.

**D** Jako sie wielce radował Syn Isai, swietobliwy Krol Izraelski, ze wsytkim ludem swoim, gdy Skrzynie przymierza w namiot do tego rozbity w stáwić miał. Abowiem wiedział to, ze Bog dla przytomności oney Skrzynie, wsytkiemu ludowi błogosláwić miał. A coż sie ja radować nie mam Pánie Jezuz? Ty! Skrzynia Przymierza wiecznego, przez cie miesdzy mną y Oycem niebieskim  
vczy=

uczynionego, ná wielka pó-  
 cieche moie y ná vperwuienie  
 mie o łásce Bozey odpuszcze-  
 niu wszytkich grzechow moich,  
 maś dzis złożony byc w ser-  
 cu moim. Wzbudźze dzis rá-  
 dosc duchowna we mnie á-  
 bym zapomniawšy, ponie-  
 chawšy, y wyrzetšy sie wszyt-  
 kich vciech, y márníych ro-  
 sťošy swiećich, oto sie tylko  
 starał, ábym ciebie miał w  
 przybytku serca mego, y wto-  
 bie sie sámym doskonále rado-  
 wał. Skłoń sie do mnie Pá-  
 nie, á vľub sobie miešťanie  
 we mnie, nie opuścay mie  
 ná wieki. Zle mi bez ciebie  
 Pánie, y w nalepszym swiáto-  
 tego wczasie / a z toba mi zas  
 y w naygorše chwile dobrze  
 y w nawietšym niepokoi-  
 swie

swieckim ia mam pokoy du-  
 szny w tobie, z tobą w niedo-  
 stątku dostatek, w chorobie  
 zdrowie, w smutku poćiecha w  
 śmierci doczesney żywot wie-  
 czny. Do ktorego, rącz mie  
 Ciałem y Krwią twoią na-  
 droższą posilonego prowadzić,  
 nąświetşy Pánie Jezu Zbá-  
 wicelu moy iedyny, Amen.  
 Oycze náš, ic.

## 144. Modlitwa Szosta.

Pánie ktorys ziemie one, nąś  
 ktoras ludowi Izraelskie-  
 niemu Mánne z niebá spuśczał,  
 zawsze pierwey przed tym na  
 każdy Poráneń, rosa spłókał:  
 Raczże też dziś serce moie, ro-  
 zmaisa nieczystością, y zems-  
 kimi myślami zplugawione,  
 p onę

ona požadana rosa niebieska  
 Duchá twoiego swietego,  
 czystá omyć y splóścić, aby  
 Manne áwieta, Chleb Anielski,  
 Ciáło y Krew Pán  
 Jezusa Chrystusa Zbáwiciela  
 moiego, godnie, y zbáwienie  
 nie przyjac mogli, ná odpu  
 szczenie grzechow moich, á  
 otrzymanie zywota wieku  
 stego, Amen. Oycze náš, rc.

145. Modlitwa Siódma  
 S. Ambrozego.

**O** Najwyższy Káplanie  
 prawdziwy Biskupie nasz  
 Pánie Jezu Chryste, ktory  
 sie sam ofiarował na drzewie  
 krzyzowym ofiara czysta á  
 pomázana, za nas grzeszne,  
 ktorys nam dał Ciáło swo

w pożywaniu, y tu picia  
 Brew swoje, y położyłeś w  
 tym wielką tajemnicę w mo-  
 cey Duchá swietego mówiac:  
 Jz ilekroć to czynić będziecie,  
 tedy to czynić będziecie na pá-  
 miatke moie. Proşe twey  
 swietey miłości, przez na-  
 droższą brew twoie, ktora  
 jest zapłata zbawienia náše-  
 go, y przez te dziwną á nie-  
 wymowną miłość, ktorąś  
 nas niedzne á niegodne vmi-  
 łować ták ráczył, zes nas os-  
 mył od grzechow nászych we-  
 krwi swoiey swietey, ráczze  
 mie náuczyc niegodnego słu-  
 żebniká swego, ktoregos mie-  
 dzy innemi dáry twoimi, do  
 krolestwa swego powolác rá-  
 czył, nie zá żadnemi zastugá-  
 mi memi, ále z szczyrego mi-  
 2 1051

łosierdzia swego, za sprawo  
 ducha twego swietego, za  
 bym tak wielka tajemnice  
 taka powaga a wczuwością  
 siebie wważyc mogł, z takim  
 nabożenstwem y boiaźnią  
 tak iakoby sie godziło, a po  
 trzeba było. O raczyś to do  
 Pánie Jezu Chryste z łá  
 twoiey swiercy, zebym  
 zámždy o tak wielkiey táie  
 mnicy to wierzył, rozumiał  
 y mocnie dzierzał, mowil  
 myslil, coby sie twey swie  
 tey miłości podobáło, a po  
 żyteczno bylo duszy moiej  
 Amen.

Oycze náš, rc.

## 146. Modlitwa Śm

Dziękuję tobie Pánie Jezu  
 Chryste



Chryste , za niewymowną  
 twoje miłość , iżes wszytek  
 naród ludzki śmiercią swą  
 przepadroższą odkupić raczył.  
 Proszę twej świętej miło-  
 ści , abyś dopuszczając nie ra-  
 czył , żeby na próżność kre-  
 twoją świętą wylana była,  
 ale twoim świętym Ciałem  
 rącz nakarmić duszę moję , a  
 Arwią przepadroższą rącz o-  
 czerstwić , a uweselić strapio-  
 ne sumnienie moję , tak że-  
 bym się z nienagłą rozrosł , a  
 pomnożyć mógł w dobrych  
 cnotách , a Chrzesciáńskich  
 powinnościách swoich , tak  
 żebym się z stał godnym człon-  
 kiem Ciała twego duchowne-  
 go , ktore jest Kościół , a  
 wierne zebranie Chrzescián-  
 skie , y abych już nigdy nie-  
 P 3 odste-

odstepował od onego  
 świętego przymierza, k  
 res przy ostateczney wiecz  
 rzy, rozdawał chleb, pod  
 wając picie, z wybranymi  
 dwolenniemi, twymi, prz  
 iac raczył, a przez te zaś  
 wszytkimi tymi, którzy prz  
 Arzest przeći, a wszczepie  
 sa w swiete towarzystwo  
 swoje, Amen.

### 147. Modlitwa Dzia wiata.

Wtóryż iezyk, ábo kto  
 rozum godne tobie dzie  
 uczynić może Pánie Jezu  
 Chryste, za wielką á niewy  
 mowną miłość przeciw  
 nam? Któryś sie zstać raczy  
 słowikiem, ábys słowiek  
 kráconego odkupił, y wszytki  
 mie

niedostęki natury naszej na  
 sie przyjął. Jeszcze nad to  
 raczyłeś się dla nas z stać Ofi-  
 cę na Ołtarzu Brzyżowym,  
 jako Baraniek niewinny, cier-  
 piąc Męki, którechmy my by-  
 li za złości swe cierpieć win-  
 ni, abys nas tak z Bogiem  
 Oycem zjednał. Owszem y  
 żyjąc, y umierając, na toś  
 się wszyteż wydawać raczył,  
 iżbyś był pożyteczem zbaw-  
 wieniu naszemu. Wszakże ie-  
 szcze niedostęć w tym dobrotli-  
 wosc twoją mając, ale abys  
 chmy stracili kiedy nieprzepo-  
 mniali tak wielkiej miłości,  
 a łaski twojej, abo żeby ni-  
 gdy nie osłabiła nasza na-  
 dzieja o tobie, często posilaś  
 dusze nasze pokarmem Ciała  
 twoiego, a świętym napojem

Krwie swoiey uweselaß smutny  
 tne sumnienie nase. Proszę  
 że tedy moy mily Pánie, rácz  
 oczyszcic dusze y serce moie  
 chem swoim swietym, aby  
 tu tym potrawam swietym  
 niebieskim, y tu takiemu sto  
 lu, ktory y Aniolom iest  
 strasliwy niegodny nie przy  
 stawil, ale sam rácz przeby  
 wac we wnetrznościach dusze  
 moiey, abych tak mogl byc  
 stalszy, mocniejszy w duchow  
 wym pomnozeniu, zekym  
 tak trwac mogl w blagostan  
 wionym towarzystwie, dzie  
 wnemi tajemnicami sprac  
 wionego Ciála twego, kto  
 res tak ziednoczył, iakos też  
 ty iest ieden z Bogiem Oyc  
 cem społecznie y z Duchem  
 swietym, ktoremu niech be  
 dzie

Modlitwa chwala, y dziekowanie  
 wrona wieki wieczne, Amen.

148. Modlitwy przy  
 moym Używaniu świę-  
 tości.

**P**anie Jezu Chryste, sam  
 z siebie nie jestem godzien  
 abys wszedł do przybytku ser-  
 ca moiego: Ale rzecz tylko  
 słowo, & oczyszciona, y zbá-  
 wiona będzie dusza moia. Bo-  
 że Oycze bądź miłościwo mnie  
 grzesznemu, Amen.

**P**anie Jezu Chryste, Chle-  
 bie Tciebieski, chleb ktory  
 mi ty dawasz, iestci ciałem  
 twoim wydanym za żywot  
 swiatá, posilze mie też tym  
 pożywieniem swietym do żywo-  
 tá wiecznego, Amen.

**R** Krew Jezusa Chrystusa  
 Zbawiciela moiego oczyszcza  
 scia mnie od wszelkiego grzesz  
 hu, Amen.

149. Modlitwy po Użyciu  
 waniu Swiatosci.

**D** Swiety panie, Boze Ojczyzny  
 cze wszechmogacy, dziękuję  
 kniec, żeś mnie grzesznego  
 niegodnego sluge swojego  
 nie z żadnych zaslug moich  
 ale samego szczerego milosierdzia  
 dua twoiego raczył posilać  
 Ciąlem y Krwią nadrozszy  
 Jezusa Chrystusa Pana naszego  
 go: Przez co w znawites po  
 miec nadrozszej Mleki y smierci  
 si iego w sercu moim, prze  
 budzites y podniosles mnie  
 grzechow moich, ruszyles

nie

## Przystępiącego. 347

niedbalsztwa moiego; wspar-  
 tes słabej wiary moiej. Przy-  
 cisnales pieczęć zbawienia na  
 serce moie, iż już za kassa, y  
 pomocą twoią śmieće vśc-  
 moge, że ia też mam ni.was-  
 tpliwe uczestnictwo, y pozys-  
 też z Mełi Zbawiciela moie-  
 go, y nieoszacowaney zasługi  
 iego. Tá swieta Meła, y  
 zasługá iego, niechże t. z we-  
 mnie będzie skuteczna. Niech  
 mi będzie w wolnieniem moim  
 od káźni wieczny, y odpu-  
 szczeniem grzechow moich,  
 zbroją wiary, y tarczą do-  
 brey woli y skłonności. Niech  
 będzie występów moich wy-  
 nifczeniem, zley požadliwo-  
 ści, y nieczystości wyforze-  
 nieniem, miłości ku tobie, y  
 bliźniemu memu, cierpliwos-

sci w przeciwnych rzeczach,  
 potory, y posluſzenstwa ro-  
 zmnożeniem, przeciwko zdrá-  
 dom y fortelom nieprzyiacioł  
 moich, widomych y niewidom  
 mych obronieniem, námię-  
 tności cielesnych y duchow  
 wnych doskonałym wſpokoie-  
 niem, ku tobie Boże moy ię-  
 dyny nierozerwanym przyka-  
 czeniem, y kresu żywota me-  
 go ſzczesliwym dokonaniem.  
 Po ktorym ſkończeniu biegu  
 moiego rácz mie przywieſe,  
 ná one niewysłowione gody,  
 gdzie ty z Synem twoim mi-  
 łym, y z Duchem ſwietym ię-  
 ſtes, y bedzieſz wybranym  
 twoim, náſyceniem doskona-  
 łym, weselem wiecznym, ko-  
 chaniem zupełnym, y wiekui-  
 ſzą ſwiaſłością. Uczyn to dla  
 Jezusa



Jezusa Pána y Zbawiciela  
mojogo, Amen.

## 150. Modlitwa Druga.

**D**ziękuję serdecznie nadro-  
ższy Pánie Jezu, żeś przez  
te społeczność ciała y krwi  
świety swojej, do ktoreies  
mie dziś przyiac chciał, w  
jedno ciało z sobą nie rozer-  
wanie złazyc, y członkiem  
własnego ciała swojego wczy-  
nić raczył. Rączże iuż ná to  
pomniec, o moy Jezu. Nikt  
nigdy ciała swego w nienawi-  
ści niemial, á ni sie go zapie-  
rał, każdy sie zna do krwi  
swoiej, bromi y opátruie iá-  
to naylepiej. Dayże ábym ia-  
sie też záś w záiem ciebie ni-  
gdy y w naywistszym niebe-  
spie-

spieczestwie y niedostátku nie  
 zápieral, y od ciebie áni od  
 słowa twoiego zá žádná przy-  
 czyná nie odpadał. A ty mie  
 też rácz bronić iáko własnego  
 członka swego, od niedostá-  
 tku, od utrapienia, od swáns-  
 ku y háńby, á nábaržiey vcho-  
 way mie rozmaitych grze-  
 chow, dla ktorychbym slu-  
 šnie od swietego ciáta twoie-  
 go, iáko piektelnym ogniem  
 zárazony członek, času swoie-  
 go odciety y odrzucony býť  
 musiał. O swieta głowo  
 Koscioła twoiego, Pánie Jezu,  
 oto ja wzroť swoy vstáwicznie  
 wznoše do ciebie, prágnąc  
 ěie iáko własny członek twoy  
 gdziekolwieť mie poprowás  
 dziś, násládownác. Uasyc-  
 nym dziś dobrámi błogostá-  
 wionez

wionego Stołu twoiego:  
 Dayże ábym iuż ná tey drodze  
 wezwánia moiego nigdy nie  
 vstáwał. A iáko niekiedy E-  
 liáš Proroek, vgrzanym chle-  
 bem obzywiony sedl nie vsta-  
 wájac, áż ná gore Horeb: Ták  
 day ábym ja też nadroźszym  
 ciałem twym, w ogniu mi-  
 łosci niewypowiedzianej ná  
 drzewie krzyżowym wpiecz-  
 nym posilony, zá toba przez  
 vciśť y vtrapienie, przez szczę-  
 ście y niešťczęście, przez han-  
 be y dobrá sławę, przez ży-  
 wot y śmierć, ná one gore  
 Syońská sedl y z toba dosto-  
 nále złączony, ná wieki wie-  
 czne miešťkał, Amen.

Mod:

## 151. Modlitwa Trzecia.

Dziękuję tobie o wszechmo-  
 gacy Boże wieczny, Oycze  
 Pana naszego Jezusa Chrystu-  
 sa, stworzyciela wszystkich  
 rzeczy, y opiekunie, a zachow-  
 wywaciela wspolek z synem  
 twoim z toba iednostajnie  
 wiecznym Panem, y z Du-  
 chem swietym, za niewymo-  
 wne a nieskonczone dobro-  
 dzieystwa twoie, izes sie  
 w wielkicy dobroci twoiey o-  
 znaymie raczyt, Kosciolowi  
 a wiernemu Zborowi swemu,  
 y pod cząsem zeslacies raczyt  
 Syna swego milego, Pana  
 naszego Jezusa Chrystusa, aby  
 sie za nas ofiaraz stal, a izby  
 nam przezeń bylo darowane  
 grzeza

grzechom naszym odpuścić  
nie, y żywot wieczny. A iż  
tych wielkich a niewymo-  
wnych dobrodziejstw twoich  
przez Ewangelia y śafowa-  
nie swiatosci raczyś nam uzy-  
cząc, y posługowanie pra-  
wdziwe Ewangelien y łoscio-  
ła, zgromądzenie wiernych  
raczyś zachowywać, y niedo-  
puszczasz go wyniszczać y wy-  
gladzać. Raczyś nam to dać,  
y do tego nam dopomóż,  
izbychmy okazać w tym  
wdzięczność swoje, gorącym  
sercem mogli te twoie tak  
wielką dobroć, y niewymo-  
wne dobrodziejstwa obaczac,  
wrażyc y rozslawiac. Ale iż  
w to trudno bez łaski twej a  
bez wspomozenia twego trą-  
fic mamy, raczyś tedy sam  
przez

przez sprawę Ducha swietego  
 twego w nas to sprawie,  
 abychmyc wdziecznosc pra-  
 wdzowa pokazowac mogli-  
 taka ktoraby zawzdy y w ży-  
 wocie y w postęplach naszymy  
 znaczna była.

Tobie też Pánie Jezu  
 Chryste Synu Boga żywego,  
 w przywołany za nas, y zmar-  
 twych wzbudzony / Dziekuie,  
 iż ty będąc wielkiej chuci y  
 miłości przeciwko nam, za-  
 stawiciesz się raczył v Bogu  
 Oycu zarodzić ludzki, y sta-  
 łes się ofiarą za nas, y na  
 się obrócił y przyjął gniew  
 przeciwko grzechom naszym.  
 Rączże zapalic serca nasze,  
 iżbychmy to wielkie a niewy-  
 mowne twoie dobrodzieystwo  
 lepiej wyrozumieli, a pra-  
 wdzowa

wdziwa wdzięcznością chwali-  
 lili y rozstawiali, Amen.  
 Oycze nasz, ze.

## 152. Modlitwa Czwartá.

Dziękuję ci tobie o Pánie  
 Królu Chryście Królu ná-  
 krolmi, y Pánie ná-  
 mi pánującemi, zá wielką á  
 niewymowną láskę, á dobro-  
 tliwość twoie, iżes raczył  
 náswietšym Ciálem y Kró-  
 wá, moie báz-  
 duše ochłodzić á po-  
 siłic, pro-  
 se twej świetej mi-  
 łości, á-  
 byś to wšytko, co-  
 by było  
 we mnie złego, y wolej two-  
 iej świetej przeciwnego,  
 precz odemnie oddalić raczył,  
 á serce moie ábyś ták spráwić  
 raczył, áby było gotowe ku  
 prze-

przemiesztaniu Duchá twego  
 świętego. Też proszę, aby  
 twoja nadrozsa Matka była  
 mi wprośbieniem, a przejednás  
 niem wszytkich występów  
 moich, lekarstwem żywota  
 moiego, pewnym znátiem, a  
 pieczęcią káski s. twoiey, po-  
 sileniem w tym pielgrzymos-  
 waniu moim, słodkością  
 wdzięczną duszy moiey: Aby  
 też była obrona w pokusach,  
 pokoiem a weselem w káżdym  
 smutku, światłością, a zá-  
 szczyceniem we wszytkich  
 moich sprawách, pomocą a  
 pociechą ostateczna przy  
 śmierci moiey. Raczyszto dać  
 moy miły Pánie, aby to przy-  
 iećcie odmieniło podniebienie  
 serca mego, żeby mi już po-  
 tym nic innego nie smábo-  
 wało,



wąło, insey piękności nie mi-  
 łowało, insey miłości nie  
 szukało, w żadney rzeczy inney  
 nie cieszyło ani kochało, za-  
 dney insey czci nie pragnęło,  
 nie bało też żadnego obra-  
 żenia, okrom ciebie Pá-  
 ná a Zbawiciela swego, ktory  
 z Bogiem Oycem, y z Du-  
 chem swietym żywiesz y kro-  
 luiesz ná wieki wieków, A-  
 men.

### 153. Modlitwa Piata.

**B**ielkiego niekiedy błogo-  
 sławieństwa twoiego, o  
 Boże ná wieki błogosławio-  
 ny, doznał Obededom ze  
 wszystkim domem swym, dla  
 Strzynie Páńskiej, ktora w  
 domu iego złożona była. Zło-  
 żona

zona też dziś do przybytku  
 serca mego, nie cień y figurą  
 przyszłych rzeczy, ale rzecz są-  
 mą przez one Skrzynie figu-  
 rowana / nadroższy Zbawiciel  
 moy Pan Jezus Chrystus.  
 Błogosławiony, który przy-  
 szedł do mnie w Imię Pań-  
 skie : Uciechże już błogosła-  
 wienstwo Pańskie na mnie wy-  
 leie, a przeklectwo Boże, na  
 które grzechami moimi zasłu-  
 guie, ze mnie zdeymue. Abowiem  
 sie on przeklectwem  
 stał, abym ia już od prze-  
 klectwa Bożego uwolniony  
 był. Już sie teraz y prze-  
 klectwa ludzkiego nieprzyia-  
 eiół moich nie boie. Abowiem  
 kiedy oni złorzeczą, tedy mi  
 ty naswietşy Zbawicielu moy  
 błogosławisz, a ich klatwe  
 w bło

w błogosławieństwo swe od-  
 mieniasz. Niechże już błogo-  
 sławi Pan Kościołowi swo-  
 iemu tu na tym świecie piel-  
 grzymującemu. Niech bło-  
 gosławi ludowi swojemu wy-  
 branemu. Niechże mnie Pan  
 mój błogosławi na duszy y  
 ciele. Niech zawsze błogosła-  
 wi każde pobożne przedsię-  
 wzięcie moje, y wszystkie my-  
 śli, starania, prace y sprá-  
 wy moje. Niech błogosławi  
 pokarm, napoy, zbior, y  
 dobytki moje. Niech mie blo-  
 gosławi domá, w drodze, w  
 polu y na wszelkim mieyscu.  
 (Niech bogosławi małżeń-  
 stwo moje, pánienstwo mo-  
 ie, Rodzice mite, bráćia,  
 siostry, pokrewne, czeladke,  
 gospodarstwo moje.) Niech  
 bło-

błogosławi wyście y przyscie  
 moie, y cały wiek życia mo-  
 iego. A kiedy tego czas przy-  
 dzie, niech mi da błogosła-  
 wione skonanie, a potym  
 błogosławieństwa niebieskie-  
 go wiekuistego dostąpienie,  
 Amen.

Pan Bog niechay błogo-  
 sławi mnie, a strzedz raczy od  
 zlego.

Pan Bog niechay rozia-  
 sni twarz swoje nade mną, a  
 niech mi będzie miłościw.

Pan Bog niechay obli-  
 czem swoim weyrzy namie, a  
 położy swoy swiety, czesny y  
 wieczny, niech mi da Ociec,  
 Syn, y Duch swiety, Bog  
 pozeagnany na wieki wiekow,  
 Amen. Boże bądź miłościw  
 mnie grzesznemu, Am. Oyczy-  
 nasz, 1c.

Modli

# Modlitwy Pospo- lite.

Wzywánie kaźdodźienne  
Pána Jezusa, aby w nas  
mieścić raczył.

## 154. Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, wsta-  
wicznie kołacący nádrzwi  
sercá ludzkiego, słyśy duszá  
mojá glos twoy y pragnie  
cie, požadány gościu mieć w  
Przybytku swoim. Wnidźże  
tedy o nadozornieyszy gospo-  
dárzu domu moiego do mnie,  
á rácz sam w nim rząd wieść,  
y gospodarować, boć wiel-  
ki nieporządek kolo mnie bez  
ciebie. Wáli sie to budowa-  
nie

nie y západa bez dozoru y pil-  
 ności twoiey. Podeprzyż go  
 kásla swoia, álbo ráczey prze-  
 rob y przebuduy go z sámeho  
 gruntu, á nastáwiay sobie y  
 gmáchow y pálacow w sercu  
 mym, w ktorychby sie prze-  
 chodzié y zostáwáé mogli. Zbu-  
 duy sobie gmách paláiacoy  
 miłości, ábym ciebie sámeho  
 nád wšyšké inne rzeczy mi-  
 lowáé goráiacym y nabo-  
 žnym sercem. Zbuduy czy-  
 steść d. šná y čielesná, pra-  
 wdžiwá á serdeczná pokore  
 y wšyškich omylných šwiát  
 tego doškonalá wžgárde. Wo-  
 krop podwoie sercá moiego  
 nadrožšá křwiá swoia, áby  
 mi bylá obroná přečiwto šá-  
 tánowi, Anjołowi truiáco-  
 mu duše ludžkie, y vgašeniem  
 wšyšk

wszystkich żądź cieleśnych. Wy-  
 baw duszę moję z niewoli grze-  
 chow y złych nalogow. A iako  
 ko niekiedy Jozef pobożny,  
 y ziemię w ktorej mieszkał, y  
 wiele innych postronnych kra-  
 iow przez pilność swoję od  
 głodu y śmierci zachował:  
 tak też zachoway duszę moję  
 od głodu y wiecznego pote-  
 pienia, a spraw hojny vro-  
 dzay enot świętych we mnie,  
 abym nie tylko sam żył, ale  
 y drugie bliźnię moję przy-  
 kładem dobrym, radą zyczli-  
 wą y pomocą skutecznie ob-  
 żywiał. Napoy, mię wodą  
 żywą, o ktorejś przed oną  
 Samarytanka wspomniął,  
 aby nigdy nie pragnęła y nie  
 taknęła duszą moją. A iakoś  
 one Chánaneyska białogłowe

za toba wołaiaca wysluchał,  
 tak wysluchay y mnie, a wy-  
 baw od okrucienstwa y sidel  
 satanskich dusze moie. Posil  
 serce moie ktora odrobinka  
 laski twoiej, padaiaca z Sto-  
 lu nieprzebranego milosier-  
 dzia twego, ktorym mie rzadz  
 y sprawy po wszystkie dni  
 zywota moiego, y na wieki  
 wieczne, Amen.

### 155. Modlitwa Druga

Jakoz cie przytaczam, Pa-  
 nie Jezu, y czym cie w do-  
 mu mym wezciec mam? Cie  
 staw a mi serca, sil y rozum  
 zchodzi mi na szrodkach do  
 przystoynego przyiecia y usla-  
 nowania ciebie. Jakoz mam  
 nagrodzic w pominki laski  
 twojej



twoiey, Dusze te ktora mam  
oddawamci za sie w wspomina-  
niu do rek twoich, abyś tak  
tak przygosowac raczył, co-  
by godnym przybytkiem two-  
im być mogła. Oddawamci  
serce moje, abyś ie miłością  
Boga y bliźniego napelnil:  
Wola y rozum moy, aby sie  
w zrozumieniu y pełnieniu  
woi Bozey cwiezył: Pamięć  
moie, abym na ciebie, na  
powinność swoiey y na osta-  
tne rzeczy, na śmierć, y na  
sad ostateczny pomniał. Od-  
dawamci vsta moie, aby cie  
bez przestánia chwaliły. Oczy  
moie, aby na ciebie Pana swe-  
go, y na rece twoie swiete  
patrzály, y w nich wšelákie-  
go blogosláwiesstwa twoie-  
go wygládały. Vsy moie,  
aby

aby głosu y słowá twoiego  
 pilno słucháły. Ciało moje  
 aby Ciślá twego świętego  
 członkiem niepokalánym być  
 mogło. Oddawamci we  
 stchnienie, weyjrzenie, po  
 myslenie, chodzenie, spánie  
 y czucie moje. Oddawamci  
 przedsięwzięcie moje, y ten  
 stan moy, ná ktorys mie po  
 wołać raczył, prośąc pokor  
 nie, żebys ty sam to wšytko  
 ráł we mnie sprawować ra  
 czył, aby ku chwale Boż  
 służyć mogło. Prágne cie Pa  
 nie przy sobie y w sobie mieć  
 stáiącego mieć, boś swie  
 tym, abym sie ia też przez  
 cie świętym stáć mogł. Jześ  
 czysty, abym przez cie oczy  
 szony być mogł. Jześ dług  
 cierpliwy, nie pretki do k  
 rania

rania grzechow moich, abym  
 ia teſz krzywdy cierpliwie znos-  
 sił, a w krzyżu, w uſtrapie-  
 niu, w pokuſach cierpliwym  
 był, y prześladowanie dla  
 Imienia twego chetliwie po-  
 ſtepował, taſz iakoſ ty dla  
 mnie śmierć podſtąpić raczył.  
 Jeś pokorny, abym cie w  
 pokorze naśladował. Jeś  
 cichy, abym ia teſz był cichego  
 y pokornego ſercá. Jeś wſel-  
 kich cnot pelen, abym ia teſz  
 przez wſtawiczne moje mieſzka-  
 nie y zabawy z toba, znacznie  
 ſie we wſelákich cnotách po-  
 mnázać mogł. Jz wołaſz  
 wſytkich obciążonych do ſie-  
 bie, ulge im obiecuiac, ide  
 do ciebie, podź teſz ty do mnie,  
 Pánie. Ulzy cieſzkoſci grze-  
 chow moich, ktore mie iako

najcięższy ciężar weiskai  
 Zdeymaj ze mnie gniew Boży  
 dla nich na mnie przychodzą  
 ey. To jest żadośe, to m  
 przednieysze stáranie moie  
 Ciebie szuka, ciebie prágna  
 ciebie do siebie wzywa dusz  
 moia. Uczyńże ták Pánie dla  
 miłosierdzia swojego, á dla  
 zbáwienia moiego, zosta  
 we mnie, á day mi zosta  
 tobie, teraz y na wieki wi  
 czne, Amen. Oycze nasz, rc.

### 156. Rozmyślanie dobro ci Bożej.

**D**obrotliwy á miłoszciwy  
 Boże, miłosierdzie á do  
 broc twoia trwa aż na wieki  
 Abowiem chociabysiny wpa  
 dli, przecie ona láska á do  
 bro

broc twoia nie upadnie, kro-  
 ras od początku swiata w  
 wielkich dobrodziejstwach  
 twoich raczył okazac, y u siebie  
 dotychmiast okazowac nie  
 przestawał przeciwko nam.  
 Raczże tedy miły Panie  
 otwierdzić miłosierdzie twoe  
 nad nami, a w gniewie twym  
 nie odwracay się od nas w  
 smutku a tesknosci naszej.  
 Wybaw nas od wszelkich grze-  
 chow y od nieprzyjaciol na-  
 szych, y od wszelkich przeci-  
 wności, dla dobroci a miło-  
 sierdzia twego wiecznego,  
 Amen. Oycze nasz, 10.

157. Modlitwa o Żywot  
 Wieczny.

**O** Panie Jezu Chryste, daj  
 mi

mi serdeczną chuc y tęsknosć  
nie potym wszytkim, co świadczy  
tego pysznego, wysokiego,  
kostownego iest, ale iednym  
po twoim królestwie, aby  
do ciebie mógł przysc, a wie-  
cznego błogosławieństwâ  
uczestnikiem byc. O błogosła-  
wiony, y po drugie błogosła-  
wiony, ktorego ty przyimiesz  
do twego królestwâ, a twym  
wiecznych dobr uczestnikiem  
uczynisz. Jedno tey iedney rze-  
czy od ciebie prosze, Pán  
Jezu Chryste, czyn ze mnie  
w tym żywocie iako racy-  
tylko abym w domu twym  
mieszkał. Weźmi mnie do pa-  
łat swych wiecznych  
wsak tu niemasz nic iednego  
prozność, wszytko nie trwa-  
le, proch, popioł. Bto mo-  
wi

wieczne twoie krolestwo we-  
 sele y pánstwo wymowic? o  
 Pánie rządz mie, prowadź  
 mie w boiáźni twoiey, w mi-  
 losci y poznániu, ábym mo-  
 wnisc do przyszlego Pánstwa,  
 ktore przewizsa wiecey, ni-  
 žliby kto myslie otym mogł,  
 álbo mowie. O Pánie Jezu  
 Chryste wzycz mi cierpliwo-  
 sci, ábym wšytkie smetki y  
 przeciwnosci tego żywota  
 mogł zwycieżyć, w nádziei  
 tego przyszlego pánstwa, kro-  
 res nam zgotował. A ponie-  
 waz to ináčey byc nie moze,  
 iedno ábychmy przez wiele  
 smetkow, trudnosci, y prze-  
 ciwnosci przyszli do żywota  
 wiecznego, niechay nam to  
 wšytko letko y práwie za nic  
 bedzie, co tu wycierpiec y wy-  
 trzy-

trzymać musiemy, a serce nasze  
 się y myśli tylko ná to samo  
 wesele y páństwo obrocić. Nie  
 necháy żadne nieszczęście  
 krzyż, albo przeciwnosc, ani  
 żadna doczesna roskos, y mi-  
 łość swiátá tego mnie nie od-  
 wiedzie, ale day mi láskę two-  
 ie, abym ja we dnie y w noc-  
 cy o tym myślił, y pámietał  
 wszytkę poćieche, wesele y mi-  
 łość, dziecie tam obrocił, a do  
 oyczyzny prawdziwey ser-  
 ezná chuć miał, nie ináč-  
 jedyńco gdy Jeleń pragnie  
 głodney wody, Amen.

Oycze náš, 2c.

158. Prozba o rozmaite  
 potrzeby.

**W**Szechmogący Boże



wiecznie miłosierny Oycze  
nasz niebieski, dziękujemy  
twojej świętej wielmożności,  
za wszystkie dary twoje, które  
obficie zawsze do nas płyną  
z ręki twojej łaskawej, któ-  
remi żywić raczyś dusze y ciała  
nasze. O raczże nas zachować  
w tej łasce swojej na wieki.  
Błogosławieństwo swoje racz  
rozlać na wszystkie sprawy y  
proszby nasze. Bądźże Oycem  
naszym miłosiernym, a my  
będziemy z łaski twojej świę-  
tej, dziatkami tobie miłymi  
y powolnymi. Okaż nam ty  
twarz swoją, a będziemy zbá-  
wieni. Day nam zrozumieć  
sprawy y tajemnice królestwa  
swojego y a racz napisać wo-  
ła zakonu swojego w serca  
nasze. Day miłosierny Oycze  
Koscio-

Kościołowi swemu pokoy, y  
 rącz dąć Przelozonym naszym  
 Duchu swey mądrości, dla  
 sprawowania ludu twego.  
 Lud pospolity sprawuy milo-  
 sierną ręką twoją, winy y  
 grzechy nasze, ktorymisiny  
 zasłużyli doczesne y wieczne  
 karanie, rącz nam miłosier-  
 wie odpuszcć. Nieprzysia-  
 ćcioly Kościoła swoiego rącz  
 powęciagnąć y nawrócić ku  
 prawdzie swojej. Od chy-  
 trości Satánskiej rącz na-  
 bronie: w nowym żywocie  
 tobie miłym rącz nas przez  
 Ducha swego swietego postá-  
 nowić, y od wszytkiego złego  
 dusznego y cielesnego dobro-  
 tliwie zachowác. O rącz nas  
 ogarnąć swym swietym milo-  
 sierdziem w każdey potrzebie  
 naszej

nášej, á počoy swoj světy  
 raez rozlać ná nás. Dla Je-  
 zusa Chrystusa Pána y Žbá-  
 wiciela nášego, Amen.

Oycze náš, rc.

### 159. Modlitwa przed ja- czeciem Prac.

**B**Oże z ktorego náchmie-  
 nia ieše Powod wsytkich  
 myśli, y prac dobrych przy-  
 stojnych, ráczze mi dáć złego  
 od dobrego prawdziwe roze-  
 znanie, y woli twoiey svě-  
 tej potrzebne wyrozumienie,  
 abym w každym przedsie-  
 wzięciu y správie moiey, tyl-  
 ko to upátrowal o to sie stá-  
 rat, y ták wsytko odpráwo-  
 wal, iako y co sie tobie sa-  
 memu podoba. Day abym  
 od

od złego iako nábaržiey stró-  
niť, y tego sie pilnie strzegł  
á w dobrym ábym nie vsta-  
wał, ani sie od tego odwo-  
džiť žádná miára nie dať,  
zaczawszy, ábym šťastliwie  
wsytko konczyť, ná chwale  
Imienia twoiego, á ná po-  
żyteř dušy moiey, Amen.

## 160. Modlitwa Druga

**P**Anie, we wsytkich pra-  
cách moich, daremne iest  
moie stáranie, daremne rá-  
ne wstáwanie, y pozne si-  
kládzienie / rozne dniem y noc-  
ca nie wstáwátace gryzienia  
klopoty iezeli twoie świate  
błogosłáwienie nie przys-  
tapi. Pořornie éie tedy pro-  
se, rácz znácznie błogosłáwi-  
wsytko

Wszystkim pobożnym y uczciwym zamysłem, y pracom moim. **U**ta twoie roslazanie **P**anie **J**ezu, wyrzucam siatkę, wezwania moiego, a ty rącz dać swoje święte poze-  
gnanie. Potych doczesnych pracach y kłopotach, day w **R**oolestwie twóim miłe wy-  
technienie, y wiekuiście odpo-  
czywanie, Amen.

Oycze náš, rc.

### 161. Modlitwa po dokon- czeniu Prac.

**N**zechayze będzie pochwa-  
lone **J**mie **P**ánskie za szczę-  
sliwie moich prac skonczenie.  
Co dobrego, tobie **P**anie, od  
ktorego wszelki dar dobry po-  
chodzi: a co zlego, sobie przy-  
pisuje.

piśnie. Sprawuie to we m  
 krewkość, y niedoskonato  
 moia, y we wszytkich spr  
 wach odmiennosc ludzk  
 Opuść Pánie, á przeba  
 wszytkich niedostátkow moia  
 Otwierdź y rozmnoz, co i  
 dobrego: naprav co iest m  
 psowanego: dopeln, co i  
 nie zupełnego. A po doł  
 czeniu całego biegu życia m  
 iego, wprowadź mie szczęś  
 wie tam, gdzie daś mieć do  
 skonaly rozum, wola, spr  
 wy wszytkie, y doskonale wi  
 kniste wesele niebieskie, Amen  
 Oycze náš, rc.

162. Modlitwa w Prze  
 śladowaniu.

**W** Szechmogacy Boże, w  
 zna

Wstawamy przed Boskim Mą-  
leństwem twoim wszystkie grze-  
chy nasze któreśmy cie do  
tego czasu obrazali. Ubo-  
wiem miasto tego, cośmy cie  
czcić y chwalić mieli, tośmy  
Imię twoie święte grzesny-  
mi sprawami naszymi hánbi-  
li, y do bluźnienia innym  
przyczynę dawali, a łaski y  
miłosierdzia twoiego na za-  
stosne swowoleństwą naszego  
zlesny używali, ani sie Ciebie  
zgoła by namnię nie bali.  
Słowo twoie znieważali, a  
rozkazanie twoie w pośmięch  
sobie obrócáli. Dálekosmy sie  
wiecey o pomnozenie dobrá,  
máietności, y skárbowo ziem-  
skich, niż opomnozenie chwa-  
ty, y zbudowanie Domu two-  
iego stáráli, o obliźniego zgo-  
łásmy

łasny nie dbáli / aniśmię pod  
 trzeby, wołania y wciśku  
 go do serca nie przypuszczáli,  
 nie rátowáli. Wáludziách  
 bárdziej y wiecey, niż  
 Boskim rámiennim y pom  
 twey świetey polegáli  
 czym nas też o spráwiedliw  
 Sedzio, slusnie gniew tw  
 iáto požar nie iáti doszedł  
 iuz pali. Tákze sie w dom  
 nášych osiedzieć, ani obr  
 nié nie możemy. Szárpa  
 miáietności náše, rozpraś  
 dobrá, wydzieráia chleb vcz  
 wie nábyty. Závstydžil  
 nas Pánie, przed wšytkim  
 narody: nápełnił čas  
 twoie popedliwym gniewem  
 swym, á náprawáš nas gó  
 łościá vtrapienia. Zdiá  
 z nas ozdobe náše, á w  
 cíca



kles' na nas wor sprosny.  
 odmientles radosc, y vcie-  
 by naše w sinetek, w trwo-  
 gi, y placz nie vtulony. U-  
 baniasz nas z mieysca na miey-  
 sce, a zdobytym mieczem  
 twoym na obiedwie strony o-  
 strzym krowie nie shtym, scti-  
 gasz nas, gdziekolwiek sie o-  
 brocimy, y sieczesz nim bez mi-  
 losierdzia y bez wzgledu na  
 osoby, nie sanuiac, ani prze-  
 puszcziac nikomu. Bijesz  
 zwierzchnosc, y poddane,  
 bogate, y ubogie, mlode y  
 stare, wielkie y male. Ro-  
 zgrodziles ptot koto winnice  
 twoiey, a wyrzuciroshy zniey  
 drzewa te/ ktore sadzila wlas-  
 na prawica twoia, spusto-  
 soneys icy odbiezal, y innym  
 w rece podal, a miedzy tym  
 wola

wietſze y ſroźſze kaźni zaſłużyli, ale ty o Pánie iuź doſzed  
 miey na tym, coſ do tego ca  
 ſu dopuſzczal. Niech cie ob  
 dzie wylanie krwi ſług y w  
 znawcow twoich, rozla  
 na ziemi od nieprzyiaci  
 ſych, ktorzy nas nie dla  
 przeſladuia, żeſmy cie  
 zgniewali y żeſmy przecin  
 tobie z grzeſyli, ale  
 Imie twoie ſwiete nad  
 mi wzywane, y żeſmy ſie  
 na ciebie ſamego odwoły  
 li. Zmiłuyże ſie o Pánie,  
 ſuy nas. Day nam ſie  
 pokute ſczyra y prawdziw  
 y przez poprawe żywota  
 ſtego do ciebie náwrocic.  
 wa twoiego nie racz od  
 odeymowac, a racz nam  
 ſerce powolne y poſłuſne

Wspolite twemu. Nie przez  
dosiednane serca nieprzyjaciół  
człowieczych, iakoś niekiedy Saut-  
obelowi uczynił, rącz sam odmie-  
nić, á do zgody, miłości, y  
człowieczych wzalenia sie niewinnego  
ludu twego nakłonic. Day,  
abyśmy sie przeciwko niena-  
wiści wpornych, nie miłosier-  
dnych y niezycznych ludzi zasta-  
wiali, miłością twoią. prze-  
ciwko chytrósci y fortelom  
ich, wszechmocnością twoią  
nie porównana. A iezeli też  
mas ieszcze ták na tym boiowi-  
stwu twym przewiewać, y ple-  
wy od psenice odwierać  
proces, dayże nam serce cierpli-  
we, stateczne y pałaiace mi-  
łością twoią, abyśmy sie y  
dławietsemu prześladowania  
od prawdy twej odwodzić nie  
dali,

dali, y zgube sławy, do-  
 mniętności y gárdła náwet  
 tráte dla ciebie chetnie pod-  
 mówáli, á tak nie iáko zlo-  
 czyncy, ále iáko wyznaw-  
 ctwoi cierpiąc, z dobrym  
 smnięniem, w wierze żywo-  
 y nádziei niewatpliwey,  
 dostapieniu błogostáwionego  
 wiecznego żywotá, z t-  
 swiátá zehodzili, y Koron-  
 niewiedley w Królest-  
 niebieskim dostapili: dla-  
 zusa Chrystusa Pána y  
 wiciela nášego, Amen.  
 Oycze bądź miłóściv  
 grzesznemu, Amen.

### 163. Modlitwá pod Woiny.

Spráwiedliwy Boże, pro-  
 zuawamy to, że nas



Niech éie poruſzy narzekánie  
 v bogich, y kwilenie niewin-  
 nych dziátek, od okrutnego  
 miecza nieprzyacielskiego po-  
 ſpólu z ſtárſzymi przez re-  
 ſwowlunikow hániebnie  
 nacych. Daj zdrowe y poſpó-  
 teczne rády, y ſlutek ich ſzczé-  
 ſliwy. Uſciel znowu ziem-  
 te, Oyczyſne naſſa miła,  
 domy naſſe poſoiem wdzié-  
 cznym, ábyſmy w poſo-  
 ſiedzac y porzadne prac-  
 wezwánia naſſego wiernie  
 poſo- odpráwuiac, ciebie  
 w poſo- chwalili, y w po-  
 ſo- dobrego ſumnienia z to-  
 go ſwiátá zſedſzy, do poſo-  
 wiecznego niebieſkiego  
 ſmierci ſie ſzczéſliwie doſta-  
 mogli, dla Jezusa Chryſtu  
 Pánie

Dána y Zbawiciela našego,  
Amen. Oycze náš, zc.

164. Modlitwa czasu  
Głodu y Drogosci.

**O**ze wszechmogacy wie-  
my iakos rodzaj ludzki  
grozil głodem y drogoscia  
karac y niszcyc dla nieposlu-  
benstwa. Znamy y to, ze tez  
to teraz slusnie na nas dopu-  
szasz. Albowiem ty nam das  
cierpiec nie mozesz, a zie-  
mia daley zniesc nie moze nie-  
prawosci naszej, y slonce nie  
moze patrzac na grzechy nasze  
Dla tego wszytkie zywioly od  
tebie wprowadzone na  
pomste przeciwko nam. Ale  
nie pokornie prosimy Panie,  
nie racz nam oddawac zlosci  
K 3                      naszych

nasych gniewem swoim. O  
 worz Panie, otworz znow  
 reke swoje wszechmocna,  
 nasycone z niey bedzie wszelkie  
 stworzenie twoie. Nieprze-  
 brane sa skarby niebieskie  
 szcudroblivosti twej. Po-  
 blogoslaw ziemi, aby pra-  
 raż ludzkich daremne nie by-  
 Day pogody pozytywne,  
 przechodz sie sam po pola  
 nasych gospodarzu niebieskie-  
 abowiem bogostawiona  
 ziemia, na ktorey ty stopa  
 sli swej polozyś. Za twa pra-  
 tomnością y mała trocha  
 wielki y nieprzebrany dostatek  
 sie rozmnozy. Błogosław  
 nam odrobiny zbywające z do-  
 statkow nasych, spraw w nas  
 przecie serce tobie poslušne  
 abysmyc y w tey wielkiej po-  
 wien



wienia trudności statecznie y  
nie odmiennie służyli, y że-  
bysmy teraz oświadczyli, co-  
śmy w dostátku obiecowáli,  
żeśmy by y w głodzie służyć  
gotowi. Day duszy naszej po-  
tarm słowa twoiego swiete-  
go y pełnienie woli twej, a  
posmierci rącz nas prowadź  
do niebá, gdzie ná nas  
iż żaden niedostátek nie przy-  
pádmie. Rącz to wezynie dla  
Jezusa Chrystusa Páná nasze-  
go, Amen. Wyce nasz, 20.

## 165. Modlitwa w Droge Idącego.

**D** Wieczny, żywy Boże, kto-  
ry sie záwsze obiecuješ byc  
známi, w ogniu, ná morzu,  
y w każdym niebezpieczeń-  
stwie.

stwie. Proszę cie pokornie, byś raczył być zemną na tej drodze, y bronić mnie od wszelkich złych przygod, które ludzie podrożnych zwykli przychodzić. Raczże strzedz na tej drodze od słych i rozmaitych zwierząt, zboycow, od wód gwałtownych, y od wszelkiego niebezpieczeństwa. Abych prawiwszy te drogi, a do domu swego z błogosławieństwem twoim świętym w zdrowiu się wrociwszy tobie chwale wzdawał, a mie twoie święte zawsze w sławiał. Dajże mi za przewodnika Anioła twego świętego, ktoryby mie z rozkazania twego prowadził na miejsce, na którym iść

myslisk

myślił. Jaks był dał intodemu Tobiaszowi: do Raches idacemu Rásáelá Anyolá twego, ktory go wiódł, y prowadził do domu iego wielką radością Rodzicow iego. Rącz ziednać ná tey drodze wezciwe á spokojne gospody, w ktorých odpoczynawszy ciálu memu sprácowánemu, názájutrz mógł byc sposobnieyszy w drodze. Rącz to wezynie, o co cie pókornie proše, z wielkiego á niewymownego miłosierdzia twego, Amen.

## 166. Modlitwa Druga.

Panie Boże wszechmogacy, przewodniku náš náperwieyszy, iaks niekiedy ludowi Izráelskiemu, y Mesyachom

dreom Pána sukáiacym w  
 dlugin y niebespiecznym ich  
 pielgrzymstwie droge poła-  
 zował, ták rácz y mnie scie-  
 skáni swymi, y droga powo-  
 lánia moiego szesliwie pro-  
 wádzic, przez Anyoty swie-  
 te, á uchoway mie wšelakich  
 šwánkow y niebespieczeńst-  
 wktoreby mie bez przytomnos-  
 twoiey snadnie w drodze po-  
 łac mogly abym te drog-  
 szesliwie zá blagosławie-  
 stwem twym odprawiwšy  
 Imie twoie swiete przysto-  
 nie chwalic, y morze swiate  
 tego przebywšy, do čiebia  
 do Krolestwa niebieskiego  
 wprowadzony byc mogl,  
 amen.

## 167. Modlitwa Trzecia.

Najswiętszy Aniele moy,  
 Aniele pokoju Bożego, y  
 przymierza wiecznego Pánie  
 Jezu Chryste, piastuyże mie  
 ty sam, ná reku twoich święs-  
 tych, odwodź mie od wselo-  
 ſciey nieprawosci, przymus  
 mie tobie odpornego, pobudź  
 y nakłoń mysl moie do do-  
 brego, przyhec mie drogami  
 Pánstwi idacego, badź mi  
 droga nieomylna, y niewa-  
 tpliwa w tym pielgrzymstwie  
 moim, á po smierci wpro-  
 wadz mie do Oyczyzny niebie-  
 ſkiey Królestwa wiekniſtego,  
 Amen.

# 168. Modlitwa wroćcie wsy sie zdrogi.

**S**łaskawy, a dobrotliwy  
 Boże, Oycze moy niebieski,  
 dziwne a nie dościgle są  
 sprawy twoie między narodem  
 ludzkim y działkami stworze-  
 wiczemi, iako ie dziwnie wy-  
 wodziś z żywotow matek ich  
 y iako ich prowadziś po te-  
 ziemi niebezpieczney, z mie-  
 scą na mieysce, broniąc ich  
 każdym mieyscu przez Anioły  
 swoje, wyprowadzaś w ro-  
 zmaite drogi, y kraie niezna-  
 iome y nie świadome, a iako-  
 to zaśie przyprowadziś do  
 pokoju, y w błogosławien-  
 stwie. Chwale chwalebne  
 mie twoie swiete, za straż  
 twoie, y obrone we wsytkich  
 dro-

drogach moich, żeś mnie  
strzegł y bronil: nie moiać  
czuyność to sprawiła, żeś  
mnie zwrocil z drogi, ale do-  
broć twoia Dycowsta, kto-  
ras pokázował nád slugami  
twymi. Jakoś sluge niegdy  
Abrahánowego prowadzil  
do ziemie dálekiej, y to po co  
go poslano, za twoim wspo-  
mozeniem sprawiwszy, zaśieś  
go przyprowadzil ná wielkz  
rádosc domowi Abrahámo-  
wemu, ktory wysylając go,  
tobie go byl Boze oddal. Tá-  
les też bronil y onego Tobia-  
śa młodego, błogostawiac  
mu, y w dobrym zdrowiu ku  
pociesze Rodzicom iego smes-  
tnych przyprowadzilies ra-  
czył. Tájze y lud swoy ze zwy-  
kiestwa, przywracales cato do  
domow

domow ich. Dzieknie tobie  
 Oycze dobrotliwy, zes mie  
 tez chwalcę swego raczy  
 strzedz we wszytkich przygo  
 dách moich, a wdobrym zdro  
 wiu zes mie przyprowadzil  
 na miejscu pewnym post  
 wil, za to tobie o Boze w  
 chmocny niech bedzie wiecz  
 chwala oddana odemnie nied  
 nego. Przez troego milego  
 a iedynego Syna Zbawicie  
 moiego Chrystusa Jezusa  
 a Pana na wieki wieczne  
 Amen. Oycze nasz, 2c.

169. Modlitwa pod czasy  
 Powietrza Morowego.

Młosierny Boze, znam  
 sie do tego, zes nas ro  
 zmáicie po te czasy do potu  
 wzy



wz ywał, prozbami, grozbami y rozlicznymi plagami, ale nam to wsyttko nic nie pomogło. Nie sprawiły nie dnás, ani kázi twoie, które nas powoli, iáko mol sáte, psowały, drogość, głod, rozruchy domome, miecz náwet nieprzyacielski, y choroby rozmaite. Teraz wtykasz w nas iádowitą strzałę powietrza morowego, które w olámgnienu czlowieka y zaráza, y zátaca, y przed sad twoy nieodpowiednie póciaga. Wsyttkosmy to zásluzyli? Ale o Pánie, nie rácz z nami wchodzić w sad twoy, y zbyt ostro nie nástepuy ná nás mdle stworzenie swoje. Wołemyć Pánie wpásé w rece twoie, niż w rece ludzkie,

bo

bo ty karząc pomniś: na miłob  
 sierdzie twoie: ale zmiłuy się  
 Pánie, zmiłuy się nąd nami  
 Wlecz nas naprzód od iádo  
 witey zarázy grzechow  
 szych, oczyść dusze naše,  
 odpuść nam wszytkie niepra  
 wości naše. A zátym iuz czy  
 z nami co raczyś, y iesli kto  
 rego z nas przez te zará  
 chceś wziąć, bierz iáko  
 czyś' tylko day, ciebie prz  
 iednawśy, sumnienie vsp  
 koiwśy, ná smierć sie dobr  
 nágotowawśy, dom rosp  
 wiwśy, z dobrym baczeniem  
 szesliwie vmierác. O  
 Pánie czekamy roskazan  
 twego / pewni tego bedac,  
 sprawiedliwy iakákolw  
 smiercią vmrze, do reku  
 twoich dostanie. W ktore  
 twoi

twoie naswietſze rece duſze  
naſe polecamy. Pánie zmi-  
luy ſie nád námi dla Jeſuſa  
Chryſtuſa Pána y Zbáwiciela  
naſzego, Amen.

Oyeze náſ, zc.

## 170. Modlitwá w Cho- robie.

**M**łofierny Boże, ſam ſie  
oſadzam, że chrzechy moie  
ſa przyezyna niemocy, wra-  
pienia y choroby moiey, przez  
ktora wſytká moc y ſilá mo-  
ia wſtawa, á krasá y ozdoba  
wrodzona iáko kwiat od wia-  
tru y zimná niſzczeie. Uzdro-  
wje naprzod duſze má Pánie,  
oczyszć iá od wſytkich grze-  
chow moich, nadroſſá krwia  
Zbáwiciela moiego Pána Je-  
zuſa,

## 401 Modlitwy

zusa, ktory niemocy y choroba  
 by moie dusze na sie wziat,  
 aby mnie od gniewu twoiego  
 go, od kazni y od piekła wy-  
 bawil. Zmituy sie Pánie ná-  
 demna, a odpusć mi rozsytkie  
 grzechy moie. Jesli to wola  
 twoia swieta przywrocic mie  
 do pierwszego zdrowia, da-  
 wam sie ná wola twoie Pá-  
 nie, gotow bedac zyc y umrzec  
 wedlug wpodobania twego.  
 Chceszli mie tez wziac z tego  
 swiata, ide Pánie za toba,  
 zycze sobie rozlaczony byc  
 z swiátem a zyc z Pánem Jezu-  
 sem Zbawicielem moim: iáko  
 Jelen pragnie do źrzodła wo-  
 dy żywey, tak dusza moia pra-  
 gnie do ciebie o Boze Przy-  
 gotuyze mie ty sam Pánie,  
 abym w gotowosci swietey  
 wspo

Wspokoivšy myśli moie, dom  
rozradziwšy, z bliźnim sie  
rospráwiwšy, błogosłáwio=  
ney godzineczki oštátniey ocze=  
lawáł, y bez trwogi sumnie=  
nia, w nádziei niewatpliwey  
o odpuszczeniu grzechow mo=  
ich, o łásce y miłosierdziu  
twoim, y o dostapieniu  
moim żywotá wiecznego, z  
dobrym baczeniem Duchá mo=  
iego w rece twe swiete, z któ=  
rychem go wziął oddać mógł,  
przez Jezusá Chrystusá Zbá=  
wicielá moiego, Amen.

Boże Oycze bądź miło=  
ściv mnie grzesznemu, Amen.

Oycze nasz, rc.

### 171. Modlitwa Druga.

Uch Pánie, nie karz mie w  
gniewie twoim, áni w po=  
pedli=

pedliwości twoiej. Pánie  
 bądź mi miłościw, ábowiem  
 iestem czlowiek chory. Wlecz  
 mie Pánie, ábowiem sie kóści  
 moje polekały. Podnies mie  
 Pánie, á wspomoz dusze mo-  
 ie. Pomoz mi dla dobroci  
 twoiej, Pánie, iáko dlugo  
 mie zapominaš? Przecz taš  
 dlugo zakrywaš oblicze twe  
 przedemna? Jáć taš dufam,  
 izes iest łaskawy, moje sie ser-  
 ce weseli, izę ty rad wspomina-  
 gaš. Okaż nádemna twoje  
 przedziwna dobroć, lekarzu  
 tych ktorzy w tobie dusia.  
 Abowiemes iest ten Bog,  
 ktory mi pomożesz. Ustawi-  
 cznie cie oczekawam. Pomni  
 Pánie ná miłosierdzie y ná  
 dobroć twoje, ktora iest od  
 wieczności y była. Nie pá-  
 mietaj

mietay grzechow mlodosci  
moicy y przestepstwa mego,  
ale pamietay na mie wedlug  
milosierdzia twego, dla do-  
broci twoicy nie odrzucay du-  
se moicy, dla grzechu y zywo-  
ta mego zakrwawionego.  
Zbaw mie, a badz miloscia.  
Nie zakryway oblicza twoie-  
go odemnie. Nie zarzucay  
mie w gniewie twoim sluze-  
bnika swego, bowiemes ty  
jest moy pomoenic, nie opu-  
szczay mie, nie oddalay reki  
swoey odemnie. Boze, zbaw  
wienie moie: Ja Panie dus-  
sam w tobie y opowiedam,  
zes ty jest Bog moy, moie  
czasy sa w reku twoich. Nie  
opuszczay mie Panie a Boze  
moy. Nie badz daleko ode-  
mnie. Pomoz mi Panie, moy  
po-

pomoeniku. Oddal te plagę  
 odemnie: Boim iest przed ka-  
 raniem ręki twoiey zniemo-  
 cniomy, kiedy ty kogo cwie-  
 kzyś, tedy iego krasa wszytká /  
 iáko od mola będzie stráwio-  
 na. **O** iáko nieszczemni - są  
 wszyscy ludzje. Day mi abyim  
 roztrzeźwiał pierwiay niżli z  
 tąd wynide, a wiecey się nie  
 wroce. Co miá sinetis duszo  
 moia, nie iestes we mnie spo-  
 koyna, czekay ná Páná a Bo-  
 ga: Jeszcze ia bede dziekowal  
 iże mié wspomozę swoią obli-  
 cznością, Amen.

Oycze náš, rc.

## 172. Modlitwa w ciesz- klicy Chorobie.

**O** pánie Jezu Chryste, iedy-  
 ne zdrowie żywych a wie-  
 czny



czny żywocie umierających /  
twojej świętej wolej mnie  
wszystkiego poruczam y poda-  
wam. Jezeli to jest twoja  
święta wola, aby ta dusza w  
tym ciele mieszkała, a tobie  
służyła, albo żebyś się też z  
tego to świata przeniosł, gdy-  
żem tego pewien, iż to zgi-  
nąć nie może, co jest twemu  
świętemu miłosierdziu poru-  
czonego a zwierzonego, pro-  
szę twej świętej miłości, a-  
bys duszę moją raczył posia-  
lić a umocnić przeciwko na-  
ładom wszystkim czarto-  
wskim. A rącz na mnie wło-  
żyć tarcz miłosierdzia twego  
świętego, którymś przed-  
tym męczenniki wszystkie  
twoje przeciwko strasliwym  
a srogim mełam, y śmier-  
cizn

ciam obrutnym meżne & nie  
 zwyciężone wczynie raczył.  
 Widzeć ia moy miły Pánie,  
 iż żadney pomocy sam z sie-  
 bie mieć nie może, ale w do-  
 broći twoiey wielkiej, wšytko  
 wśanie moje iest położone. I  
 nie mam też żadnych zasług  
 ani dobrych wczynków, z któ-  
 remibym sie okazać miał przed  
 swietym Máiestatem twoim,  
 ale złych a złościowych spraw,  
 ách niestetyś, wiele widze.  
 Wśáźże przed sie mam to w-  
 śanie iż przez twoie sprawie-  
 dliwosc, bede policzony w  
 poczet sprawiedliwych. Albo-  
 wiem moy miły Pánie tys sie  
 mnie narodzić raczył, mnieś  
 pościł, mnieś ták wiele do-  
 brych rzeczy w tym żywocie  
 sprawić raczył, mnieś ták  
 spro-

krogie a okrutne meſi cier-  
 piał, mnieſ na krzyżu koſto-  
 wną duſę ſwoię wydał na  
 śmierć. Te tedy rzeczy, niech-  
 że mi beda tu pożytkowi,  
 ktoreſ mi dobrowolnie dāro-  
 wāć raczył. Twoiā nadroſa  
 krew niechay omyie wſytkie  
 zinazy wyſtepkow, a złoſci  
 moich. Twoiā ſprāwiedli-  
 woſć niechay zakryie nieſprā-  
 wiedliwoſć moie. Twoie  
 ſwiete zaſlugi, niechay mie  
 najwyſſemu Sedziemu zaſe-  
 ca. A ieſli ſie ſilic bedzie  
 chorobā, abo zła przygodā,  
 racz przyſporzyc łāſki twoiey,  
 aby we mnie wiārā nie ſlā-  
 biatā, aby nādziejia nie zwat-  
 piatā, aby miłoſć nie ožia-  
 wiatā, aby ſtrāchem śmierci nie  
 wpađiā krewloſć natury mo-  
 iej

iey. A gdyby już śmierć oczym  
cielesne zakryła, raczyśco dać  
aby oczy duszne na cie patrza-  
ły. Gdy odeymiesz używanie  
języka, serce ku tobie niechaj  
pilnie a ustawiczne wola.  
W ręce twoje o moy mily Pa-  
nie, poruczam ducha moiego.  
Ktoremu cześć y chwala bez  
końca, Amen.

Oycze nasz, rc.

### 173. Modlitwa z Choroby powstającego.

**P**otarámy y reka twoja  
práwie potárty, a z zię-  
mia vnizony a nedzny wolam  
do ciebie o. Boże miłosierny.  
Acz zemdlone ciało síl nie  
czuie w sobie, ale ty ráduy nas  
świetszym Duchem swym,  
podpo

podpomoz mie, aby mi to  
 twe karanie cieškie z pámieci  
 nie wychodziło, ktores ty był  
 postal iáko gorzki trunek, ná  
 cieška chorobe á práwie ná  
 smierc wieczna prowadzaca  
 duše moie. Ty mowie lástka  
 wy lekarzu, nálateš mi był  
 gorzki trunek vtrapienia, a-  
 byš nzdrowil chorobe moie,  
 ktorey izes vlzył, boie sie aby  
 mi z pámieci nie wyslo Dy-  
 eowštie nápominanie twoie:  
 Bo to poczula duša moia,  
 žeš mie nie karal iáko tyran  
 stogi, chcec mie wiecznie zá-  
 traćić, ále iáko Ociec dobro-  
 tliwy, chcec mie do siebie  
 návroćić, á lepšym vezynić.  
 O spravze to we mnie sam  
 miłosierny odkupicielu moy,  
 abym ia od ciebie pokarany,  
 S 2 nie

nie násládowná w zátwárdze-  
 niu onego nieukaráneho Sa-  
 ráóná, ktoregós ty przeto  
 ták zátwárdził, ábys nád nim  
 wykonał wszechmocność twą,  
 ábys go wiecznie záturcił.  
 Ktoryć sie polepszył, y wo-  
 ley twej dosyć uczynić czásta  
 plagi obiecowal: Ale skorós  
 mu iey vložyl, zástie goršym y  
 twárdšym sie z stawał. Albo  
 y z onych dziesięciu tredowá-  
 rych tylko ledwie ieden zná-  
 lazł sie ktoryć zá dobrodziej-  
 stwo chwale oddal. O nie  
 dayže mi z onymi dziewiáciá  
 býć niewdzięcznym á zápo-  
 mniałym dobrodziejstwa twe-  
 go, ktoreś ty mnie uczynil.  
 Ale sam ty mnie rácz, o Bože  
 moy, otworzyć vsta moie,  
 áby cie wárgi moie z sercem  
 zgodne,

zgodne, chwalić mogły, y  
 dzieki oddać Imieniowi twe-  
 mu nąswietsemu, za niezli-  
 czone dobrodzieystwa, ktore  
 mnie od młodości mey, aż do  
 terażniejszey godziny okaza-  
 wac raczyś, ktory y teraz z  
 rozmaitego utrapienia po-  
 moceś mi łaskawie raczył, a  
 plzyłeś miłosierdzie reki two-  
 iey, ktora mie była ciężko  
 dotknęła. O chwalebnyjes ty  
 Boże, Panie Zastepow, kto-  
 ry umarzas y ozywias, do  
 piekła posylas, y z niego zas  
 prawie wywodzisz, ty ranisz,  
 y pretko wleczyć umiesz. Jedną  
 reką twą karze, a drugą le-  
 czy, podnosi y ratuje. Do-  
 znawa tego zawsze duszą mo-  
 ją, y wyznać to musi, abo  
 wiem dobrześ mi uczynił, a-  
 bym

bym poznał twoie wszechmo-  
 eność. Abowiem pret y rozgã  
 twoiã ukaralã mie , zem sie  
 poznał byc grzesnym, lecz ty  
 mnie łaskawie nawroć do sie-  
 bie Pãnie, a tedyc sie nawro-  
 ce, boć to nie jest siłã moiã  
 do ciebie sie nawrocić, iesli  
 mie nie ratujesz przez Duchã  
 swego naswietsego, ktore-  
 gos, obiecał prosiacym ciebie  
 dãc. Co rãcz vezynic o Oycze  
 dobrotlivy, dla zaslugi y  
 Mezi namilsego Synã twee-  
 go, Pãnã nãsego Jezusa  
 Chrystusa, w imie ktorego ja  
 wzywam Imienia twego, y  
 modle sie tobie, Amen.



## 174. Modlitwa o Cierpliwosc w Krzyżu.

**D**obrotliwy Boże, posile-  
 nie wstawaiaacych, lekarzu  
 chorych, pociecho smutnych,  
 światło zafrosowanych, w-  
 cieczko opuśczonech, pomo-  
 cniku niemocnych, żywocie  
 umieraiacych, Boże cierpli-  
 wosci, wszelakich pociech  
 dawco iedyiny. Ty zasmecas  
 y pociešas, zabijas, y zno-  
 wu obzywias, ty choroba  
 skladas y leczys, cznie to zem-  
 ten krzyz, smutek, utrapienie  
 y dolegliwosc ktora mie do-  
 tykas zaslužil: Alle proše cie,  
 wspomni sobie na miłosier-  
 dzie twoie, a na krewkość, y  
 mdlość moie, nie dopuszczay

wiecey y dłużej, a niżeli znieść  
 moze. Day mi to nawiedze-  
 nie, iako ćwiczenie twoie Oyc-  
 cowstie cierpliwie znosić, a  
 w milczeniu, y w nadziei  
 dobrej i wspomozenia, rá-  
 tunku, y požadánego wybá-  
 wienia, od ciebie oczekawác,  
 szczęśliwie doznáć. Dla Jezusa  
 Chrystusa Pána nášego,  
 Amen. Dycze nasz, 26.

### 175. Modlitwa Druga.

**O** Namilostiwý Odkupie-  
 ćielu, ktoryś záwždy był  
 y jest miłosierny, y záwždy  
 raczyś być wybáwicielem ná-  
 šym, chociaś ná nas rzeczy  
 wesole, chociaś smutne prze-  
 puścáć raczyś. Abowiem  
 wielkie to jest miłosierdzie  
 twoie,

twoie, gdy przez zwierzchnie  
doległości a uciski, iakoby  
przez iednakię lekárstwá, ra-  
czyś wzdráwiác człowieka we-  
wnetrzniego, a przez docze-  
sne niewczasy, a przykrosci,  
przypráwnieś nas do wesela  
wiecznego. A sames nam te  
droge ku prawdziwemu szeze-  
sciu przykládem swym wła-  
zac, a podac raczył. Ráczte  
mi to dac z láski z miłosier-  
dzia swego, izbym ten kielich  
tak iako od ciebie podany,  
cierpliwie a poslušnie pił.  
Prawdác moy mily Pánie iz  
te rzeczy nášemu przyrodze-  
niu krewkiemu, zdáda sie  
bárzo przykre, áles ty dla  
mnie dáleko cieższe cierpiec ra-  
czył, y iam dáleko srozsze zá-  
slużył, ktorym wielekroc nie

takiego karamia, ale piekła  
 godnym był. Ale iż ty dobrze  
 znac raczyś ludzką młodość a  
 krewkość, przetoż iako on iak  
 sławy Samaritan, dla tego  
 w te rany nasze wlewaś wino,  
 ktore wykasywa występi, a  
 złości nasze. Wszakże przecie  
 przydawaś oliwy, to iest, po-  
 ciechy twoiey żebyśmy tak  
 rzeczy nam nieznośne łatwiej  
 wytrwac mogli. Jesliż sie to  
 tedy tak podoba twej świę-  
 tey miłości, żebyśmy te bole-  
 ści, a dolegliwości nioś, racy  
 tedy przydac mi cierpliwości.  
 A przytym pokornie proszę  
 aby te veiski y cięskosci ciała  
 moiego, obrociły mi sie ku  
 odpuszczeniu grzechow moich.  
 Abo iesli twoia Oycowsta  
 łaska na tym lekkim karamiu  
 prze-

Przeſtawa y doſyc ma, niechże  
 tedy za tą chmurą przypadnie  
 pogoda, iżbym tobie z ubo-  
 dwu ſtron, dziękował, y z  
 tąd, iżeś niepożytecznego ſłu-  
 żebniká twego káſławie ná-  
 práwił, á iżeś też gorzkoſc  
 veíſtu, ſłodkoſciá pociechy,  
 oſłodzić a ocukrowac raczył,  
 tám ná moje potrzeby máiac  
 wzgląd, á tu ná krewkoſc  
 náſe pámietáiac. Za co to-  
 bie niech będzie chwałá, y dzie-  
 łowanie ná wieki, Amen.

Oczye náſ, zc.

## 176. Oſtátnia myſl y mowá konáiącego.

**I**ż też puſzczáſ wolno ſłu-  
 ge twoiego Pánie, y wy-  
 przagáſ z iárzimá grzechow y  
 S 6 márz

marnosci swieckich dusze mo-  
 ie, idzie iuz ostatnia blago-  
 slawiona godzineczka moia.  
 Oswiadczy mi teraz Oycze mow  
 niebieski lasse y miłosierdzie  
 twoie. Dcom cie za dobrego  
 zdrowia ustawnie prosit, racz  
 mi to teraz dac mily Pánie.  
 Odpusc mi grzechy, y oczyszc  
 mie z plugastwa nieprawosci  
 moich. Oblucz mie w háte  
 niewinności Pána Jezusa  
 Zbawiciela moiego, a w niey  
 w prowadz mie na wesele wiec  
 czne. Stań przy mnie w tey  
 ostatniy potrzebie moiey, da  
 bym sie z śmiercią meźnie po-  
 tkae y wygrac mogł. Pánie  
 Jezu, wány, Meła, y śmierc  
 twoia iest żywotem y ucieczka  
 moia. Przybadz Jezu, Je-  
 zu, w ruce twoie swiste ipole-  
 cans

cam dusze moie, *Jezu. Jezu*  
Amen.

177. Modlitwa *D* sa-  
dzie ostatecznym.

**S**Práwiedliwy Boze wiem,  
ze nie zázždy tať cierpli-  
wie, grzechy y złości rozma-  
te plodzácemu światu sie  
przypatrowác y do tego mi-  
łczć bedzies. Abowiem posta-  
nowiles dzien ieden, ktorego  
sie pomścisz, z nieważenia *J*-  
mienia twego y niedbalstwa  
ludzkiego. Ktorego sie pytae  
bedzies, iáko tu kto w cie-  
le żył, iáko sie też sprawował, y  
cokolwiek kto, lub złe lub do-  
brze robił, ná sąd przywie-  
dzies y zapłacisz. Prose cie  
pokornie, dayze mi zázždy  
ns

na to pomnieć. Niech cie za-  
 wždy w myślach y w sercu  
 moim widze Sędziego na sa-  
 dzie twym ostatecznym siedzą-  
 cego. Niech zawždy ona tra-  
 ba Archanyelska brzmi w u-  
 śtach moich: Wstaniec vmar-  
 li na sad Boga żywego. A  
 day, aby mi to było zawždy  
 pobąmowaniem w grzechách,  
 pobudką do enoty, do pobo-  
 żności, do cierpliwosci w  
 krzyżu, w utrapieniu, dogo-  
 towosci na śmierć y na sad  
 twoy. Niech na każdy dzień  
 Izami połuty swietey y za-  
 sluga Zbawiciela moiego zmy-  
 wam skarge, ktora satan y  
 sumnienie moje na mnie przed  
 toba klasc chce. A kiedy sie  
 na sad stawisz dayze mi on  
 glos wdzięczny Pana Jezusa  
 Chry-



Chrystusa Syna twoiego v-  
slysec, ktorym zawola wsyt-  
kich wybranych swoich. Podz-  
cie bogoslawnieni Oycá  
moiego, odziedziczcie Kro-  
lestwo wam zgotowane od  
záloženia swiata, Amen.

Oycze náš, rc.

### 178. Modlitwa Poruczá- jace sie Pánu Bogu.

**R**ece twoie o Oycze náš  
niebieski, ná ten dzien y  
przez wsyték zywot náš po-  
ruczamy duše y ciała naše,  
rácz nas rzadzić y opátrowác  
moca y láska twoia, abyśmy  
pod obrona twoia żyć mogli  
tu chwale Imienia twego, y  
tu pocieše bliznich nášych, z  
dobrym sumnieniem nášym.  
W te

W te łáske rácz nas przyiać,  
 dla Jezú Chrysta Syná twego  
 miłego Pána y Zbawiciela  
 nášego, Amen.

# LITANIA

do Pána

179. J E Z U S U.

Jezu Boże błogosławiony!  
*Rom. 9.*

Boże prawdziwy, *1. Joh. 5.*

Boże mocny, *Isai. 9.*

Emmanuelu prawdziwy,  
*Isai. 7.*

Wszystomogący, *Matt. 28.*

Wspomagay nas.

Jezu Synu Boga żywego,  
*Matt. 16.*

Synu Boży jednorodzony,  
*Joh. 1.*

Synu

Synu Bogu Dycu rowny,  
*Phil. 2.*

Wysłuchay nas.

Jezu Kráże pokoju, *Isai 9.*  
Hetmanie niezwoyciezony,  
*Johann. 16.*

Żwoycieźco śmierci. *Ose. 18.*

Bron nas od wšytkiego złego.

Jezu pośle Boży, *Mal. 3.*

Pásterzu Owieczek, *Joan 10.*

Słowo Kościoła, *Epbef 1.*

Opočo niewzruszona, *1. Cor. 10.*

Bądź zámwe známi.

Jezu Zbáwicielu doskonały,  
*Act. 4.*

Przyczynco iedyńny.

Odkupicielu prawdziwy.

*Matt. 20.*

Báránku Boży,

Modl sie zámami

Jezu swiátłości swiata,

Słonce sprawiedliwosci.

Jutrzenko z wysokości, 2. Pet. 1.

Oświeć nas.

Jezu chlebie żywy, Joan. 6.

Pokarmie łaknących, Luc. 1.

Wodo żywa, Joan. 4.

Ochłodo pragnących, Jon. 1.

Studnico łaski, Zach. 13.

Łaska swa posił nas.

Jezu obrońco wciśnionych

Psal 114.

Wcieczko utrapionych, Psal. 18.

Ufanie grzesznych, Ephes. 3.

Władzieio wiernych, 1. Tim. 1.

Zastępcio iedynty, Rom. 3.

Zmiluy sie nad nami, a rāc

tuy nas.

Przez święte Narodzenie  
twoie.

Przez meke y ukrzyżowanie  
twoie.

Przez śmierć y pogrzebienie  
twoie.

Przez

Przez Zmartwychwstanie  
twoie.

Przez W Niebowstąpienie  
twoie.

Przez Duchá świętego ze-  
słanie.

Záchoway nas od grzechow,  
od nagley śmierci, od moru,  
od głodu, od mieczá y wojny,  
od ognia, od śwántow y ro-  
zmáitych przygod zlych, y  
przypadkow škodliwych, od  
rozlicznych nieprzyaciól ná-  
sych, y od wieczney śmierci,  
Záchoway nas miły Pánie  
Bądź przy nas/ teraz, zámwse  
y ná každym miejscu, y w go-  
dzine śmierci násey, y ná wie-  
ki wieczne Amen.

Boże Oycze bądź miłościwo  
mnie grzesznemu, Amen.

Oycze náš, zc.

Siedm

# Siedm Psalmoſo Pokutnych.

## Pſalm 6.

**P**anie, nie w zapałczywoſci  
 ſci ſwoiey ſtroſuy mie, a  
 w gniewie twoim karz mie.  
 Zmiſuy ſie nade mną Pánie,  
 bomci chory: ozdrow mie  
 nie, boć ſtrwożone ſa koſci  
 moie. A duſſá moia ſtrwożo  
 na ieſt bázdo: ale ty Pánie po  
 kiſz mie opuſzczasz? Návro  
 ſie Pánie, a wyrwi duſſe mo  
 ie: wybaw mie dla miłoſtie  
 dźia twego. Abowiem w  
 ſmierci niemaſz, ktoby ná  
 pámietal: a w piekle ktoz  
 chroalic będzie? Prácowalem  
 w płáczu moim, bede oim  
 wal

wał na każda noc łozko moie,  
 łzami moimi bede polewał  
 pościel swoie: Zacięły sie od  
 gniewu twego oczy moie;  
 stęrażałem sie między wszytki-  
 minie przyiacioły memi. Oda-  
 stępcie odemnie wszyscy kto-  
 zy nieprawość czynicie: Abo-  
 wiem wysłuchał pan głos  
 płaczu moiego. Wysłuchał  
 Pan prozbe moie, Pan mo-  
 litwe moie przyjął. Uciech  
 beda pohánbieni, y wielee  
 strwożeni wszyscy nieprzyia-  
 tele moi: Uciech sie nawro-  
 ta, y zawnstydza bārzo pretko.

### Psalm 32.

Błogosláwieni, ktorym oda-  
 puszczone są nieprawo-  
 ści, y ktorych zakryte są grze-  
 chy. Błogosláwiony to mają,  
 ktore

Ktoremu Pan grzechu niepo-  
 czytał, a niemał w duchu iego  
 zdrady. Ale iżem milczał, za-  
 stárzyły się kości moje, gdy  
 wołał cały dzień. Bo we dnie  
 y w nocy obciążyla się bář-  
 nádenną ręką twoią: obró-  
 całem się w nedzy moiej, gdy  
 tkwiało we mnie ciernie. Prze-  
 toż grzech moy oznaymiłem  
 tobie: a niesprawiedliwość  
 moiej nie kryłem. Rzekłem  
 wyznam przeciwko sobie nie-  
 sprawiedliwość moie panu  
 a tyś odpuscił niezbożność  
 grzechu mego. Oto będzie  
 modlić do ciebie wśelki swię-  
 ty, czasu pogodnego. Wśelki  
 że w po otopie wod mnogich  
 do niego się nie przybli-  
 Tyś jest wieczką moią w utra-  
 pieniu, Ktore mnie ogárnelo.

O Boże



O Boże, radości moja, wyr-  
wi mnie od tych, ktorzy mnie  
oblegli. Dam ia tobie ro-  
zum, y naucze cie na drodze  
tey, ktora poydziesz: Dmo-  
nie nad toba oczy moje. Nie  
badzcieś iako kon y muł, kto-  
rzy nie mają rozumu. Vzdą y  
wedzidlem ściśni czelusci  
tych, ktorzy sie nieprzyblizá-  
ia Pánie do ciebie. Siła iest  
biezow na grzesznika: ale wśá-  
iacego w Pánu miłosierdzie  
ogarnie. Weselcieś sie w pá-  
nu, y raduyéie sie ludzie sprá-  
wiedliwi: á chlubeie sie wśy-  
scy/ ktorzyście práwego serca.

### Psalm 38.

Pánie w popedliwości two-  
iey nie karz mie, á w gnie-  
wie twoim nie bierz pomsty  
zemnie.

zemnie. Abowiem strzaly  
 twoie wtłnety we mnie, a  
 mocnie przycisnęła miś ręká  
 twojá. Niemáš zdrowia nie w  
 cieie moim przed oblicznością  
 gniewu twego: nie májá odo-  
 poczynku łosci moie, dla o-  
 becności arzechow moich. Ab-  
 owiem nieprawości moie  
 stáneły nád głowá mojá, a  
 iáko ciężkie brzemie obciąży-  
 ły me. Zgnily y skázily sie bli-  
 zny moie, prze głupstwo mo-  
 ie. Stałem sie nedznym,  
 pochylałem sie práwie do kon-  
 cá: przez cały dzień chodzi-  
 łem smutno. Abowiem bio-  
 drá moie pełne są náigráwo-  
 nia, a niemáš zdrowia w cie-  
 le moim. Odreconym y poni-  
 żonym bázjo wielce, ryczałem  
 dla strwożenia serca mego.

Panie

Pánie, przed tobą wszytká za-  
 dza moia: á wzdychanie nie  
 jest tájemne tobie. Serce mo-  
 ie strwożone we mnie, odsta-  
 piła mie moc moia, á iásno-  
 ści oezu moich niemáš przy-  
 mnie. Przyiaciele moi y bli-  
 żni moi náprzeciwko mnie  
 (bedąc) przybliżyli sie do  
 mnie, y stáneli: A ktorzy po-  
 dle mnie byli, dáleko sie odla-  
 czyli, gwałt mi czynili, kto-  
 rzy o dusze moie stali: A kto-  
 rzy sie o ztym moim pytáią:  
 marności przedemną wspo-  
 mináli, á zdrády przez cały  
 dzień zmyśláli. A iam prze-  
 cie iáko gluchy nie sluchał: á  
 iáko niemy nie otwierałem  
 ust moich. A stałem sie iáko  
 człowiek ktory nie słyby, y iá-  
 ko ten ktory nie ma w vsćiech  
 T swoich

swoich odporu. Abowiem w  
 tobie Pánie nádzieie poklá-  
 dałem: ty mie wysłuchasz, o  
 Pánie Boże moy. Bom rzekł:  
 Niechay sie nie cieśa ze mnie,  
 gdyby swántowála nogá mo-  
 iá: niechay sie hárdzie nie po-  
 dnośa przeciwko mnie. Bom  
 ia w padku bliski: á bolesć mo-  
 iá záwždy iest przedemną.  
 Owszem niepráwość moia  
 wyznawam: á frásuie sie dla  
 grzechu moiego. Ale nie-  
 przyjaciele moi wesela sie  
 zmaeniáią sie, y rozmnażáją  
 sie ci, ktorzy mie nienawidzą  
 bez przyczyny. A oddawáią  
 mi złym zá dobre, przeciwia-  
 mi sie, przeto, że náśládnie  
 tego, co iest dobrego. Nie o-  
 puścayze mie Pánie: Boże  
 moy nie oddalayze sie ode-  
 mnie.

Pospieś na ratunek  
 mój, Panie zbawienia mego.

## Psalm 51.

Miłuy sie nade mną Boże;  
 według miłosierdzia twego  
 to: według wielkiej litości  
 twoich, zglądź nieprawości  
 moie. Omyj mie doskonale  
 od nieprawości moiey: a od  
 grzechu mego oczyść mie. Us-  
 łowiem ia znam nieprawość  
 moie: a grzech mój przede-  
 mną iest zawždy. Tobie, to-  
 bież samemu zgrzeżył, y złem  
 przed oczyma twymi uczynił:  
 abyś był sprawiedliwy w mo-  
 cie twoiey, y czystym w sa-  
 dzie twoim. O to w niepra-  
 wości poczety iestem: a w  
 grzechu poczeła mie matka  
 moia. Oto sie kochasz w pra-  
 wdzie

wdzie we wnetrznicy: a skry-  
 ta mądrość obiawiles mi. O-  
 czysc mie Isopem, a oczys-  
 scion bede: omyi mie, a nad-  
 snieg wybielony bede. Daj  
 mi slysec radosc y wesele,  
 niech sie rozraduia kosc  
 ktoreś pokruszyl. Odwroc  
 blicze twoie od grzechow mo-  
 ich: a zgladz wszystkie nie-  
 prawosci moie. Serce czyste  
 stworz we mnie o Boze:  
 ducha prawego odnow w  
 wnetrznosciach moich. W-  
 odrzucay mie od oblicza two-  
 go, a Ducha swego swiete-  
 go, nie odbieray odemnie.  
 Przywroc mi radosc zbawie-  
 nia twego: a Duchem dobro-  
 wolnym podeprzyi mie. To-  
 dy bede nauczal przestepcom  
 drog twoich: aby sie grzesni

cy do ciebie nawrócili. Wyr-  
 wi mnie z pomsty za krew o-  
 Boże: Boże zbawienia moie-  
 go! a język mój będzie wy-  
 stawiał sprawiedliwość two-  
 je. Pánie, otwórz wargi  
 moje: a usta moje opowiedać  
 będą chwałę twoje. Albowiem  
 nie pragniesz ofiar, choćbym  
 ci je dał: ani całopalenia  
 przyjmiesz. Ofiary Bogu  
 przyiemne, duch skruchy:  
 sercem skruchonym y strapi-  
 nym nie pogardzisz o Boże.  
 Dobrze uczyn, według upo-  
 dobania twego Syonowi: po-  
 buduy mury Jeruzálemskie.  
 Tedy przyjmiesz ofiary sprá-  
 wiedliwości, ofiary ogniste,  
 y całopalenia: tedy ciełce o-  
 fiarować będą na Oltarzu  
 twoim.

T 3

Psalin

## Psalm 102.

**P**anie wysłuchay modlitwy  
 moje: a wołanie moje nie  
 chay przydzie do ciebie. Twarzy  
 tryway oblicza twego przede  
 mna: w dzień wciśtu mego  
 nań tu mnie vchą twego  
 w dzień ktorego cie wy  
 wam / prośko mie wysłuchay  
 Abowiem niśczeia iako dym  
 dni moje: a kości moje iako  
 ognisko wypalone są. Por  
 żone iest iako trawa, y wwi  
 do serce moje, tak zem zá  
 mniał iesc' chleba swego. G  
 głosu wzdychania mego  
 przylgneły kości moje do ci  
 lá mego. Stałem sie pod  
 buym Pelikanowi na puszcz  
 iestem iako Puhacz na pusty  
 niach. Czuie, a iestem iako  
 wrob



wrobl samotny ná dachu.  
 Przez cały dzień wragáia mi  
 nieprzyiaciele moi: á násmie-  
 wcy moi przełlináia mie. Bo  
 iádam popiół iáko chleb: á  
 nápoj moy miešam ze łzami:  
 Dla rozgniewáania twego, y  
 dla zápalczywošci gniewu  
 twego: ábowiem podniozšy  
 mie, porzucíteš mie. Dni  
 moie, sa iáko cien náchylony:  
 á iam iáko tráwa wwiadł. Al-  
 le ty Pánie trwasz ná wieki:  
 á pámiatka twoia, od naro-  
 du do narodu. Ty powsta-  
 wšy zmituieš sie nád En-  
 nem, boć czas zebyš sie zliro-  
 wał nád nim, gdyž przyšedł  
 czas náznáczony. Ábowiem  
 wpodobalo sie slugom twoim  
 kámienie iego: y nád prochem  
 iego zmituia sie. Aby sie bálł

do głosu prozb moich. Pánie, nie bedzieszli nieprawości w pátrował : Pánie, któz sie zostoij? Aleć wciebie iest odpuszczenie, áby sie ciebie bando. Oczekawam ná Páná : oczekawa dusá moia, y ieszcze oczekawa ná słowa iego. Dusá moia oczekawa páná, pilniej niż straż switánia która strzeże aż do poranku. Oczekawayze Izráelu ná páná : bo wiem v Páná iest miłosierdzie, á obfite v niego odkupienie. Gući sam odkupi Izraelá od wšyſtkich nieprawości iego.

### Psalm 143.

**P**ánie wysluchay modlitwy moie, á przyimi w všy prozby moie : dla prawdy twoiey

twoicy wysłuchay mie; y dla  
 spráwiedliwosci twoicy. (N  
 nie wchodz w sad z sluga two-  
 im: ábowiem nie bedzie w  
 spráwiedliwiony przed obli-  
 czem twoim żaden żywiacy.)  
 Gdyż przesládnie nieprzyna-  
 ciel dusze moie: potarł równo  
 z ziemią żywot moy: spráwił  
 to, że musze mieszkać w cie-  
 mnościach, iáko ci ktorzy zda-  
 wna pomarli. Y ścisniony  
 jest wemnie duch moy: á we  
 wnetrznościach moich niszcze-  
 ie serce moie. Wspominam  
 sobie dni dawne: y rozmy-  
 slam o wszystkich spráwach  
 twoich, y uczynki rań twoich  
 rozbieram. Wyciągam ręce  
 moie ku tobie: duszá moia,  
 iáko suchá ziemiá ciebie pra-  
 gnie: Sela. Pospiesz sie, á

wysłuchay mie Pánie, vsta-  
 wa duch moy: nie vkrzywaj-  
 że obliczã twego przedemną,  
 bomci podobny z stepuiczym  
 do grobu. Spraw aby mi rá-  
 no slyszal miłosierdzie twoie,  
 bo w tobie vşam: oznaymi  
 mi droge, ktoraby mi miał  
 chodzić, bo do ciebie podno-  
 sse dusze moie. Wyrwi mi  
 od nieprzyiacioli moich Pánie  
 do ciebie sie vciekam. Naucz  
 me czynic wola twoie, abo  
 wiem ty Bog moy: Duch  
 twoy dobry niech me prowad-  
 dzi po ziemi prawey. Dla  
 imienia twego Pánie, obzyw  
 me: dla spráwiedliwosci  
 twoiey, wywiedz z vtrapien-  
 ia dusze moie. A dla milo-  
 sierdzia twego, wytrac nie-  
 przyiacioly moie: a wy-  
 glad

Modli. Krolá Manás. 445  
gladz̄ wsyſtkie przeciwniki  
duſe moiey : bom ia slugá  
twoy.



## Modlitwa Ma- nasseſa

Krolá Żudſkiego w Wie-  
żeniu będącego, o odpuſzcze-  
nie grzechow y o wyzwol-  
enie z więzienia.

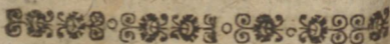
V. 2. Księgách. Paralip. w  
Rozdziale oſtátnym.

**P**anie wszechmogacy Boże  
Oycow naszych, Abrahá-  
má, Izááká y Jákobá, y po-  
tomſtwá ich ſpráwiedliwe-  
go, ktorys stworzył niebo y  
ziemie ze wsytká ozdoba ich,  
ktorys

ktorys záyeczetował morze  
 słowem przykazania twego,  
 ktorys zawarł przepasci,  
 naznaczyłs ie groźnym  
 chwały godnym Imieniem  
 tym, ktorego sie wszyscy  
 boia y drza od twarzy mocy  
 twey y nieznosny iest gniew  
 ná grzesniki grozby twey,  
 niezmierne zaś y niepościgle  
 miłosierdzie obietnice twey.  
 Bowiemes ty iest Pan Bóg  
 naywyższy nád wsytka zie-  
 mia, długo czekawiaacy, y  
 bärzo miłosierny, á lutoscia-  
 wy nád złością ludzką. Ty  
 też Pánie według dobroci  
 twey obiecałs pokutuiacym  
 odpuszczenie grzechow, y ty  
 Boże spráwiedliwych, nie wa-  
 stáwiles pokuty spráwiedli-  
 wym/ Abrahámowi Izákowi  
 wi

wi y Jakobowi , tym  
 ktorzy tobie nie zgrzesyli.  
 Ja izem zgrzesyl nád licz=  
 be piasku morskiego , roz=  
 mnozyły sie niepráwosci mo=  
 ie, zgarbiłem sie od wielkiego  
 okowánia zeláza , y nie mam  
 odetchnienia , bom pobudził  
 gniew twoy/ y zlá rzecz przed  
 toba uczynil/ stáwiájac obrzy=  
 dliwosci , rozmazájac obrá=  
 zenia. A teraz vpádam ná ko=  
 láná sercá mego, proßac twey  
 dobrotliwosci. Zgrzesylem  
 Pánie , zgrzesylem , y nie=  
 práwosc moie znam. Proße  
 zádájac tie Pánie , odpusc'  
 mi , odpusc mi , sbys mi nie  
 zátrátil pospotu z niepráwo=  
 sciami memi , áni mi tež ná=  
 wieki nie záchowuy zlych rze=  
 czy : Ale mie niegodnego wy=  
 báwisz

báwiš według wielkiego mi-  
 łosierdzia twego, y bede cie  
 chwálit przez wszytkie dni ży-  
 wotá mego, bowiem cie  
 chwali wszytká moc niebieska,  
 y tobie jest chwala ná wieki  
 wiekow, Amen.



## Summa Albo

Gzastki napředniensy  
 Tánki y Tabożenstwa  
 Chrześciańskiego.

Przednienszych Gzastek  
 powszechnego Tabożenia  
 stwa Chrześciańskiego jest  
 Szęść;

1. Boże Przyłazienie.

2. Wiś



2. Wiara Powsechna  
Chrześcianańska.

3. Modlitwa Pánsta.

4. Vstawa Chrztu swie-  
tego.

5. Vstawa Wieczery Pán-  
skiey.

6. Władza Kluczow Kro-  
lestwa niebieskiego.

Te Szastki Nauki  
Chrześcianańskiey : dziela  
sie ná dwoie.

Pierwsze trzy / to iest  
Boze Przykazanie; Wiá-  
ra Chrześcianańska / y Mo-  
dlitwa Pánsta / vczá nas  
powinnosci, ktore káždy czlo-  
wiek , chceli byc zbáwion,  
odpráwować powinien.

Te Powinnosci wyrázil  
kro-

krótkimi słowy Apostoł Paweł S. 1. Cor. 13. 13. Też raz / mówi, trwa Wiara / Nadzieja / miłość / te trzy rzeczy.

Drugie trzy / to jest Chrzest święty / Święta Wieczerza Pańska / Klucze Królestwa Bożego / w ludziach cnotami ozdobionych , y powinności pomienione odprawiających łaskę Bożą pieczęcią , y o wiecznym żywocie upewniają.

### I. Boże Przykazanie.

Boże Przykazanie uczy nas

nas iako y przez co Miłość y  
 powinność swoje ku Panu  
 Bogu, y ku bliźnim naszym  
 skutecznie oświadczać mamy.  
 A te przez Moyżesza podane  
 są Exod. 20. Deut. 5. tymi słowami.

Mówił Pan Bog wszystkim  
 te słowa: Jam jest Pan Bog  
 twój, , ktorym cie wywiodł z  
 ziemi Egypckiej z domu niewolej.

Nie miej Bogów cudzych  
 przedemną.

Nie czyn sobie obrazu rytego,  
 ani wszelkiego podobieństwa,  
 ktore jest na niebie  
 wzgorze, y ktore na ziemi ni-  
 sto, ani tych ktore są w wodach  
 pod ziemią. Nie bądź się im  
 kłaniać, ani ich chwalić.  
 Bom ja jest Pan Bog

Bog twoy mocny, w miłości żarłiwy, mżezac się niepráwosci Oycowſkiej ná Synách w trzecim y w czwartym pokoleniu tych, ktorzy mnie nienawidza. A czynie miłosierdzie nád tysiacami tych, ktorzy mnie miłuią, y iſtrzegá przykazania mego.

Niebierz Imienia Pána Boga twego nádaremno. Bo się msic Pan bedzie nád tym, ktory Imie iego nádaremno bierze.

Pámietay ábyś dzień odpoczynienia ſwiecił. Przez ſeasc dni bedzieſ robił, y wykonab toboty twoie, ále ſiodmego dnia dzień ſwiety Pána Boga twoiego. Nie czyn wczynie tu żadnego wen, ty y Syn twoy, y córka twoia ſługá twoy

twoy, służebnicą twoją, by-  
 dło twoje, y gośc, który iest  
 w domu twoim. Abowiem  
 w szesci dniach stworzył Pan  
 Bog niebo, y ziemię, y mo-  
 rze, y co w nich iest, y odpo-  
 czynął dnia siódmego. Przes-  
 toż błogosławił dzień odpo-  
 czynienia Pan, y poświęcił  
 go.

Czcí Oycá twego, y Má-  
 tke twoje, ábys długo żyw  
 był na ziemi, którą Pan Bog  
 twoy da tobie.

Nie bedziesz zábiiał.

Nie bedziesz cudzołożyl.

Nie bedziesz kradł.

Nie mów przeciw bliźnie-  
 mu twemu fałszywego swiá-  
 dectwa.

Niepożáday domu bliźnie-  
 go twego, ani požáday żony  
 iego,

iego, ani slugi, ani sluzebnicze, ani wolu, ani osla, ani zadnych rzeczy, ktore sa iego.

Te Przykazania sam Pan Bog przykazal trzymac, pod wiecznym zatraceniem.

A zamykaja sie w tych troch słowach, Bedziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkich myśli twoiej. To jest pierwsze, y wielkie przykazanie. A wtore podobne jest temu, Bedziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. *Matth. 22. 37.*

## II. Wiara Powsechna Chrześcianańska.

**S**redo albo Wyznanie  
Wiary Apostolskiej /  
vczy.

uczyny nas, tobysiny sercem ku  
sprawiedliwosci wierzyć, a  
wsty ku zbawieniu swemu wy-  
znawać mieli / o Bogu y o  
swietych sprawách iego: miá-  
nowicie, o stworzeniu wszy-  
stkich rzeczy, o odkupieniu  
rodzaju ludzkiego, przez Pá-  
ná Chrystusa uczynionym: y  
o poswieceniu wszystkich wy-  
branych Bozych ku wieczne-  
mu żywotowi: A to Credo  
wyznamamy tymi słowy;

I. Wierze w Boga Oycá  
wsechmogącego Stworzy-  
ciela niebá y ziemi.

II. Wierze y w Jezusa  
Chrystusa Syná iego Pána  
nášego.

III. Ktory sie poczał Du-  
chem swietym, Narodził sie  
Pánnny Máryey.

IV.

IV. Umeczon pod Pónským  
Pilatem, Vkrzyżowan, v-  
márt, y pogrzebion.

V. Z stąpił do piektow  
Trzeciego dnia zmártwych  
wstát.

VI. Wstąpił ná niebiosk  
Siedzi nápráwicy Boga O-  
cá wšechmogácego.

VII. Z támtád przyidzie sá-  
džiť žywe y vmárte.

VIII. Wierze w Dny  
swietego.

IX. Swiety Košciol Chrze-  
šciánski, Swietych obcowe-  
nie.

X. Grzechow odpuszczenie

XI. Cialá zmártwychwstá-  
nie.

XII. Ž žywot wieczny  
Amen.

III. Mo



## III. Modlitwa Pánska.

Modlitwa Pánska / ktora  
 ra pospolicie, Pácie-  
 rzem zowiemy / wpráwue  
 nas w Nádzieie zbáwienna,  
 ábysmy iá w Bogu iáko w  
 Oycu miłym pokládáiac, iá  
 mu sámemu o wśelákie potrze-  
 by dusi wie sie modlili. A tá  
 od samego Chrystusa podána  
 iest. *Matth. 6. Luc. 11.* tymi slo-  
 wy:

Oycze náš / ktoryś iest w  
 niebie.

I. Swieć sie Imie twoie.

II. Przydź Królestwo two-  
 ie.

III. Bądź wola twoiá, iá-  
 ko w niebie, táż y ná ziemi.

D

IV.

IV. Chlebá nášego powożesz  
dniego day nam dzisiaj.

V. Y odpusć nam naše winy,  
iáko y my odpuszczamy  
nášym winowaycom.

VI. Y nie w wódz nas ná  
pokušenie.

VII. Alle nas zbaw ode zle-  
go. Abowiem twoie iest Bro-  
lestwo, y moc, y chwala, ná  
wieki wiekow, Amen.

#### IV. Chrzest Swiety.

Chrzest Swiety / w tym  
nas vperwia, y pieczere  
ie, że nas Bog Ociec w Ko-  
ściele swoim przyimie  
dziatki <sup>swoje</sup> <sup>nie</sup> w vmitow  
n<sup>o</sup> III. <sup>car</sup> <sup>nie</sup> w vmitow  
... in synu swoim Jezusie, y  
dlug miłosierdzia swego, zbaw  
wiaige nas przez omycie odro-  
dyc

dzienia nowego, y poświęce-  
nie Duchá swietego. O tym  
Pan mowi do Zwoleńnikow  
swoich. *Matth 28. Mar. 16.* I-  
dąc nauczajcie wszytkie naro-  
dy, Chrzcząc je: w Imie Oj-  
ca, y Syná, y Duchá swie-  
tego. Ucząc je strzedz wszytkie-  
go, com wam przykazał. Kto  
uwierzy á okrzci się, zbawion  
będzie: ále kto nie uwierzy,  
będzie potępion.

✿✿✿✿  
V. Wstawa Wieczery  
Pánskiej.

Świateść Ciała y  
Krwie Pánskiej: O  
m upewnia, że Bog Ociec,  
kusi nas dziątek swoich, tak  
awdziwie potarmem y na-  
D 2                      poiem

pojem duchownym Ciałá y  
 Krwie Jezusá Chrystusa Sps  
 ná swego mitego, tu w Ko-  
 ściele swoim obzywia y posi-  
 la tu wiecznemu żywotowi,  
 iáko prawdziwie powszednym  
 pokármem y nápojem żywi-  
 éiá náše tu ná tym świecie.  
 Tá wstáwa od świętych E-  
 wangelistow. *Matt. 26*

*14. Luc. 22. y 2. Cor. 11.* **Opie**

sana jest tymi słowy.

Pan Jezus Chrystus co-  
 nocy, ktorey był wydan, wziął  
 Chleb, á uczyniwszy dzięk-  
 łamał, y dawał śwoim  
 kom swoim, mówiąc: Bier-  
 ćcie, iedźcie, To jest ciało  
 moje / ktore za was będzie wy-  
 dane. To czynćcie ná pámiań-  
 kę moję.

**Tym**

Tymże obyczáiem, gdy by-  
 ło po wieczerzy, wziął y Bie-  
 lich, á podziękowawszy dał  
 im, mówiac: Pijcie z tego  
 wszyscy, toć jest Krew moia  
 Nowego Testamentu, ktora  
 za was y za wielu bedzie wy-  
 lana, na odpuszczenie grze-  
 chow: To czyncie, ilecroć pić  
 bedziecie, na pamiatke  
 moie.

## VI. Klucze Krolestwa Niebieskiego.

Klucze Krolestwa Nie-  
 bieckiego: w tym nas u-  
 pewniaia, że nam prawdzi-  
 wie pokutuiącym, wśelkie  
 tiewkości y grzechy naše, tak  
 skutecznie w niebie odpuszone  
 D 3 bywá-

562 Sum: Naur: Chrześc.  
bywają, iako nam prawdźiwie  
odpuszczenie ich sludzy Chry-  
stusowi podlug zlecenia Pana  
swego świadcza: oezym tak  
donich v Matt. 18. mowi.

Ża prawdę powiadam wam,  
co byściekolwiek związali na  
ziemi, będzie związano w nie-  
bie. A co byściekolwiek  
związali na ziemi, będzie  
związano w niebie.

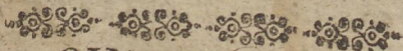
A po zmartwychwstaniu  
swoim, do tychże rzekł v  
na we 20. Rozdziale.

Weźmiecie Ducha świ-  
ego, ktorym grzechy odpuszc-  
cie, są im odpuszczone, a  
rym zatrzymacie, są zatrzy-  
mane.

Psalm

## Psalm 71.

**Z** Pánie z mlodosci mo-  
 iey, wzytes mie woley swo-  
 iey, Dayze mi w niey do kon-  
 ca trwac, Nie racz mie nigdy  
 opuścić.



## SYMBOLA.

## ALBO

Wyznanie Wiary po-  
 wszechney Chrześcijańskiej.

## I. Symbolum Nicenńskie

**B**Terze w iednego Boga,  
 Oycá wszechmogacego  
 stworzyciela nieba y ziemi  
 widomych wszytkich rzeczy y  
 niewidomych. **N** w iednego  
**P**áná

Páná nášego Jezusa Chrystusa,  
 Syná Bożego iednorodzonego,  
 y z Oycá wrodzonego przed  
 wszytkimi wieki, Bogá z  
 Boga, swiátlóść z swiátlósci,  
 Bogá prawdziwego z Bogá  
 prawdziwego, wrodzonego,  
 nie wczynionego, iedney  
 istności z Oycem, przez  
 ktorego wszytko iest wczyniono:  
 Ktory dla nas ludzi y dla  
 nášego zbáwienia zstápił z  
 niebá y wócielil sie z Duchá  
 swietego w Mária Dziewicy,  
 y stál sie czlowiekiem: Ukrzyżo-  
 wan teź za nas pod Pontskim  
 Pilatem, wniešony y pogrzebiony  
 iest: y wstał z martwych  
 trzeciego dnia według Pisma,  
 y wstápił na niebiosá, siedzi  
 na prawicy Oycá; y zásie  
 przyjdzie sadzić



řadzić żywe y zmarle, które-  
 go Królestwá nie będzie kon-  
 cá. W Duchá s. A te, którzy  
 wyznawáią, iż było niekiedy,  
 gdy nie był Syn Boży, a iż  
 nie był pierwey, aż sie náro-  
 dził z Pánný: Abo którzy mo-  
 wiá, iż vezynion iest z tych rze-  
 czy, które nie są, ábo z inšey  
 iákiey podstáci ábo istności, iż  
 iest stworzony, ábo odmienio-  
 ny, iżby inákszy był Syn, ni-  
 želi Ociec (to iest, w istności  
 Božiej) tákie odrzuca swie-  
 ty powszechny Apostolski Bo-  
 žícíol.

## II. Symbolum Konstantinopolitánskie.

**W** Jedze w iednego Boga,  
 Oycá wszechmogácego,  
 D s wzy

uczyniciela niebá y ziemié, y  
wsytkich rzeczy widzialnych y  
niewidzialnych: Y w iednego  
Pana Jezu Chrystusa Syna  
Bozego iednorodzonego, z  
Oycá narózonego przed  
wsytkimi wieki, Swiatlo z  
Swiatla, Boga prawdziwe-  
go z Bogá prawdziwego, z  
plózonego a nie uczynione-  
go, Oycu spolu rownego,  
przez ktorego wsytkie rzeczy  
uczynione sa: Ktory dla nas  
ludzi y naszego zbawienia zsta-  
pil z niebá, wcielil sie y po-  
czal Duchem swietym w Pan-  
nie Marycy, a czlowiekem sie  
zstał: Umeczon dla nas pod  
Pontskim Pilatem, ukrzyzo-  
wan y pogrzebion iest, wstał  
z martwych trzeciego dnia we-  
dlug Pism, a wstapil na nie-  
bisko

biosá, siedzi ná práwicy Bo-  
 gá Oycá, á zás przyidzie w sla-  
 wie sadzić żywe y umárle,  
 ktorego Krolestwá koncá nie  
 bedzie. Y w Duchá Swietego  
 Páná obzywiaiącego, ktory z  
 Oycá y z Syná pochodzi,  
 ktory z Oycem y z Synem we-  
 spolet chwalone y wielbion  
 bywa, ktory mowit przez  
 Proroki. Y ieden swiety po-  
 wszechny y Apostolski. Ko-  
 sciol: wyznawam ieden Chrzest-  
 ná odpuszczenie grzechow: á  
 oczekawam zmartwychwsta-  
 nia umártych, y żywotá przy-  
 blego wieku, Amen.

### III Symbolium Efestie.

**W** Znanámy Páná nášego  
 Jezusa Chrystusa Syná  
 D O B O G A

Bożego iednorodzonego, Bo-  
 gá byé doskonałego, y czło-  
 wieká doskonałego, dusze ro-  
 zumną y ciáło mądrege, z  
 Oycá narózonego przed wie-  
 ki według Bostwá, á w czá-  
 siech ostatnich tegoż dla nas  
 y dla nášego zbáwienia z Pá-  
 ny Márnej, według człowie-  
 czeństwá narózonego, ábo-  
 wiem iedność sie stála ábo zlá-  
 czenie dwu natur. A przeto  
 y iednego Syna y iednego  
 Pána nášego wyznáwamy.  
 A według tego nie pomiešá-  
 nego wyrozumienia, swiętá  
 Pánie Mátko Bożá wyzná-  
 wamy, dla tego, iż Bog  
 Slowo wcielił sie, á człowie-  
 kiem sie zstáł, á to ryma poeje-  
 ćiu w niey Kościół sobie oblu-  
 bił. Co sie tycze Ewángeličkih  
 y Apo-

y Apostolskich o Pánie gło-  
sow lub sposobow mowienia,  
wiemy iz Theologowie, abo  
w pismie swietym wezeni, to  
co iedney Osobie należy,  
względem dwu Natur dzie-  
ła, a iedne z nich Bóstwu ná-  
leżące, Bóstwu Chrystuso-  
wemu, drugie zaś wniżone,  
Człowieczeństwu iego przy-  
właszczają.

K O N I E C.



RE-

## R E G E S T R.

Dla snadniejszego nale-  
żnienia Modlitew, każdemu  
czasowi y potrzebie  
służących.

1. 2. 3. 4. Prośba każdodzienna  
o Duchą łaski y Modli-  
twy.
5. Do Kościoła idącego.
6. Przed zaczęciem iáctey sprá-  
wy ábo roboty.
7. Przed Obiádem ábo Wie-  
czerzą.
8. Po Obiedzie ábo Wieczerzy.
9. Wieczorna.

---

 Modlitwy Niedzielne.

10. 11. Modlitwá Porán.

12. 13.

12. 13. O grzechow odpuszczenie.  
 14. Dziełowanie zstworzenie.  
 15. Wysławianie dobroci Bożej.  
 16. 17. Za Kościół Boży.  
 18. Aby Pan Bog zachował przy słowie swym.  
 19. O dobre wezynki.  
 20. O czyste serce.  
 21. Za Różnodzieie.  
 22. Za słuchacze słowa Bożego.  
 23. Modlitwa przeciwko błędom.  
 24. Tiesporna.  
 25. Wieczorna.

---

Modlitwy w Poniedziatek

26. Modlitwá poranna.

- 27.28. O Grzechow odpuszcz  
nie.
29. Dziekowanie za odkupie  
nie.
30. O obrone odnieprzyaciol.
31. Dziekowanie p. Bogu, iż  
nie dopuſcił przewieſć  
nieprzyaciolom.
32. prozba o wſpomozenie gdy  
Pan Bog miłofierdzio  
ſwe przedluza.
- 33.34. Oprawdzimá Wiara.
35. O polárm Duchowny.
- 36.37. O pomnozenie Krole  
ſtwá Bozego.
- 38.39. Za ſwierzchnoſć wie  
ſta.
40. Za Poddáne.
41. Wieczorna.

---

Modlitwy we Wtorek.

42. Modlitwa Poránna.

43. 44



43. 44. Połutna.  
 45. O Żywot pobożny.  
 46. O Poſwiecenie.  
 47. O niewatpliwą nadzieie.  
 48. O Pokore.  
 49. Za Chrzeſciāńskie Mał-  
 żonki.  
 50. Za Młody Chrzeſciāńſta.  
 51. Przeciw moey Pokus.  
 52. O Pokoy Duszny y Ciele-  
 sny.  
 53. Wiezorna.
- 

### Modlitwy we Szkode.

54. Modlitwa Poranna.  
 55. 56. 57. Połutna.  
 58. Za znanie Chryſtu.  
 59. O Miłość Boga y bli-  
 żniego.  
 60. O urodzay ziemi.  
 61. O poſpolite potrzeby.

99. Za wdomy y sieroty.  
 100. Przeciwo rozpacz.  
 101. Wieczorna.  
 102. Modlitwa bierzno nabożna Cy-  
 pryana s.  
 103. Modlitwa Adwent.  
 104. 105. O stworatim przysciai  
 Panskim.  
 106. 107. 108. Modlitwa na Boze  
 Narodzenie.  
 - 109. 110. Modlitwy na Nowe Lato.  
 111. Modlitwa na Trzy Krole.  
 112. Modlitwa w Post.  
 112. o Mace Panskicy.  
 114. 115. 116. 117. 118. 119. Godziny  
 Meki Panskicy.  
 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126.  
 Siedm Stow Panskich na Krzyzto  
 127. Wielkonocna.  
 128. Na Wniebowstapienie:  
 129. 130. Na Swiatki.  
 131. Litania.  


---

 132. 133. 134. 135. Modlitwy o dar  
 Poity prawdziwey.  
 136. Poitus

36. Pożutna.      ſkiego  
 37. Spowiedź przed      Chrze-  
     giem.  
 8. Dziękowanie za c  
     grzechow.  
 139. 140. 141. 142. 143. 144. Przed  
     używaniem Świątości.  
 145. Modlitwa świętego Ambroz-  
     żego.  
 146. 147. 148. Przy ſámym używaniu  
     Świątości.  
 149. 150. 151. 152. 153. Poużywaniu  
     Świątości.

---

### Modlitwy Poſpolite.

154. 155. Wzywánie káždodienne,  
     áby w nas Pan Jezus mieſzác  
     raczył.  
 156. Rozmyſłanie dobroci Bożey.  
 157. O żywot wleczny.  
 158. Proſbá o rozmaíte potrzeby.  
 159. 160. Modlitwa przed záczy-  
     ciem prac.  
 161. Poſtończeniu prac.  
 162. W prześladowaniu.  
 163. Pod czas Woyny.

164. Cza

576

Kłodu y drogość.

99. Za wdomy y7. Modlitwa w drodze

100. Przeciwo.

101. Wieczorni zwróciwszy się.

102. Wpóczas - Morowego Powie-  
trza.

170. 171. W Chorobie.

172. W ciężkiej Chorobie.

173. Z Choroby powstającego.

174. 175. O cierpliwość w Krzyżu.

176. Ostatnia myśl y mowa konającego  
cego.

177. O sędzie ostatecznym.

178. Poruczając się Panu Bogu.

179. Litania do PANA JEZUSA.

Po tych modlitwach idą swym  
porządkiem Psalmy Pokutne.  
Których jest siedm.

Po nich Modlitwa Mianassea  
Krola Judskiego w więzieniu będą-  
cego / o odpuśczenie grzechow, y o  
wyzwolenie z więzienia.

Przy tym Summa albo Czaści  
naprzędnięsze Nauki y Na-  
bożeństwa

Wzrostwa Chrzesciánskiego

Boże Przykazanie.

Wiara powsiechná Chrzesciánská.

Modlitwa Pánsta.

Vstawa Chrzstu s.

Vstawa Wierzy Pánstiey.

1. Klucze Królestwa Niebieskiego.

1. Symbolum Nicenskie.

2. Symbolum Konstantinopolitánskie.

3. Symbolum Efestie.

KONIEC REGESTRU.



12572

Jam. M.

